

R Z E C Z
O ZBIEGU PRZESTĘPSTW

Z UWZGLĘDNIENIEM

OBECNEGO USTAWODAWSTWA W EUROPIE

PRZEDSTAWIONA

przez

D-ra Jakóba Rozenblatta

Docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego.



WARSZAWA.

STARANIEM I NAKŁADEM

REDAKCJI BIBLIOTEKI UMIEJĘTNOŚCI PRAWNYCH

—
1877.

~~02803~~

~~od 10. 5. 1873~~



ДОЗВОЛЕНО ПИСЬМОЮ.

Варшава, — 9 (21) Июня 1877 года.

~~Суд. 2433/1~~



602294

60228



1180084570

PAd

W pracy niniejszej przedstawiam rzecz o zbiegu przestępstw w trzech częściach, z których pierwsza (*dogmatyczna*) podaje zasady nauki o zbiegu przestępstw, druga (*historyczna*) kreśli pogląd historyczny na rozwój tychże zasad, a trzecia wreszcie (*pozytywna*) zestawia i ocenia postanowienia o zbiegu przestępstw ważniejszych ustaw europejskich obecnie obowiązujących.

Zapatrywanie się moje na naukę o zbiegu przestępstw ogłosiłem w streszczeniu już w roku zeszłym w „*Gerichtshalle*“ piśmie prawn. wychodzącym w Wiedniu; różni się ono w wielu punktach od zapatrywania przyjętego niemal ogólnie przez pisarzy prawa karnego; ucieszyło mnie jednak niezmiernie, gdy—już po skreśleniu pierwszego szkicu niniejszej pracy, którą rozpocząłem jeszcze w roku 1875,— mając w bibliotekach berlińskich i lipskich sposobność przejrzenia dzieł do przedmiotu tego się odnoszących, które poprzednio w Krakowie nie były mi dostępnymi, przekonałem się, że poglądy moje mogą poprzeć takimi powagami, jak *Köstlin* i *Geyer*, że pogląd ten znajduje poparcie w niektórych obowiązujących kodeksach i to tak znakomych, jakimi są nowy Kodeks Karny szwedzki i zurychski.

Czy pogląd mój jest w rzeczy samej uzasadnionym? — ocenienie tego nie do mnie należy, tyle tylko mogę powiedzieć, że jest wpływem dłuższej pracy nad tą nauką i starannego jój studyum.

Staralem się przejrzeć prawie całą poniżej podaną literaturę tego przedmiotu i wszystkie ważniejsze kodeksy europejskie, i winienem tu złożyć serdeczne podziękowanie *D-rowi Budzyńskiemu*, który był łaskaw dostarczyć mi materiałów do części trzeciej niniejszej pracy,

ĩ *D-rowi Bojarskiemu*, którego uwagi przyczyniły się do lepszego wyświecenia niejednej kwestyi tego przedmiotu.

Że nauka o zbiegu przestępstw jest jeszcze nadzwyczaj niejasną i nieustaloną i że wymaga gruntownej rewizyi, tego, zdaje mi się, nikt nie zaprzeczy. Nie możemy pokusić się o owe trudne zadanie, życzylibyśmy sobie tylko, ażeby niniejsza praca choć w drobnej części przyczyniła się do wyjaśnienia tak licznych wątpliwości i niejasności naszej nauki i skłoniła może pióro wytrawniejsze do podjęcia, owego zadania, wprawdzie trudnego, ale godnego by się nim zająć

Kraków w Maju 1877.

L I T E R A T U R A.

A) Monografie o zbiegu przestępstw.

- Varnbueler.—Dissertatio de concursu delictorum, 1657.
Schulz. " " " " " 1692. (drugie wyd. 1748.).
Schöpf.—Dissertatio de concursu delictorum, 1738.
Schroter.—" " " " " Lipsiae 1812.
Wafflaer.—Dissert. de conc. del. ex jure romano et hodierno, Lovanii 1823.
Zehler.—Über das Zusammentreffen der Übertretungen. Würzburg 1827.
Sander. — Betrachtungen über die Concurrenz von Verbrechen—w Archiv des Criminalrechts z r. 1846, str. 266 i nast.
Rotteck. — Über Concurrenz der Verbrechen nach positivem und vernünftigem Recht etc, Treiburg 1840.
Krug. — Über die Concurrenz der Verbrechen und insbesondere über den Begriff des fortgesetzten Verbr. Leipzig 1842.
Jagemann. — Die Bestrafung zusammentreffender Verbrechen—w Archiv. des Criminalr. z r. 1849, str. 220—245.
Savigny.—De concursu delictorum formali — najpierw w Marburgu r. 1800, następnie przedrukowano w „Vermischte Schriften. Berlin 1850, t. IV, str. 74—1868.
Bauer.—Abhandlungen aus dem Strafrecht, II, str. J—98.
John. — Beiträge zu der Lehre von der Verbrechenconcurrrenz—w Archiv Goldammera III, z r. 1855, str. 497 do 515 i 620—636.
Caradja.—Dissertatio de conc. delictorum. Berolini 1856.
John.—Die Lehre vom fortgesetzten Verbrechen und von der Verbrechenconcurrrenz; Berlin 1860.

Dietz. — Beitrage zu der Lehre von der Concurrenz der Verbrechen—w Gerichssaal z r 1860, str. 500 i n.

Geyer. — Ein Beitrag zu der Lehre von der Concurrenz der Verbrechen—w Gerichtssaal z r. 1861, str. 43—66.

Buri. — Abhandlungen aus dem Strafr. Giessen 1862, str. 94—113

Tippelskich. — Über die Theorie von der Concurrenz der Verbrechen—w Archiv Goltdammera, t. XVI, z r. 1868, str. 81—93.

Budziński. — O zbiegu przestępstw i przestępstwach ciągłych. Warszawa 1864.

Geyer. — W Holtzendorffa Rechtslericon, t. I, artykuł: Concurrenz etc. str. 313.

Mój artykuł. — Die Bestimmungen über die Verbrechensconcurrenz im österr. Strafgesetzentwurfe etc. w „Gerichtshalle“ z r. 1876, N-ra 53 do 57.

B) W dziełach o prawie karném.

Feuerbach. — Lehrbuch des gem. in Deutschland giltigen penal. Rechts, 14-te Auflage von Mittermaier, 1847. str. 211—231.

Grolman. — Grundsätze der Criminalrechtswissenschaft. Giessen 1818, str. 134 do 138.

Wächter. — Lehrbuch des d. Strafrechts, 1826 i 1826, t. I, § 122—124.

Köstlin. — Nene Revision der Grundbegriffe des Criminalrecht. Tübingen 1845, str. 873—895.

Marezoll. — Das gemeine deutsche Criminalrecht, 1847, str. 193—199.

Heffter. — Lehrbuch das gem. deutsch. Strafrechts, 1854, str. 129—132.

Köstlin. — System des d. Strafrechts, 1855, I, str. 5d6—571.

Berner. — Lehrbuch des deutsches Strafrechts, 1857 (2-e wydanie), str. 216—219.

Hälschner. — System des preuss. Strafrechts, 1858, I, str. 499—529.

Geib. — Lehrbuch des d. Strafr. 1862, II, str. 117—130.

Schwarze. — Commentar zum Strafgesetzbuch für das deutsche Reich, 1873, str. 293—308

Merkel. — „Die Strafanwendung durch den Richter“ w Holtzendorffa Handbuch des Staafrechts, II, str. 573—584.

Schütze. — Lehrbuch des deutsch. Strafrechts, 1874, str. 189—202.

Meyer Hugo. — Lehrbuch des deutsches Strafr. Erlangen 1875, str. 331—337.

Berner. — Lehrbuch des deutsches Strafr. 1876 (8-e wydanie), str. 290—299.

Herbst. — Handbuch des allg. österr. Strafr. 1875 (3-e wydanie), str. 130—144.

Hye.—Das österr. Strafgesetz v Jahre 1852; Wien 1855, str. 447—512.

Hube. — Ogólne zasady nauki prawa karnego, Warszawa 1830, str. 462—465.

Maciejowski. — Wykład prawa karnego, Warszawa 1848, str. 139—142.

Małkowski — Wykład prawa karnego, Warszawa 1866, str. 184—188.

Budziński — Wykład porównawczy prawa karnego, Warszawa 1868, str. 251—259.

Ortolan. — Résumé des éléments de droit pénal, Paris 1874, str. 147 i n.

Chauveau et Helie.—Théorie du code pénal. I, str. 265—269.

Kodeks karny austr. §§ 34, 35, 267 i §§ 56, 57, 265 procedury; §§ 75 do 79 projektu z roku 1874; Kodeks niemiecki §§ 73—79; code d'instruction criminelle art. 365 i 379; kod. belgijski art. 58—65; kod. włoski z r. 1859 art. 106—117, projekt włoski z r. 1868 art. 6d do 70, drugie wydanie proj. z r. 1874 §§ 80—86; kod. hiszpański art. 88—93; kod. szwedzki rozdz. 4, §§ 1—12; kodeks norweskki §§ 11—15; kodeks duński § 62 i n.; kodeks Zurychski §§ 64—69; kodeks kantonu Bern §§ 58—66; kod. kant. Glarus §§ 44 i 45; kod. kant. Schwytz § 42; kod. kar głównych i poprawczych art. 157 i 140; kod. rossyjski z r. 1866 art. 152.

CZĘŚĆ I.

ZASADY NAUKI O ZBIEGU PRZESTĘPSTW.

I.

Pojęcie zbiegu przestępstw; cel nauki o zbiegu przestępstw,
i stanowisko tejże nauki w dziedzinie umiejętności karnéj.

1. Pojęcie zbiegu przestępstw i zakres onegoż.

Słowa, które przed 20-tu laty o zbiegu przestępstw wypowiedział Köstlin ¹⁾; że brak w téj nauce ścisłego określenia pojęcia zbiegu przestępstw i odróżnienia go od pojęć pokrewnych, że brak również dokładnego i wyczerpującego wykładu zasad nauki o zbiegu przestępstw. dziś jeszcze w zupełności mają zastosowanie, bo do dziś dnia nie zgodzono się na jedno ścisłe określenie tego pojęcia, do dziś dnia nie mamy pewnych niezachwianych zasad tejże nauki.

¹⁾ System § 138 str. 538 nota 1.

Zbieg przestępstw określano dotąd prawie ogólnie jako „zejście się kilku przestępstw popełnionych przez tę samą osobę, zanim jedno z nich zostało osądzone” ¹⁾).

Definicja powyższa, równie jak i sama nazwa zbiegu przestępstw nie jest jednak dokładną ani właściwą, bo, czyż okoliczność, że jedna osoba kilka popełniła przestępstw, ma sama przez się w dziedzinie prawa karnego jakieś właściwe znaczenie? czyż ten, który popełnił kilka przestępstw przed osądzeniem jednego z nich znajduje się już dla tego samego w innem w obec karzącego sędziego położeniu, aniżeli ten, który w różnych czasach po osądzeniu jednego popełnia inne przestępstwa i t. d.? czyż okoliczność powyższa wpływa sama przez się na zmianę lub modyfikacją kar za przestępstwa poszczególne zagrożonych?—Nie, tak być nie może. Wpływ modyfikujący na czec się mające kary wywiera jedynie okoliczność; że za kilka przez jednego sprawcę spełnionych przestępstw kilka kar równocześnie orzec, a raczój kilka kar łącznie wykonać należy; łączne wykonanie kilku kar, albo jak powiada Schütze ²⁾ wymierzenie kilku kar jest zatem właściwym przedmiotem naszej nauki i zagadnieniem, którego rozwiązanie tyle nasuwa trudności, nie zaś zbieg przestępstw, jako taki, który może mieć znaczenie jedynie jako pytanie wstępne dla rzeczy o wymierzenie kilku kar czyli o zbiegu kar, jakby naszą naukę nazwać należało, ale nie do niój, lecz do weale innego działu prawa karnego t. j. do nauki o przestępstwie w ogólności należy.

Skoro tedy tak się rzecz ma, skoro istotnie przedmiotem naszej nauki i jój głównem zagadnieniem jest zbieg kar,—a, że tak jest, udowodniemy w ciągu niniejszój rozprawy—to wynika z tego: po pierwsze,—że błędną jest nazwa zbiegu przestępstw, a mówićby

¹⁾ Por. *Berner*: Lehrbuch str. 290; *John* w monografii str. 66. *Merkel* w Holtzend. Handbuch str. 578; *Budziński*: wykład por. str. 251 i t. d.

²⁾ Schütze Lehrbuch str. 190 rozróżnia wspólne wymierzenie kilku kar (zbieg wykonania kar) *Zusammentreffen von Bestrafungen*) i zbieg kar (*Zus. von Strafen*); zbieg kar według niego zachodzi, gdzie rozmaite za pewne przestępstwo są zagrożone kary i według ustawy mają być łącznie wykowane, lub zależą od wyboru, sądząc jednak, że wyrażenie zbieg kar zarówno dobrze oznacza przedmiot naszej nauki, a jest stósowniejším, niż nieco rozwlekłe wyrażenie: zbieg wykonania kar.

należało o zbiegu kar ¹⁾, powtóre, że błędem jest podane powyżej niemal powszechnie przyjęte określenie zbiegu przestępstw, bo takowy, a raczej według naszego pojmowania rzeczy zbieg kar zachodzi zawsze, ilekroć kilka kar łącznie ma być wykonanych, a zatem,—gdy kilka przestępstw zostało popełnionych przez tę samą osobę przed odcierpieniem kary za jedno z nich, a kary za te przestępstwa poszczególne mają być odcierpiane łącznie..

Do pojęcia zbiegu przestępstw w naszym rozumieniu tegoż pojęcia wymagamy zatem następujących czterech znamion:

- 1) Kilku przestępstw;
- 2) przez tę samą osobę popełnionych;
- 3) przed odcierpieniem kary za jedno z nich;

4 a kary za te zbiegające się przestępstwa mają być wykonane łącznie t. j. albo mają być złane w jedną karę wspólną albo mają być wykonane bez przerwy po sobie lub obok siebie (np. kary pieniężne obok kar dotyczących wolności i t. p.).

Znamiona powyższe należy bliżej rozebrać.

ad 1). Kiedy zachodzi kilka przestępstw? Pod tym względem toczą się w nauce naszej dotąd nierozstrzygnięte spory o pojęcie przestępstwa, a mianowicie o to, czy można jednym czynem kilka popełnić przestępstw. W spór ten obecnie nie wchodzimy, bo będzie on przedmiotem rozbioru w rozdziale o jedno—i wieloczynowym zbiegu przestępstw, to tylko nadmieniamy, że większość autorów dzisiejszych przyjmuje, że jednym czynem kilku przestępstw dopuścić się można, albowiem jednym c z y n e m popełnić można kilka d z i a ń, a ponieważ każde przestępstwo musi być działaniem, więc i kilka przestępstw.

Do pojęcia kilku przestępstw wymagamy następujących warunków:

a) ażeby nadwerężono kilka praw,

b) ażeby istniała wielość zamiaru po stronie przestępcy, gdzie bowiem choćby kilka naruszeń praw z jednego tylko wynikało zamiaru tam zbiegu przestępstw nie ma, lecz zachodzić będzie przestępstwo ciągłe.

¹⁾ Jeżeli mimo to w ciągu niniejszej pracy zamiast o zbiegu kar mówić będziemy o zbiegu przestępstw, to jedynie dla tego, że nazwa ta jest zbyt utartą, a nie chcielibyśmy stać się niezrozumiałymi przez używanie nowych terminów.

Dawniej przestępstwa ciągłego od zbiegu przestępstw nie wyróżniano, lecz uważano przestępstwo ciągłe za gatunek zbiegu przestępstw, z kąd do nauki téj wiele wkradło się bałamuctw; dopiero Mittermajer, Sander i John rzecz o przestępstwie ciągłym należycie wyjaśnili i z nauki o zbiegu przestępstw wydzielili. Dziś, dzięki ich wywodom, nikt już przestępstwa ciągłego do zbiegu przestępstw nie zalicza, zaczęł też i my rozbiór onego obecnie pomijamy nadmienając, że wypadnie nam pomówić o niém niżej; tu tylko ograniczamy się na wzmiance, że głównym kryterjum różniącym przestępstwo ciągłe od zbiegu przestępstw jest jedność zamiaru; gdzie bezprawne działania na jednym polegają zamiarze, tam mamy przestępstwo ciągłe, gdzie przeciwnie jedności zamiaru nie ma, mamy przestępstw kilka.

ad 2) Znamię to—popelnienie kilku przestępstw przez też samą osobę—nie wymaga objaśnienia,

ad 3) Jeżeli kto po odcierpieniu całkowitej kary za pewne przestępstwa, popelni przestępstwo nowe, zbiegu przestępstw (kar) nie ma, brak w takim razie łącznego wykonania kilku kar: między przestępstwem popelnionym po odcierpieniu kary za przestępstwo wprzód popelnione, a tém przestępstwem poprzedniem nie ma żadnego związku, jedynie w przypadku, jeżeli to przestępstwo nowe jest tego samego gatunku, co poprzednie, zachodzi tak zwany nawrót do zbrodni (Rückfall) różny od zbiegu przestępstw, o czém zresztą pomówimy jeszcze niżej.

ad 4) Najważniejszym atoli znamieniem zbiegu przestępstw i najbardziej spornym jest znamię ostatnie, że kary za przestępstwa poszczególne mają być wykonane łącznie—obok siebie lub bez przerwy po sobie. To też znamię zbiegu będzie głównym przedmiotem naszych uwag.

Według naszej definicyi zbiegu przestępstw bowiem, stosować będziemy zasady karania zbiegających się przestępstw, które poniżej podamy, w następujących przypadkach:

a) jeżeli mamy osądzić r ó w n o c z e ś n i e kilka przestępstw przez jedną osobę popelnionych, z których żadne jeszcze nie zostało osądzonóm. W tym przypadku orzeczoną będzie za przestępstwa zbiegające się k a r a łą c z n a (Gesamtstrafe ¹).

b) jeżeli osoba jedna popelniła kilka przestępstw, z których jedno już osądzono, lecz kara za takowe nie została jeszcze

¹) Schütze: Lehrbuch str. 196.

odcierpianą,—albo jeszcze wcale nie, albo nie w całości,—a przestępstwo drugie lub w ogólności przestępstwa dalsze popełnione przed osądzeniem pierwszego przestępstwa, wyszły na jaw dopiero po osądzeniu takowego.

W tym razie zasady karania zbiegających się przestępstw uwzględnione będą przy orzeczeniu kary za przestępstwa po osądzeniu pierwszego na jaw wyszłe, przy których osądzeniu orzeczoną będzie na przestępstwa nowo odkryte kara dodatkowa (Zusatzstrafe ¹⁾).

c) jeżeli osoba jedna popełniła kilka przestępstw, z których jedno już osądzono, lecz kara za takowe nie została jeszcze odcierpianą,—albo jeszcze wcale nie, albo jeszcze nie w całości— a przestępstwo drugie lub przestępstwa dalsze zostały popełnione wprawdzie już po osądzeniu pierwszego przestępstwa, lecz przed całkowitem odcierpieniem kary za takowe orzeczonej tak, że kara obecnie orzec się mająca ma być wykonaną łącznie z tamtą t. j. zaraz po niej. I w tym przypadku stosować będziemy zasady karania zbiegających się przy osądzeniu przestępstw późniejszych ²⁾.

Nie należy zaś zasad tych stosować według naszego pojmowania zbiegu w przypadku:

d) jeżeli kara za jedno przestępstwo w chwili osądzenia drugiego była już odcierpianą, chociażby to przestępstwo drugie było popełnione przed osądzeniem pierwszego ³⁾.

Z podanych powyżej przypadków stosowania zasad o zbiegu przestępstw (kar) jedynie przypadek pod *a* podany—jest niewątpliwy i przez wszystkich kryminalistów za stanowiący zbieg przestępstw uznany. Co do przypadków dalszych jak najróżnorodniejsze autorytety prawa karnego objawiają zapatrywania się, których ważniejsze zamierzamy w streszczeniu podać i rozebrać rozpoczynając od Feuerba ojca dzisiejszej umiejętności kryminalnej.

¹⁾ Schütze t. c.

²⁾ Por. Köstlin: System str. 560 i n. Geyer w Gerichtssaal z r. 1860 str. 60. Schütze str. 196, kod. karny Zurychski art. 69 i kod. szwedzki rozdz. 4 § 10 (poniżej w części trzeciej). Błędnie niektórzy utrzymują, że w tym przypadku zachodzi nawrót do zbrodni (Rückfall) jeżeli przestępstwa są tego samego gatunku, gdyż nawrót do zbrodni zachodzi tylko, jeżeli kara za przestępstwo poprzednie tego samego gatunku została odcierpianą w całości.

³⁾ Por. Geyer t. c. Sch war z e str. 305.

I. Feuerbach ¹⁾ uznaje zbieg przestępstw tylko, wtedy, jeżeli kilka nie karanych jeszcze przestępstw tój saméj osoby, jest przedmiotem tego samego wyroku sędziowskiego (wenn mehrere noch unbestrafte Ubertretungen derselben Person als Gegenstand eines und desselben richterlichen Urtheiles zusammen treffen).

Według Feuerbacha należałoby zatem według zasad o zbiegu przestępstw osądzać jedynie przypadek pod *a.* określony; a do pojęcia zbiegu przestępstw wymagałoby się koniecznie kilku przestępstw jako przedmiotu jednego i tego samego wyroku sędziowskiego.

Takie pojmowanie zbiegu przestępstw jest oczywiście zbyt ciasne i nieuzasadnione, gdyż niewiadomo, dlaczegoby względ procesowy—jedność wyroku,—a więc względ zupełnie przypadkowy miał stanowić o stósowaniu lub nie stósowaniu zasad prawa materyalnego. Powyższe zapatrywanie się Feuerbacha da się wytłumaczyć jedynie tém, że Feuerbach w zbiegu przestępstw widzi wprawdzie instytucją wymiaru kary, lecz nie wyprowadza ztąd dalszych wniosków i pomija konsekwencye tego pojmowania rzeczy. Przekonamy się następnie, że z jakiegokolwiek bądź stanowiska zapatrywać się będziemy na cel nauki o zbiegu przestępstw i rację jój bytu,—czy usprawiedliwy takową względami słuszności (Billigkeitsrücksichten) dlatego, że kara zbiorowa łączna jest nierównie dotkliwszą, niż kary poszczególne osobno w przerwach odcierpiane, jak to przyjmują Mittermajer, Köstlin, Geyer i inni, czy też usprawiedliwimy tę naukę ze względu na środki karne, jak to czyni Merkel, czy wreszcie względami na mniejszą winę tego, który przed ukaraniem za przestępstwo jedno, popełnia dalsze, jak to wyłożył się starają głównie Hälschner i John ²⁾,—to przecież nigdy względ procesowy stanowczym być nie może, boć nie odpowiada nam na pytanie, czemuby zasady karania zbiegających się przestępstw nie miały być stósowane zarówno w przypadku *b.* t. j. jeżeli przestępstwo drugie lub przestępstwa dalsze przed osądzeniem pierwszego popełnione, zostały wykryte dopiero po tegoż osądzeniu tak iż przedmiotem wspólnego wyroku być nie mogły.

Podobnie jak Feuerbach określają zbieg przestępstw Grol-

¹⁾ Lehrbuch § 126.

²⁾ Por. Merkel w Holtzendorffa Handbuch II str. 582.

man ¹⁾ Bauer ²⁾, Heffter ³⁾, Rotteck ⁴⁾ i inni, którzy do stósowania zasad o zbiegu przestępstw jednego wyroku wymagają.

Niektórzy z autorów dawniejszych wymagali nawet do stósowania zasad o zbiegu przestępstw, ażeby wszystkie przestępstwa były przedmiotem tego samego śledztwa i wyroku ⁵⁾, ale wymaganie to będące w związku z dawnym procesem karnym nie zasługuje na bliższy rozbiór jako już dawniej zarzucone.

Zdanie Feuerbacha było aż do połowy bieżącego stulecia, a nawet aż do roku 1860 t. j. do wystąpienia Johna ⁶⁾ tak rozpowszechnionem, że Sander w niezłej zresztą rozprawie o zbiegu przestępstw ⁷⁾ powiada: „ogólnie przyjętą jest rzeczą, że zbieg przestępstw jest zejściem się kilku zbrodni obwinionego w czasie sądzenia przed tymże samym sędzią“ („allseitig augenommen ist est nun, dass die Concurrenz von Verbrechen in dem Zusammentreffen mehrerer selbstständiger Verbrechen eines Angeschuldigten zur Zeit seiner vor demselben Richter stattfindenden Aburtheilung liegt).“

Podobnież Berner w pierwszym wydaniu swojego wykładu prawa karnego określając pojęcie zbiegu przestępstw wyraża się ⁸⁾; „es handelt sich hier um das Zusammentreffen mehrerer noch nicht abgebüßter Verbrechen derselben Person *in demselben Strafurtheil*“, a tylko w uwadze ⁹⁾ rozciąga zastosowalność zasad o zbiegu przestępstw także do przypadku *b.* powiadając: „*die Grundsätze der Concurrenz müssen übrigens auch dann gelten, wenn, die Aburtheilung der mehreren noch unabgebüßten Verbrechen nicht gleichzeitig stattgefunden hat, denn die Gleichzeitigkeit der Aburtheilung ist oft etwas ganz Zufälliges, das von den Gründen der mildereren Behandlung concurrirender Verbrechen unabhängig bleibt.*“ Damit stimmt überein die Praxis des

¹⁾ teorye te wszystkie omówimy niżej.

²⁾ Abhandlungen II str. 5—17.

³⁾ Lehrbuch st. 129.

⁴⁾ w monografii str. 7.

⁵⁾ Jeszeze Marezoll powiada określając zbieg przestępstw (Lehrb. str. 193) „es kan sich ereignen, dass jemand mehrere Verbrechen begangen hat, welche sämtlich noch unbestraft sind und nun zur gleichzeitigen Untersuchung und Bestrafung demselben Gerichtshofe vorliegen.“ Por. także § 34 ustawy austr. z r. 1852.

⁶⁾ mamy tu na myśli jego monografią.

⁷⁾ w Archiv z r. 1836 str. 267.

⁸⁾ Lehrbuch z r. 1857 str. 216.

⁹⁾ l. c. str. 217.

preussischen Obertribunals. Również Hälschner wymaga ¹⁾ do stósowania zasad karania zbiegających się przestępstw równoczesnego osądzenia kilku przestępstw („wenn mehrere noch nicht getilgte Verbrechen gleichzeitig zu bestrafen sind“), a tylko nawiasowo wspomina podobnie jak Berner o praktyce pruskiej i uznaje za rzecz słuszną stosowanie zasad o zbiegu także wtedy, kiedy się rozchodzi o ukaranie przestępcy, który innych na siebie nałożonych kar albo jeszcze wcale nie odcierpiał, albo nie zupełnie ²⁾.

II Dopiero John, z którego wystąpieniem rozpoczyna się drugi okres nauki o zbiegu przestępstw, w gruntownej swój aczkolwiek nie wszędzie konsekwentnej rozprawie o zbiegu przestępstw, poruszone przez Bernera i Hälschnera pytania rozebrał i wyjaśnił, a mianowicie po pierwsze, wykazał, że powyższa przez Bernera i Hälschnera powołana praktyka pruska nie jest tylko wytworem praktyki, lecz polega na ustawie, a powtóre wystąpił z nowymi określeniami pojęcia zbiegu przestępstw i rozszerzył jego zakres przyjmując takowy zawsze, ilekroć mamy ukarać kilka przestępstw przez tę samą osobę popełnionych a jeszcze nie osądzonych („wen mehrere noch nicht getilgte Verbrechen derselben Person zu bestrafen sind“ ³⁾).

Z definicyi tej widać zatém, że John stósuje zasady o zbiegu przestępstw w przypadkach *a* i *b*. O przypadkach *c* i *d* John nie wspomina, z definicyi pojęcia zbiegu przestępstw powyżej podanego i z wyjaśnienia takowej przez Johna a mianowicie z słów tych „dies ist so zu verstehen, dass die mehreren (scil. concurrirenden) Verbrechen nicht durch eine Verurtheilung getrennt sein dürfen, vielmehr nur diejenigen Verbrechen als concurrirende betrachtet werden, welche bereits begangen sind, bevor wegen eines derselben eine Verurtheilung stattgefunden hat; die nach einer Verurtheilung begangenen Verbrechen können mit denen vor einer Verurtheilung begangenen niemals in Concurrenz gestellt werden“ ⁴⁾ wynika jednak, że John przy-

¹⁾ System str. 489 i n.

²⁾ l. c. str. 529 w uwadze.

³⁾ w monografii str. 66.

⁴⁾ Należy to pojmować w ten sposób, że zbiegające się przestępstwa nie mają być rozdzielone wyrokiem, lecz tylko te przestępstwa za tworzące zbieg przestępstw uważać można, które zostały popełnione przed osądzeniem jednego z nich; przestępstwa popełnione po osądzeniu nie tworzą nigdy zbiegu z przestępstwami przed osądzeniem popełnionymi—(zdanie, jak później wykażemy, fałszywe).

padek *c* z nauki o zbiegu przestępstw zupełnie wyklucza, a natomiast zalicza tu również przypadek *d*, który podciąga pod pojęcie zbiegu przestępstw dlatego że i tu zbiegające się przestępstwa nie są rozdzielone wyrokiem, lecz zostały również popełnione przed osądzeniem jednego z nich.

Większość kryminalistów dzisiejszych przyjmuje zdanie Johna określając jedynie pojęcie zbiegu przestępstw na podstawie wywodów Johna dokładniej i wyraźniej ¹⁾.

Według tego zatem dziś najbardziej rozpowszechnionego zdania zachodzi zbieg przestępstw wtedy, jeżeli kilka przestępstw zostało popełnionych przed osądzeniem jednego z nich, należy zatem stosować zasady o zbiegu przestępstw w przypadkach *a* i *b*, nie zaś w przypadku *c*, z drugiej zaś strony należy stosować je także w przypadku *d*, w którym my zastosowalność takowego wykluczamy.

III Przeciw temu ogólnie przyjętemu zdaniu powstał Geyer, który opierając się na przyjętem i przez nas zapatrywaniu że w nauce o zbiegu przestępstw rozechodzi się tylko o zbieg kar i że zasady karania zbiegających się przestępstw mają tam tylko zastosowanie, gdzie się zbiega kilka kar łącznie wykonać się mających, wykazał, że stosowanie tychże zasad w przypadku *d* (a nie stosować ich w przypadku *c*) jest nieloicznem i nie konsekwentnem. Słusznie powiada on ²⁾, zasadę prostego zliczania kar należy porzucić wszędzie tam, gdzie kary łącznie lub bez przerwy po sobie mają być wykonane, ale z drugiej strony należy też porzucić ją właśnie tylko tam, gdzie ten warunek zachodzi w rzeczy samej, a więc nie w przypadku *d*, gdzie warunek ten już odpadł, bo kara jedna jest już odcierpianą w chwili, kiedy ma być wykonaną kara druga.

¹⁾ Berner: Lehrbuch z r. 1876 str. 290; Geib: Lehrbuch II str. 118; Merkel u Holtzendorffa str. 576 i t. d. Budziński w monografii o zbiegu przestępstw określając pojęcie zbiegu przestępstw (str. 1) przyjmuje takowy tylko wtedy „gdy dwa lub więcej czynów karygodnych przez jednego przestępcę dokonanych ulega łącznemu ukaraniu przez jeden i tenże sam sąd“ widoczny tu zatem wpływ poglądu Feuerbachowskiego; w ciągu monografii jednak rozbiurając art. 157 K. K. g. i P. z r. 1847 Budziński przyjmuje wyjątki od powyższej zasady i stosuje zasady o zbiegu również w przypadku *b*.; w wykładzie porównawczym (str. 251 i 257) zgodnie z Johnem, Bernerem i t. d. przyjmuje zbieg w przypadkach *a*, *b*. i *d*.

²⁾ w Gerichtssal z r. 1861 str. 60.

Zdanie Geyera, o ile się ono odnosi do wykluczenia przypadku *d*. z pod zastosowalności zasad naszej nauki, przyjął Schwarze ¹⁾, który również zasad karania zbiegających się przestępstw nie stosuje w przypadku *d*, opiera jednak swe zdanie nie na logicznem przeprowadzeniu konsekwencji pojęcia zbiegu przestępstw, jak to uczynił Geyer, lecz na „względach praktycznych“, które jednak same przez się do uzasadnienia wykluczenia zasad karania zbiegu przestępstw w przypadku *d* nie wystarczają. Istotnie też podchwycił powołanie się Schwarzego na względy praktyczne Merkel, który powstając przeciwko niemu chce dla konsekwencji stosować zasady w mowie będące także w przypadku *d* ²⁾; i słusznie, bo jeżeliby tylko względy praktyczne miały przemawiać za nie stosowaniem zasad karania zbiegu przestępstw w przypadku *d*, toby takowe nie były w stanie uzasadnić, dlaczego w przypadku *d*. mamy uczynić wyjątek z pod „konsekwencji“ pojęcia zbiegu przestępstw, bo dla czegoż względy praktyczne miałyby być silniejsze, niż owa —mniemana—Konsekwencya?

Jeżeli jednak nie stosowanie zasad zbiegu przestępstw w przypadku *d* tłumaczymy istotą i znaczeniem pojęcia zbiegu przestępstw, jak to wykazemy niżej, to oczywiście, że owa niby konsekwencya Merkla będzie niekonsekwencyą zwłaszcza, że sam Merkel uznaje, iż zbieg przestępstw zachodzi tylko wtedy, jeżeli zbiegające się przestępstwa jeszcze nie zostały odcierpiane (*getilgt*) i jeżeli kary za takowe równocześnie lub w nieprzerwanym związku mają być odcierpiane ³⁾.

Zdanie Schwarzego, wywołane właściwie przez Geyera, a przyjęte wraz z onegoż uzasadnieniem względami praktycznymi przez Kodeks niemiecki ⁴⁾ jest zatem z rzędu trzeciem zapatrywaniem się na pojęcie i zakres zbiegu przestępstw, a według takowego należy stosować zasady zbiegu przestępstw w przypadkach *a b i d*, z wyłączeniem przypadku *c*, o którym Schwarze, ani Kodeks niemiecki nie wspominają.

Zdanie powyższe Schwarzego podzielają obecnie John ⁵⁾ i Hä-

1) Commentar str. 296 i 304.

2) w Holtzend. Haubach str. 577 i 578.

3) Merkel l. c. str. 578.

4) por. § 79 Kod. niem. i motywa rządowe do tego § się odnoszące.

5) w Krytyce projektu Kod. niem. (Entwurf des nordd. Strfgeb.) II. § 58.

berlin ¹⁾; poniżej ocenimy je jeszcze szczegółowo, dlatego pomijając tu onego rozbiór przystępujemy do ostatniego sposobu pojmowania zbiegu przestępstw i zakresu takowego.

IV. Według naszego wreszcie zapatrywania się na pojęcie zbiegu przestępstw i zakresu onego — polegającego głównie na wywodach Köstina ²⁾ i Geyera ³⁾, którzy jednak zaniechali wyprowadzić wnioski stanowcze i przedstawić logiczne konsekwencye swego zdania — należy stósować zasady karania zbiegających się przestępstw w przypadkach *a b i c*, gdyż w wszystkich tych przypadkach rozchodzi się o łączne wykonanie kilku Kar (zbieg kar), a wykluczyć zastosowanie takowych w przypadku *d*, gdzie warunek ten nie zachodzi. Uzasadnienie powyższego zdania podamy w rozdziale następnym, gdyż tu chcielibyśmy jedynie zestawić wszystkie zapatrywania się na pojęcie i zakres zbiegu przestępstw.

Mamy więc podług powyższego przedstawienia cztery różne zdania odnoszące się do pojmowania zbiegu przestępstw i do zastosowalności zasad karania takowego, mianowicie:

I Feuerbach, Grohman, Heffter i inni podani powyżej autorowie stósują w mowie będące zasady tylko w przypadku *a*, w którym jedynie zbieg przestępstw upatrują;

II John, Berner, Merkel i inni, w ogólności większość autorów dzisiejszych stósuje je w przypadkach *a, b, i d*;

III Schwarze, a za nim także obecnie John i Häberlin stósują je tylko w przypadkach *a i b* z wyłączeniem przypadku *d i c* (o którym nie wspominają);

IV Według naszego wreszcie zdania, polegającego w części na wywodach Köstlina, Geyera i Schützego, stósować należy zasady zbiegu przestępstw w przypadkach *a, b i c*. z wyłączeniem przypadku *d*.

¹⁾ w uwagach o nowym projekcie austr, w Gerichtssaal z r. 1875 str. 631.

²⁾ System str. 560 i n.

³⁾ w Gerichtssaal z r. 1851, zob. także Schütze Lehrbuch str. 198.

Zestawiwszy w ten sposób wszystkie sposoby zapatrywania się na przedmiot niniejszej pracy, przystępujemy do rozbioru celu naszej nauki i teoryj zbiegu przestępstw.

2. Cel nauki o zbiegu przestępstw i jéj teorye.

Zanim skreślone powyżej poglądy na pojęcie zbiegu przestępstw i onego zakresu bliżej rozberzemy, musimy tu omówić, o czem już na wstępie wspomnieliśmy, powód stworzenia nauki o zbiegu przestępstw, jéj istotę prawną i racye jéj bytu.

Po co tworzymy pojęcie zbiegu przestępstw? Jakie jest pojęcie tego znaczenie i jaki cel?—oto pytania, na które stanowczo odpowiedzieć musimy, zanim zasady naszej nauki wyłożymy.

Mamy ukarać kilka przestępstw przez jedną osobę popełnionych, — najprościejszą rzeczą byłoby pozornie zliczyć wszystkie kary za poszczególne przestępstwa zagrożone i orzec karę zliczoną równającą się sumie kar poszczególnych. Tak też przez niejaki czas praktykowano, ale przekonano się niebawem raz, że nie wszystkie kary dadzą się zliczyć, bo jak zliczyć z sobą dwie kary śmierci, jeżeli jedna osoba popełniła dwa przestępstwa karą śmierci zagrożone ¹⁾, jak zliczyć karę śmierci z karą dożywotniego więzienia, lub dwie kary dożywotniego więzienia? i t. p., — a p o w t ó r e przekonano się również, że proste zliczanie kar za poszczególne zbiegające się przestępstwa zagrożonych, choćby się nawet dało uskuteczyć, nie odpowiada wymaganom sprawiedliwości, bo kara zliczona w rególe i zwyczajnie bardziej jest dotkliwą, niż kary poszczególne odeierpiane w przerwach, przekonano się tedy, że w razie popełnienia przez jedną osobę kilku przestępstw przedmiotem jednego wyroku będących a zatém łącznie ukarać się ma-

¹⁾ Kod. karny Maryi Teresy nakazuje jedną karę śmierci wykonać rzeczywiście, a drugą symbolicznie (!) stanowi bowiem w § 3 artykułu XIV: „wen jemand einen Diebstahl und eine vorsetzliche Mordthat begangen, solle er als ein Mörder durch das Rad hingerichtet, und zum Zeichnen des Diebstahles ein Galgen auf das Rad gemacht“ — prawdziwie oryginalny sposób wykonania dwóch kar śmierci.

jących, należy odstąpić od zwykłej zasady karania przestępstw i wynaleść zasady inne godzące swą surowość i niesprawiedliwość. W ten sposób wyrodziła się potrzeba wynalezienia innych zasad karania zbiegających się przestępstw, — powstała nauka o zbiegu przestępstw, a pogodzenie t. j. łączne wykonanie kilku kar za kilka przez jedną osobę popełnionych przestępstw stało się celem, do którego w tej nauce dążymy; istotą tej nauki jest zatem kwestya łącznego wykonania kilku kar t. j. zbieg kar, jak naukę naszą nazwaliśmy.

Że w nauce naszej rozchodzi się w rzeczy samej jedynie o zbieg kar poznał już stary Carmignani, który rozbijając zasady naszej nauki w rozdziale pod napisem „*plurium poenarum concursus* ¹⁾ (zbieg kilku kar) „powiada“ *possunt autem eundem civem plures poenae manere eo quod plurium criminum diversam poenam habentium sit reus quo casu si poenae in eodem delinquente concurrentes eae sint, quae mutuo sese tollant. . . . recte statutum est mitiorem poenam ab acerbiori absorberi etc.*

Zapatrywanie się jego nie zyskało sobie jednak uznania, a nadany nauce o zbiegu przestępstw przez Feuerbacha błędny kierunek nie dozwalał poznać właściwej jęj istoty.

Dopiero Köstlin i Geyer zwrócili znowu uwagę na właściwą istotę nauki o zbiegu przestępstw, i słusznie wyrzekł Geyer już w roku 1861 te słowa „przynajmy po prostu i bez ogródek, że kara za zbieg przestępstw nie różni się co do swęj istoty niczem od każdęj innęj kary, że tylko pozornie ma w sobie coś wyjątkowego o tyle, o ile właśnie nie można poszczęólnych kar po prostu zliczać, przez co powstaje potrzeba szczególnych ustawowych postanowień“, a jeszcze dobitnięj i jaśnięj wyraził się Geyer w tęj mierze późnięj powiadając ²⁾: „jeżeli powodem uznawania tak zwanęj kary za zbieg jest wzgląd na dotkliwość kilku łącznie odcierpieć się mających kar, to należy to jedynie uwzględnić, czy przypadek taki zachodzi. Należałoby zatem rozprawić o zbiegających się karach.“

Że w zbiegu przestępstw rozchodzi się właściwie o łączne wyko-

¹⁾ juris crimin. Elementa Romae 1829 str. 180—182.

²⁾ w Holtzend. Encyklopedyi, artykuł Strafrecht str. 544.

nanie kilku kar uznaje także Geib, ¹⁾ aczkolwiek tego otwarcie nie wypowiada, określa bowiem pojęcie zbiegu przestępstw w następujący sposób: „Zusammentreffen mehrerer Verbrechen, welche ein und dasselbe Individuum begangen hat, und hinsichtlich deren nun, weil sie bisher weder gestraft, noch auf andere Weise getilgt worden sind, die treffenden Strafen..... mit und nebeneinander zur Anwendung kommen”.

Istotę nauki o zbiegu przestępstw i niewłaściwości nazwy „zbieg przestępstw” uznaje również Tippelskirch ²⁾, który wyraźnie „zbieg przestępstw” chce zastąpić nazwą „zbieg przepisów karnych” (Concurrenz der Strafgesetze); miano to jednak nie byłoby odpowiedniem, bo najpierw nie wyraża trafnie istoty rzeczy, a następnie jest zbyt ciasnem, bo nie obejmuje zbiegu przestępstw jednorodnego (jednogatunkowego), gdzie zbiegu (różnych) przepisów karnych nie ma. Zarzut, jaki czyni Tippelskirch nazwie „zbieg kar” mianowicie, że w czasie wydania wyroku zbiegu kar jeszcze nie ma, nie jest uzasadnionym, jeżeli bowiem wyrok zasądzający za zbieg przestępstw opiewa: *A.* zostaje skazanym za zbrodnię 1-o na karę *a.*, za zbrodnię zaś drugą na karę *b.*, a obie kary zliczone wydają karę łączną ($a \times b$) — *x*, gdzie *x*. oznacza ekwiwalent równający się większej dotkliwości kar zliczonych ³⁾, — to tem samem i zarzut powyższy odpada, a nazwa zbieg przestępstw ostaje się jako jedynie odpowiednia i rzecz należy-cie oddająca. ⁴⁾ Wreszcie powiada i Schütze, że w nauce o zbiegu przestępstw rozchodzi się właściwie tylko o zbieg kar, i wyraża się

¹⁾ Lehrbuch II, str. 118.

²⁾ W Goltdammera Archiv z r. 1868 str. 81—83.

³⁾ O tém będzie jeszcze mowa niżej.

⁴⁾ Niesłusznie zdaniem naszym twierdzi Budziński (w monografii o zbiegu str. 1 ur. 1) „nie należy mieszać zbiegu przestępstw ze zbiegiem kar zachodzącym wtedy, gdy z pomiędzy różnych rodzajów kar wymierzyć się mających, sędzia ma obrać jeden (concursum electivum)” — bo w takim razie, gdzie z kilku kar ma wybrać się jedna, nie zachodzi zdaniem naszym zbieg kar (concursum), lecz raczej kolizya takowych; tam bowiem mają być wykonane wszystkie łącznie, tu tylko jedna z kilku. Zresztą nawet Budziński nazywa nasz przypadek *b* zbiegiem kar (str. 2 nr. 3 i str. 85, tudzież wykład por. str. 258), tylko dla przypadku *a* zachowuje nazwę zbiegu przestępstw, przyznaje jednak, „że przypadek nazwany przezeń zbiegiem kar pozostaje w ścisłym związku ze zbiegiem przestępstw” bo trudności przy zbiegu kar napotykanie rozwiązują się zapomocą zastosowania przepisów o zbiegu przestępstw (str. 2 monografii) — dla czegoż nie złączyć zatem obu przypadków pod jedno ogólniejsze i odpowiedniejsze pojęcie zbiegu kar?

w tój mierze następnie ¹⁾ „geleitet von dem mehr oder minder klarem Gefühle, dass es hier eigentlich um ein *Zusammentreffen von Bestrafungen* einer und derselben Person sich handle, und dass die Frage nach der Mehrheit von Delicten *nur eine Vorfrage* bilde, setzte die Doctrin etc.”

Z tego, co się wyżej rzekło, wynika zatem, że tak zwana nauka o zbiegu przestępstw jest właściwie nauką o zbiegu kar, bo celem jój jest wynaleść zasady postępowania w razie zbiegu kar za kilka przestępstw łącznie wykonąć się mających.

Przekonano się, jak wyżej powiedzieliśmy, że w razie zbiegu kilku łącznie wykonąć się mających kar konieczną jest rzeczą odstąpić od zwykłej reguły zliczania kar poszczególnych i orzekania kary zliczonej równającej się po prostu sumie kar poszczególnych. Otóż powyższą konieczność porzucenia zasady zliczania kar i wykonywania kary zliczonej po prostu z wszystkich kar poszczególnych, — potrzebę wynalezienia i stósowania w razie zbiegu kilku kar zasad innych starano się w różny sposób uzasadnić i wytłómaczyć, a dziś reprezentowane są w tym względzie następujące cztery teorye, które nam bliżej rozebrać i ocenić wypada:

I. Według zdania pierwszego, którego autorem jest Mittermajer ²⁾, powodem stósowania w razie zbiegu przestępstw (kar) kary różnej i to łagodniejszej od sumy kar za poszczególne przestępstwa zagrożonych jest okoliczności, że kary przez łączne ich wykonanie stają się dotkliwszemi t. j. kary poszczególne obok siebie lub bez przerwy po sobie odcierpiane są dotkliwsze, niż takież kary odcierpiane w przerwach bez łączności pomiędzy sobą „zliczanie wszystkich zasłużonych kar wolności” ³⁾ powiada Mittermajer ⁴⁾ — „byłoby niesprawiedliwym, gdyż przez zliczenie wszystkich kar dotkliwość kary wzrasta w proporeyi geometrycznej, a nie arytmetycznej, co byłoby zatem

¹⁾ Lehrbuch str. 190. — Por. także poniżej podane przepisy kod szwedzkiego, i zurychskiego i projekta austr. z r. 1863 i 1867.

²⁾ W uwagach do Feuerbacha ad § 126 nr. III i IV, właściwie wypowiedział zdanie to już przedtem austriacki kryminalista Jenull w dziele: das „öster. Criminal-Recht, Graz 1808, tom I, str. 220.

³⁾ Przekonamy się poniżej, że tyczy się to nie tylko kilku kar wolności, ale w ogólności jakiegokolwiek kilku kar.

⁴⁾ l. c.

niesprawiedliwością”, a z tego wynika, że należy wynaleść taką karę któraby pod względem dotkliwości odpowiadała sumie kar poszczególnych w przypadku, gdyby takowe w przerwach były odcierpiane.

Powyższe zapatrywanie się Mittermajera uznane następnie przez Köstlina, Geyera i innych, jest zupełnie słusznem, a rozebrawsze je konsekwentnie otrzymamy wszystkie zasady karania zbiegających się przestępstw. Przedmiot ten jednak nie należący do niniejszego rozdziału, poddamy na swojém miejscu, szczegółowemu rozbirowi, tu zaś omówimy jeszcze zarzuty, jakie przeciw powyższemu zapatrywaniu uczynili John ¹⁾ i Merkel ²⁾.

Zarzuty ich są głównie następujące:

1) że zasada powyższa w ogóle nie jest słuszną, gdyż ani istota kary, ani wrażliwość natury ludzkiej tego nie uzasadnia;

2) że, jeżeliby zasada ta była słuszną, toby z niej tyle tylko wynikało, aby kary za poszczególne przestępstwa zagrożone, były odcierpiane w przerwach zamiast łącznie;

3) że od zasady téj autorowie niektórzy odstępują właśnie tam, gdzie najprędzej mogłaby być prawdziwą t. j. przy karach pieniężnych.

Otóż co do powyższych zarzutów zauważyć należy, co następuje:

ad 1) Zarzutu tego w żaden sposób za uzasadniony uznać nie można, a kto tylko bliżej rzecz tę zbada lub miał sposobność dokładniej się z nią zapoznać, ten musi przyznać słusność uwagom Mittermajera. Choćby nawet nie można udowodnić — co zresztą jest rzeczą podrzędną — że w skutek łącznego wykonania kilku kar dotkliwość ich rośnie właśnie w proporcji jeometrycznej, to wszakże, że w rzeczy samej dotkliwość *rośnie*, zaprzeczyć nie podobna.

Na zarzut Merkla, że więzien dłużej karę odsiadujący do takowej się przyzwyczajają, zatem nie staje się dla niego dotkliwszą, lecz owszem łagodniejszą z upływem czasu, odpowiadam trafniemi słowy Jagemanna ³⁾: „zwei Freiheitsstrafen in unmittelbarer Aufeinanderfolge haben für Körper und Gemüth des Sträflings offenbar eine weit empfindlichere Wirkung, als hätte er sie mit Unterbrechung durch eine wenn auch nur kurze Zwischenzeit der Freiheit zu erstehen. Denn die Er-

1) W monografii str. 164.

2) W Holtzend, Handbuch str. 582.

3) W Archiv z r. 1849 str. 222.

fahrung lehrt, dass immer, je weiter die Strafzeit vorrückt, der Sträfling sich zwar um so geduldiger fügen lernt, aber doch eben nur aus dem Grunde, weil seine Widerstandskraft gelähmt und sein Lebensmuth herabgestimmt wird. Man darf nie vergessen, dass das Kerkerleben eine Naturwidrigkeit ist, welche sich an jedem damit gestraften früh oder später unausbleiblich rächt; längere Freiheitsstrafen sind daher auch immer Lebensverkürzungsstrafen, weil keine Möglichkeit gegeben ist in der Freiheit die erhaltenen Schäden wieder zu heilen”.

ad 2) Odcierpienie kilku kar w przerwach zamiast wykonania ich łącznego wcaleby większej dotkliwości z łącznego wykonania kilku kar wynikającej nie usunęło, lecz owszem takową by jeszcze podwyższyło, bo najpierw zachodzi pytanie, co by się miało stać z więzieniem w czasie między karą jedną a drugą?

Jeżeli by w czasie tym dla zapewnienia osoby, miał siedzieć w więzieniu śledczym, to oczywiście jeszcze by gorzej na tém wyszedł, niż w przypadku, gdyby wszystkie kary poszczególne (nie zredukowane) po sobie odsiedział. Gdyby zaś miał być wypuszczonym na wolność z perspektywą, że niezadługo do więzienia wróci, i gdyby manewr ten, w razie zejścia się więcej niż dwóch kar, miał być kilkakrotnie powtórzonym, to — pominąwszy praktyczne trudności takiego ustawicznego wypuszczania i zamykania napowrót przestępców — w czasie owęj krótkiej wolności między jednym a drugim zamknięciem (które nie wiadomo, jak długo by trwało?) przestępca doznałby niezaskłużonych męczarni, któreby mu zatrwały krótkie chwile wolności i zaostrzyły jeszcze bardziej karę zliczoną.

Tak tedy sądzimy, że i ten zarzut przeciwko teorii Mittermajera uczyniony ostać się nie może.

ad 3) Pozostaje zarzut ostatni jedynie uzasadniony, że prawda powyższa o większej dotkliwości kar zliczonych powinna by mieć zastosowanie przy karach pieniężnych — a w ogólności przy zbiegu jakichkolwiek kilku kar; na to się zupełnie zgadzamy i oświadczamy już na tém miejscu, że wypowiedzianą przez Mittermajera zasadę, stosujemy bez wyjątku do wszystkich przypadków, gdzie się kilka — jakichbądź kar — w jednej osobie zbiega ¹⁾.

¹⁾ Por. Köstlin: System str. 559 i Geyer: Bemerkungen zum österr. Strafgesetzenwurf w Czasopiśmie Grünhuta z r. 1875 str. 376.

Tak więc wszystkie zarzuty powyższemu zapatrywaniu się uczynione odpadają, należy nam jednak podać jeszcze inne teorye odnoszące się do tegoż przedmiotu.

II. Zupełnie oryginalnym torem poszedł w nauce o zbiegu przestępstw Hälschner. Rozróżnia on ¹⁾ naruszenie prawa ogólnego (*Verletzung des allgemeinen Rechtsfriedens*) i naruszenie prawa szczególnego (*Verletzung des concreten Rechts*). Prawodawca, rozumuje Hälschner, postanawiając karę za pewne przestępstwo, chce za pomocą takowej ukarać tak obrażenie ogólnego prawa przez przestępcę dokonane jak i naruszenie przepisu szczególnego: zdarza się jednak, że kilka czynności naruszających kilka praw szczególnych stanowi tylko jedno działanie naruszające prawo ogólne t. j. kilka czynności stanowi tylko środek do jednego i tego samego naruszenia prawa; jeżelibyśmy zatem kilka takich czynności karali karą równającą się sumie kar za poszczególne karygodne czynności zagrożonych, postąpilibyśmy surowiej, niż zamierzał prawodawca, bo w tej karze zliczonej mieściłyby się kary za kilka naruszeń prawa ogólnego podczas gdy te poszczególne czynności były tylko środkiem do jednego o naruszenia prawa ogólnego.

Teorya Hälschnera, aczkolwiek jest w niej coś słusznego, nie da się ująć w pewne ściśle ramy, nie da się przeprowadzić, jest w ogóle niepraktyczną, a nawet niebezpieczną. Najpierw bowiem musielibyśmy w każdym szczególnym przypadku zbadać, czy zbiegające się czynności są środkiem do jednego o naruszenia prawa ogólnego, lub też nie, a kryterium, które nam Hälschner w tej mierze podaje, jedność lub wielość celu ²⁾, byłoby jak to wykazał John, bardzo niebezpiecznym ³⁾. Według teoryi Hälschnera należałoby dalej zasady karania zbiegających się przestępstw stosować tylko tam, gdzieby badanie wykazało, że kilka czynności karygodnych było istotnie środkiem do jednego naruszenia prawa ogólnego; gdzieby zaś tego warunku nie było, należałoby mimo zbiegu kilku przestępstw a względnie kilku kar, orzec karę zliczoną z kar poszczególnych bez złagodzenia wszelkiego. A wreszcie musimy zarzucić teoryi Hälschnera, iż podstawa jej nie jest uzasadnioną; a przynajmniej bardzo wątpliwą, bo czyż można w rzeczy samej twierdzić—a co dopiero udowodnić!—, że kilka naruszeń prawa

¹⁾ System str. 489 i nast. str. 520.

²⁾ „Einheit des Zweckes“ str. 514.

³⁾ W monografii str. 124 i 125.

szczególno stanowi tylko jedno naruszenie prawa ogólnego?—toż przecie każde naruszenie prawa szczególnego mieści w sobie zarazem naruszenie prawa ogólnego i dla tego tylko w drodze karnéj zostaje ukaraném. W tém właśnie twierdzeniu Hälschnera polega niebezpieczeństwo jego teoryi i gdybyśmy nawet uznali słusność jego wywodów —jéj niepraktyczność, bo słusnie zauważył John, że przestępca pociągnięty do odpowiedzialności za kilka przestępstw oświadczyłby, że czyny te były tylko środkiem do jednego celu, że stanowią tylko jedno naruszenie prawa, że zatem winien być ukaranym według zasad (łagodniejszych) o karaniu zbiegających się przestępstw. W jakim sposób możnaby udowodnić, że twierdzenie jego jest bezpodstawowém i że zasady karania zbiegu przestępstw w jego przypadku stosowane być nie mogą?

Teorya Hälschnera grzesząca prócz tego niejasnością nie zyskała sobie zwolenników, porzucając ją tedy przystąpimy do trzeciej z rzędu o wiele ważniejszej teoryi Johna.

III. W odmienny tedy sposób uzasadnia naukę o zbiegu przestępstw J o h n.

Najpierw w rozprawie wydrukowanej w Goldammera „Archiv des preussischen Strafrechtes“²⁾, a następnie w osobno wydanej monografii w której polemizując głównie z Hälschnerem swoje poprzednie zapatrywanie się nieco zmienia, przedstawił John rzecz o zbiegu przestępstw i istocie tego pojęcia w sposób następujący: rozróżnia on przedmiotową i podmiotową stronę zbrodni (objective und subjective Seite des Verbrechens) i rozumuje tak: celem kary jest ze względu na przedmiotową stronę przestępstwa: wyrównanie szkody przez przestępstwo zrzędzonej, ze względu na podmiotową stronę zaś: zniweczenie winy kryminalnej sprawy: otóż szkoda z pewnego przestępstwa wynika nie zmniejsza się wprawdzie przez popełnienie przestępstwa nowego, lecz, gdy wina kryminalna sprawcy za przestępstwo gaśnie dopiero przez odcierpienie kary, przeto —dopokąd sprawca ukaranym nie został—wina jego kryminalna rość nie może, a z tego wynika, że ten, który przed osądzeniem za jedno przestępstwo popełnił inne, jest mniej karygodnym, niż ten, kto po osądzeniu za jedno nowe popełnia przestępstwa.

Przedewszystkiem zauważyć należy, że teorya Johna polega ściśle wzięwszy na tej samej myśli przewodniej, co teorya Hälschnera

¹⁾ III, str. 497 i n. dziś „Archiv des deutschen Strafrechtes.“

t. j. że sprawca: który przed ukaraniem za popełnione przez siebie przestępstwo, popełnia przestępstwo nowe, mniej jest karygodnym, niż ten, który po ukaraniu przestępstwa jednego popełnia inne, a to dla tego, że dopokąd za przestępstwo pierwsze nie został ukarany, — a właściwie według Hälschnera i Johna — karą wyrzeczoną ostrzeżonym, nie rośnie jego wina kryminalna. To co John nazywa podmiotową stroną przestępstwa, jest u Hälschnera naruszeniem prawa ogólnego, bo pojęcia podmiotowej i przedmiotowej strony przestępstwa stworzone przez Johna odpowiadają pojęciom naruszenia prawa ogólnego i szczególnego Hälschnera, różnym jest tylko punkt wyjścia obu autorów i ich założenie.

Otóż zarzuty uczynione Hälschnerowi odnoszą się także do wywodów Johna; najpierw bowiem nie wiadomo, dlaczego ten, który popełnił już jakie przestępstwo miał przywilej popełniania dalszych przestępstw tak długo, dopokąd by schwyconym i osądzonym nie został? dlaczego wina tego, który przed osądzeniem za jedno przestępstwo popełnia inne, miała być mniejszą od winy tego, który po osądzeniu nowe popełnia przestępstwa, czyż samo osądzenie za pewne przestępstwo, które przecież na przestępcę nie bardzo oddziaływa, dopokąd nie zostało wykonanem, ma wywierać tak wielki wpływ na jego winę, karygodność i t. d.

Zresztą, gdybyśmy nawet przyjęli, że wina przestępcy popełniającego nowe przestępstwa przed osądzeniem za pierwsze jest mniejszą, to przecież na to zgodzić się nie podobna, co twierdzi John, że podmiotowa strona przestępstwa (wina kryminalna) w skutek popełnienia nowych przestępstw wcale nie rośnie; rośnie ona w każdym razie; ale pytanie zachodzi, o ile rośnie, a o ile jest mniejszą od winy tego, który już po osądzeniu za jedno przestępstwo nowych się dopuścił? W tém właśnie polega niepraktyczność teorii Johna, co on zresztą sam przyznaje, powiadając w swoich wywodach 1): „freilich kann diese ganze Deduction nur da praktische Bedeutung erlangen, wo die Gesetzbücher selbst nicht einseitig den objectiven oder subjectiven Standpunkt festhalten, und wenn aus ihnen *ersichtlich ist welcher Theil* der für ein vollendetes Verbrechen festgesetzten Strafe dem subjectiven, welcher dem objectiven Momente entspricht“ —, co oczywiście jest rzeczą prawie niemożliwą.

Nadto John zdania swojego nie przeprowadza konsekwentnie,

1) W rewizyi zasad pr. kar. str. 857.

lecz owszem wnioski sprzeciwiają się premisom, albowiem według teorii Johna powinnyby konsekwentnie zasady karania zbiegających się przestępstw mieć zastosowanie zawsze, ilekroć kilka przestępstw zostało popełnionych przed odcierpieniem kary za jedno z nich, choćby **nawet** które z tych przestępstw było popełnione po osądzeniu innego, gdyż dopiero o odcierpieniu kary, a nie już o osądzeniu jako takim można twierdzić, że maże winę kryminalną zatem i „podmiotowa strona przestępstwa“ chyba aż do odcierpienia kary pozostaje nie wzmożoną i nie rośnie, co nawet John sam poniekąd uznaje ¹⁾, z tego zaś dalej wynika, że zasady karania zbiegających się przestępstw winnyby być stósowane i wtedy, jeżeli osadzony już za pewne przestępstwo, popełni po osądzeniu, ale przed odcierpieniem wyrzeczonój za takowe kary, przestępstwo nowe, zatem nie tylko w przypadkach *a* i *b*, jak przyjmuje John, ale i w przypadku *c* przez Johna wykluczonym.

Nadmienić wreszcie należy, że John w rozprawie dawniejszój ²⁾ uznaje, że kary przez łączne ich wykonanie stają się dotkliwzemi i sam powiada: „man darf nich addiren 2 + 2 Jahre, sondern 2 + 2 (— ×)“,“ ³⁾ a dopiero w późniejszój monografii od zdania tego odstępuje.

IV. Przystępujemy wreszcie do teorii ostatniój, teorii nie pozytywnój, lecz negacyjnój, bo nie wyjaśniającój co jest powodem stósowania odmiennych zasad przy karaniu zbiegających się przestępstw, lecz tłómaczącój jedynie powód nie stósowania zasad zwykłych t. j. kary zliczonój równającój się sumie kar poszczególnych. Autorem teorii tój jest Merkel.

Powodem wytworzenia się i potrzeby nauki o zbiegu przestępstw jest według niego nasz system kar i natura naszych środków karnych którymi rozporządzamy „der entscheidende—powiada on ⁴⁾—obgleich gewöhnlich ignorirte Grund für dieses auffallende Nebeneinander sich widersprechender Systeme und speciell für die Nichtdurchführung des Cumulationsprincipes liegt in der durch verschiedenartige Rücksichten bestimmten Gestaltung unseres Strafsystems und in der Natur der Strafmittel; welche uns dasselbe für die Ahndung leichterer und schwererer Delicte zur Verfügung stellt.“ ⁵⁾.

¹⁾ Por. str. 166 jego monografii,

²⁾ W Goldammera l. c. str. 631.

³⁾ Formułka powinna właściwie opiewać (2+2)—X.

⁴⁾ W Holtzend. Handbuch str. 582.

⁵⁾ Por. Se h üt z e Lehrbuch str. 195 nota 11.

Jest coś słusznego w tych słowach Merkla, bo są istotnie środki karne, których natura nie pozwala podwajać np. nie można podwajać kary śmierci, kary dożywotniego więzienia i t. d., ale z drugiej strony są również środki karne, któreby podwoić lub potroić można, a których przecież przy zbiegu przestępstw nie podwajamy po prostu, ani nie potrajamy, lecz których sumę łagodźmy, jeżeli ich kilka mamy łącznie wykonać; nadto Merkel powiada nam tylko tyle, że system kar naszych nie dopuszcza prostego zbliżenia (kumulowania) kar, zatem musimy postępować inaczej—dlatego też nazwaliśmy teorią jego negacyjną,—ale jak mamy sobie postąpić, gdzie mamy szukać zasad mających się stosować w miejscu tych, których stosować ze względu na naturę środków karnych nie można, jaką ma być ich podstawa?—tego wszystkiego Merkel nam nie podaje, dlatego też na zdaniu jego nauki o zbiegu przestępstw zbudować nie można.

Zanim jeszcze wrócimy do rozbioru jedynie słusznego zapatrywania się Mittermajera, należy tu nadmienić, że byli także autorowie, którzy nauce o zbiegu przestępstw zupełnie racyi bytu odmawiali; i tak mianowicie Köstlin, którego zapatrywanie się zasługuje tém więcej na uwagę, ile że on pierwszy w swym systemie niemieckiego kodeksu karnego naukę o zbiegu przestępstw należyście pojął i wyłożył.—W dziele swém dawniejszém, t. j. w nowój rewizyi zasad prawa karnego“ nauki o zbiegu przestępstw wcale nie uznaje, utrzymując, że w razie popełnienia kilku przestępstw nie ma żadnego powodu do odstępowania od zasady wymierzania kilku—wszystkich zasłużonych za poszczególne przestępstwa—kar, a jeżeli wynikają ztąd kary zbyt surowe, to nie jest rzeczą ustawodawcy a względnie sędziego, surowość tę łagodzić, lecz to należy do téj władzy, której zadaniem jest surowość ustawy łagodzić i niesprawiedliwość z ścisłego jej zastosowania wynikającą usunąć t. j. do łaski. W ten sposób chciał Köstlin uniknąć rozwiązania zagadnienia o istocie nauki o zbiegu przestępstw, ale sam uznał wybieg ten za niedostateczny, bo powiada nieco niżej ¹⁾: „jeżeli powyższ. zasadę,—że łagodzenie kary zliczonej jest rzeczą łaski—za słuszną uznamy, to dopiero w drugiej linii nasuwa się pytanie, czy nie byłoby stosowném z uwagi, że chodzi tu o stosunki stale i regularnie się powtarzające, ażeby władza dzierżąca prawo łaski przywilej swój raz na zawsze dla odnośnych wypadków na kogoś prze-

¹⁾ W Goltdammera Archiv, str. 635.

łała ¹⁾. Ale, czyby nauka nasza przez to choćby o krok naprzód postąpiła, to wątpię, bo znów nasunęłoby się pytanie, jakich zasad ma się trzymać owa władza, na którą prawo łaski przelaném zostanie? ²⁾— skoro bowiem stósunki w mowie będące są stałe i powtarzają się regularnie. przeto, chcąc uniknąć niesprawiedliwości, stałe także należałoby stósować zasady wykonywania owéj łaski. Köstlin zatém wcale powyższą argumentacją trudności naszej nauki nie usunął i do rozwiązania jéj zagadnień się nie przyczynił. Uznał on to sam i od powyższego zdania odstąpił ³⁾.

Tak podaliśmy więc wszystkie zapatrywania się na istotę nauki o zbiegu przestępstw, a z wypowiedzianych powyżéj uwag musimy nabyć przekonania, że powodem stworzenia tak zwanéj nauki o zbiegu przestępstw, powodem zmuszającym ustawodawcę do ustanowienia innych, właściwych zasad karania zbiegających się przestępstw jest jedynie względ na większą dotkliwość (*Intensivität*) kar łącznie odcierpianych.

Wróćmy tedy do punktu, z któregośmy wyszli t. j. do pytania w których przypadkach stósować należy zasady karania zbiegających się przestępstw?

Jeżeli istotą naszej nauki jest rzecz o zbiegu kilku kar, a powodem wyjątkowego, od ogólnych zasad odstępującego sposobu karania zbiegających się przestępstw jest względ na większą dotkliwość kar łącznie t. j. bez przerwy po sobie odcierpianych, to z tego wynika z jednéj strony, że zasady karania zbiegających się przestępstw należy stósować wszędzie i zawsze, ilekroć dwie lub więcéj kar za różne przestępstwa ma być odcierpianych łącznie, t. j. wszędzie, gdzie właśnie zachodzi zbieg kar, z drugiéj zaś strony, że należy je stósować

1) „Muss aber dies für das Princip anerkannt werden, so kan man nun in zweiter Linie die Frage aufwerfen, ob es nicht, da es sich hier von einem konstant und gleichmässig sich wiederholenden Verhältnis handelt, angemessen sei, das die Gewalt, der es zusteht, die Gnade zu spenden, ihr Vorrecht für die betreffenden Fälle ein für alle Male delegieren.“

2) Pomijamy już zarzut, że podstawa powyższego rozumowania jest błędną, bo sprawiedliwości karzącéj wymaganiem jest, by przy zbiegu przestępstw nie zliczać kar poszczególnych arytmetycznie,—a co jest rzeczą sprawiedliwości—ustawy, tego nie można przekazać łasce i kazać przestępcy odwoływać się do łaski tam, gdzie prawo o jego łagodniejszém karze stanowi powinno.

3) System d. d. Strfr. str. 536.

tylko tam, gdzie warunek ten zachodzi t. j. tylko tam gdzie kilka kar ma być łącznie wykonanych, a z tego dalej wynika konsekwentnie 1): że zasady w mowie będące stosowane być mają nie tylko w przypadkach *a* i *b*, ale i w przypadku *c*, bo i tu kary mają być odcierpiane łącznie t. j. bez przerwy po sobie mimo że przestępstwo drugie zostało popełnionem po osądzeniu pierwszego 2) że nie należy stosować takowych w przypadku *d*, bo skoro przestępstwo popełnione wprawdzie przed osądzeniem innego, zostanie wykrytem dopiero po odcierpieniu kary za takowe, zbiegu kar już nie ma, a mamy orzec karę tylko za przestępstwo drugie, nie ma zatem owej większej intensywności kar łącznie odcierpianych — koniecznego warunku stosowania w mowie będących zasad.

Tak zatem z konsekwentnej zasady konsekwentne wynikają wnioski, takim też jest wypowiedziany na wstępie pogląd że pojęcie zbiegu przestępstw i onego zakres uzasadnionym jest w istocie naszej nauki. Na poparcie naszego zapatrywania chcemy jeszcze w końcu przytoczyć zdania kilku znakomitszych autorów.

Na niekonsekwencyą, jaka według naszego zapatrywania się polega w stosowaniu zasad o karaniu zbiegu przestępstw w przypadkach *a* i *b* a nie stosowaniu ich w przypadku *c*. wskazał już Köstlin w nowej rewizyi 1) powiadając „*mam muss sich nur darüber verwundern, dass man diesen Grundsatz (dass in continuo vollzogene Freiheitsstrafen in Beziehung auf ihre Intensität nicht in arithmetischer sondern in geometrischer Progression wachsen), der doch für alle hinter einander zu erstehenden Freiheitsstrafen, also auch, wenn ein schon rechtskräftig Verurtheilter, oder ein Sträfling ein neues Delict begeht, worauf Freiheitsstrafe steht — wahr ist — gleichwohl nur im Falle der Concurrenz anerkennt*“ — i rzeczywiście dziwić się wypada, że autorowie hołdujący pogładowi Mittermajera na istotę nauki o zbiegu przestępstw, powyższych jego konsekwencyi nie uznali.

W formie pozytywnej wypowiedział następnie Köstlin konieczność stosowania zasad o zbiegu przestępstw także w przypadku *c* w systemie 2), gdzie wyraża się w tej mierze następnie „*wenn es mit jenem intensiven Wachsen überhaupt seine Richtigkeit hat, so ist wahrlich nicht einzusehen wie und warum es damit nicht auch ausser dem Fall*

1) str. 885.

2) System str. 560.

der Concurrenz überall seine Richtigkeit haben sollte, wo mehrere Strafen gleichzeitig resp. in continuo zu vollstrecken sind, sei es nun, dass vor der Vollstreckung einer Strafe noch ein dem Erkenntniss vorangegangenes weiteres Verbrechen zur Bestrafung kommt resp. zwei Erkenntnisse zur Vollziehung vorliegen, von denen das spätere ein vor Fällung des früheren verübtes Verbrechen betrifft, oder das vor beendigtem Strafvollzuge ein neues Verbrechen zur Bestrafung kommt, sei es früher oder später begangen worden. Erklärt man den dem intensiven plus entsprechenden Abzug bei der Concurrenz für eine Sache der Gerechtigkeit, so gesteht man zu, dass man in den gedachten anderen in der fraglichen Beziehung ganz gleichen Fällen durch Nichtabzug eine Ungerechtigkeit begeht; läugnet man aber die Allgemeingiltigkeit jener Regel des Abzuges, so erklärt man sie ebendamt zu einem blossen Privilegium bei der Concurrenz und stempelt diese hiedurch zu einem Strafmilderungsgrund, wogegen man doch so sehr protestirt“ — Köstlin chce zatém též same zasady stósować w przypadku *c* — chociaż nie wie, jak przypadek ten nazwać i chociaż odróżnia takowy od zbiegu przestępstw; ale též w rzeczy samój zbiegu przestępstw — w tem znaczeniu, w jakim większość autorów dziś wyraz ten pojmuje, — w przypadku *c* nie ma, lecz zachodzi tak w tym przypadku jak i w przypadkach *a* i *b* zbieg kar, który właśnie przypadkom tym właściwe nadaje znaczenie.

Zdanie Köstlina przyjął najpierw już Caradja w monografii o zbiegu przestępstw, gdzie powiada ¹⁾ „cum conjunctione plurimum poenarum libertatis vim earum crescere recte judicatur.... *eadem detractio* (t. j. redukcya kary łącznej) *etiam ibi est concedenda, ubi aut ante executionem unius poenae, aut ante solutam totam poenam novum puniendum est delictum sive ante sive post priorem sententiam perfectum est*“...

Następnie jeszcze dobitniej, niż Köstlin, wystąpił z zdaniem tém Geyer w powołanej już kilkakrotnie rozprawie ²⁾ i w Holtzendorffa Encyklopedyi ³⁾. W rozprawie owój wyraża się on, mianowicie po rozwinięciu poglądu swego na pojęcie zbiegu przestępstw, jak następuje „wszędzie, gdzie kary bez przerwy wykonane być mają, i tylko tam, gdzie przypadek ten zachodzi, należy od proste-

¹⁾ Caradja: de conc. del. str. 34.

²⁾ w Gerichtssaal z r. 1861 str. 60.

³⁾ Encykl. wyd. I, artykuł Strafrecht str. 543.

go zliczania odstąpić i wyrzec karę ze względu na owę dotkliwość łagodniejszą.

Co się tyczy wreszcie prawa pozytywnego to na wzmiankę tu zasługuje, że kodeks karny szwedzki i zurychski ¹⁾ stósuje zasady zbiegu przestępstw również w przypadku *c*, uznając zatém, że przypadek ten pod żadnym istotnym względem od przypadku *a* i *b* się nie różni. Stósował również zasady w mowie będące w przypadku *c* projekt ustawy karnéj austr. z r. 1863 (Hye), stanowił bowiem w § 89 „wenn einem Beschuldigten mehrere Verbrechen oder Vergehen zur Last fallen, welche Gegenstand der nämlichen Aburtheilung oder zwar *getrennter strafger. Verhandlungen sind, im letzteren Falle aber der Verurtheilte für früher abgeurtheilte strafbare Handlungen sich noch in Strafe befindet*, so müssen i. t. d.“ Projekt drugi z r. 1867 (Komers) usunął powyższe postanowienie zaliczające przypadek *c* do zbiegu przestępstw i wyłączył tenże przypadek powiadając na uzasadnienie tego w motywach, co następuje: „*zu weit gefasst schien der Commission der § 89 Refer. Entw., da hiedurch die Bestimmungen der §§ 89—91 auch in dem Falle hätten Anwedung finden müssen, wenn der Schuldige noch in der (powinno być: während der) Strafe eine neue strafbare Handlung, beging, während in diesem Falle die durch das letztere Delict verwirkte Strafe in gar keinem Zusammenhange mit der noch laufenden Strafe steht, und einfach nach Beendigung dieser zur Vollstreckung kommt.*“ — Słusznie jednak na to powiada Geyer ²⁾ *steht denn diese an die „laufende Strafe“ unmittelbar anzuhängende Strafe wirklich in gar keinem Zusammenhange mit jener? Sie werden ja ganz unmitterbar in der Zeit an einander gehängt. — und doch berufen sich die Motive darauf, dass durch die Zusammenrechnung mehrerer Freiheitsstrafen die Intensität jeder einzelnen empfindlich gesteigert wird etc.* Dies gilt nun gewiss für alle Fälle unmittelbar zusammenhängender Vollstreckung mehrerer Strafen gegen denselben Schuldigen, und es ist nicht einzusehen in wiefern der Umstand, dass diese Strafen in mehreren Urtheilen ausgesprochen wurden, die Empfindlichkeit derselben abschwächen oder ihre Verhängung in einem Urtheile diese Empfindlichkeit steigern könnte. *Diese gesteigerte Intensität zusammenstreffender Strafen aber allein und nichts anderes macht besondere*

¹⁾ Zobacz powołane Kodeksy w części trzeciej niniejszej pracy.

²⁾ Besprechung des österr. Strafgesetzentwurfes z r. 1867 str. 25.

Bestimmungen für die Fälle des Zusammentreffens nothwendig...., oder soll es möglich sein, dass man einen wegen Brandstiftung zu 15 Jahren Zuchthaus Verurtheilten wegen einer im Zuchthaus begangenen Brandstiftung zu weiteren 20 Jahren Zuchthaus, zusammen also zu 35 Jahren Zuchthaus verurtheilt 1), während ihn nur 20 Jahre Zuchthaus treffen würden, wenn zwei ganz gleich schwere von ihm begangene Brandstiftungen Gegenstand der nämlichen Aburtheilung wären.“

Przytoczyliśmy nieco dłuższy ustęp powyższy w całości, gdyż nadzwyczaj trafnie i jasno kreśli rzecz, o którą idzie.

Gdy obecnie i Schütze przyznaje się właściwie do zapatrywania powyżej wyłuszczonego, przeto niepłonną mamy nadzieję, że nie zadługo zawita czas, gdzie nastąpi wreszcie ogólne jego uznanie; a podobnie jak nauka długie walki staczać musiała, aż zgodzono się na to, by zasady karania zbiegających się przestępstw, które tylko w przypadku równoczesnego osądzenia kilku przestępstw jednym wyrokiem stósowano, stósować także wtedy, jeżeli przestępstwa, aczkolwiek nie równocześnie sądzone, zostały popełnione przed osądzeniem jednego z nich, tak też mamy nadzieję, że i ta zbyt jeszcze ciasna teoria zostanie zachwiana, a polegając na jedynie uzasadnionym, wyłożonym powyżej poglądzie na istotę zbiegu przestępstw i zakres tegoż pojęcia, rozszerzymy onego znaczenie, uznamy, że rozchodzi się tu tylko o zbieg kar i będziemy stósować ogólnie zasady karania zbiegających się przestępstw wszędzie, gdzie kilka kar łącznie t. j. bez przerwy po sobie ma być odcierpianych t. j. wszędzie ale i tylko tam, gdzie zachodzić będzie zbieg kar.

W zakończeniu niniejszego rozdziału należy nam jeszcze pomówić i o drugiej konsekwencji naszego poglądu na istotę nauki o zbiegu przestępstw, t. j. o niestosowaniu zasad w mowie będących w przypadku *d.*, który z nauki o zbiegu kar wyłączyliśmy.

Uzasadnienie powyższej konsekwencji będącej koniecznym, logicznym wynikiem poglądu powyżej skreślonego, a nie polegającej jedynie na względach praktycznych, jak sądzi Schwarze, a za nim i usta-

1) tak w rzeczy samej orzekać należy według obowiązujących dziś ustaw.

wa karna niemiecka, jest w obec tego, co dotychczas o przedmiocie naszym powiedzieliśmy, zbyt cennym. Słusznie też kodeks niemiecki stanowi, że zasady karania zbiegających się przestępstw w przypadku *d.* zastosowania nie mają, mimo to jednak najnowszy projekt ustawy karniej austr. przyjmuje znowu zastosowalność tychże zasad także w przypadku *d.*, idąc pod tym względem, jak się zdaje za zdaniem Merkla ¹⁾ współautora projektu. Tak przynajmniej wnosić należy z stylizacji § 79 projektu, a mianowicie z tego, że opuszczono w tymże § znajdujące się w § 79 — kodeksu niemieckiego słowa: „bevor eine erkannte Strafe verbüsst, verjährt oder erlassen ist”; tak też rozumieją § 79 projektu aust. Schwarze ²⁾ i Häberlin ³⁾, który uznając podaną przez nas powyżej konsekwencją uważa, że niesłusznie projekt austriacki stosuje zasady karania zbiegających się przestępstw także w przypadku *d.* „weil bei ihnen der Grund, weshalb im Falle der realen Concurrenz bei Freiheitsstrafen von dem reinen Cumulationsprincip abgesehen wird, nämlich die durch Zusammenrechnen bewirkte intensivere Härte der Strafe nicht vorhanden ist”.

Tak zatem skreśliwszy pojęcie zbiegu przestępstw, cel téjże nauki i teorye takowój musimy jeszcze odgraniczyć pojęcie to od pojęć pokrewnych lub podobnych i wydzielić z nauki naszój oprócz wykluczonego powyżej przypadku *d.* jeszcze inne do nauki téj nie należące, a często z nią łączone lub nawet do niéj zaliczane.

3. Zbieg przestępstw (kar) i pojęcia pokrewne.

Rozróżnić tu musimy:

a) przypadki, w których zbieg przestępstw, zachodzi tylko pozornie;

b) przypadki, w których wątpliwą jest rzeczą, czy przyjąć zbieg przestępstw, czy tylko przestępstwo jedno.

ad a) Tu należy przedewszystkiém przestępstwo ciągłe (das fortgesetzte Verbrechen); powiedzieliśmy bowiem już wyżej, że przestępstwo ciągłe, które dawniej za zbieg przestępstw uważano i do nauki naszój wcielono, zbiegiem przestępstw (kar) wcale nie jest i tylko pozornie za takowe uchodzićby mogło. Musimy tu jeszcze kilka

¹⁾ W Holtzend. Handbuch str. 577 i 578.

²⁾ Bemerkungen zum Entwurf eines öster. Strafges. str. 52.

³⁾ Bemerkungen zum Entw. w Gerichtssaal z r. 1875 str. 631.

słów o nióm wspomnieć i pojęcie onego w odroźnieniu od pojęcia zbiegu przestępstw ustalić ¹⁾.

Przestępstwo ciągle ma miejsce, gdy kilka czynów posiadających każdy cechy samoistnego przestępstwa pozostaje z sobą w tak ścisłym związku, iż przedstawiają się jako urzeczywistnienie jednego zamiaru, jako przestępstwo jedno. ²⁾ Jeżeli przeciwnie czyny te w takim związku z sobą nie pozostają, jeżeli mianowicie nie są urzeczywistnieniem jednego zamiaru zachodzi zbieg przestępstw.

Przestępstwo ciągle polega najczęściej na działaniach jednorodnych (jednogatunkowych) służących do urzeczywistnienia jednego zamiaru, jeżeli mamy zatem do osądzenia kilka działań jednorodnych, np. kilka kradzieży przez tę samą osobę popełnionych, lub kilka usiłowanych otruć przez podanie trucizny w częstych dozach, musimy przedewszystkiém zbadać zamiar sprawcy i ustalić jedność lub wielość jego zamiaru, a dopiero na uzyskanój ztąd podstawie będziemy w stanie ocenić, czy w danym razie zachodzi zbieg przestępstw jednorodnych (jednogatunkowych) t. j. t. zw. przestępstwo powtarzane (wiederholtes Verbrechen), czy téż przestępstwo ciągle (fortgesetztes Verbrechen).

Zaliczyliśmy przestępstwo ciągle dla tego do zbiegu przestępstw pozornego, ³⁾ że mając przed sobą przestępstwo ciągle, bylibyśmy skłonni na pierwszy rzut oka zaliczyć je do zbiegu przestępstw, a tylko badanie w kierunku powyżej wskazanym o istocie przestępstwa osądzić się mającego poda nam wiadomość i zarazem podstawę sprawiedliwego sądu.

Pojęcia przestępstwa ciągłego i powtarzanego przez długi czas, nie jasno i bałamutnie były określone. Powód do tego bałamuctwa dał Feuerbach, ⁴⁾ który, uważając przestępstwo ciągle za poddział zbiegu jednoczynowego (idealnego) nazwanego przezeń podmiotowym, rozróżnia, czy zbieg podmiotowy miał miejsce odnośnie do tego

¹⁾ Jeżeli naukę o zbiegu przestępstw pojmować i wykładać będziemy w rozwiniętym przez nas sposobie jako naukę o łącznym wykonaniu kilku kar, natenczas cała ta rzecz o przypadkach wątpliwych zbiegu przestępstw z nauki naszej odpadnie, bo pytać będziemy jedynie o zbieg kar, a zbieg przestępstw zajmować nas będzie chyba tylko jako pytanie wstępne właściwie po za granicami naszej nauki leżące.

²⁾ Por. John w monografii str. 2 i n. Berner Lehrbuch str. 299; Budziński w monografii str. 5 i w wykładzie str. 259 i n.

³⁾ Schütze (Lehrbuch str. 194) zalicza przypadki tu rozebrać się mające do zbiegu przestępstw możliwego.

⁴⁾ Lehrbuch § 128.

samego przedmiotu, czy téż odnośnie do różnych przedmiotów; w pierwszym razie ma zachodzić przestępstwo ciągłe, w drugim przestępstwo powtarzane („geschieht die subjective Concurrenz an einem und demselben Gegenstande, so ist ein fortgesetztes Verbrechen—delictum continuatum— geschieht sie an verschiedenen Gegenständen, ein wiederholtes Verbrechen — delictum reiteratum sive repetitum vorhanden”).

Zdanie Feuerbacha utrzymało się w nauce o zbiegu przestępstw przez lat prawie 20, dopiero Mittermajer ¹⁾ i Sander ²⁾ wykazali jego błędność, a gruntownie naukę o przestępstwie ciągłym, krytyce podał John w rozprawie kilkakrotnie powołanej; jego to głównie jest zasługą, że dziś w téj kwestyi nie ma więcej bałamuć i że przestępstwo ciągłe stanowczo z nauki naszej wydzielono.

Z tego téż powodu i my dłużej nad przedmiotem tym nie zabawimy, lecz przejdziemy do dalszych pojęć ze zbiegiem przestępstw pokrewnych, lecz do nauki naszej nie należących. Do nich zaliczamy mianowicie także tak zwane przestępstwo złożone (zusammengesetztes Verbrechen).

Przestępstwem złożonym zwiemy przestępstwo składające się z kilku czynów karygodnych, które z woli ustawy stanowią przestępstwo jedno, a to dla tego, że podobnie jak przestępstwo ciągłe, są wpływem jednego tylko zamiaru np. rabunek składa się z gwałtu przeciwko osobie i z kradzieży, lecz oba te czyny polegają na jednym zamiarze, stanowią zatem tylko przestępstwo jedno.

Mając do osądzenia podobne przestępstwo, należy również dobrze zbadać i rozważyć, czy sprawca działał od początku z zamiarem popełnienia przestępstwa jednego np. rabunku, w którym to razie osądzimy go tylko za jedno przestępstwo złożone, — czy téż zamierzał pierwotnie popełnić jeden z czynów karygodnych składających przestępstwo złożone np. gwałt przeciw osobie, a dopiero po dokonaniu takowego, powziął zamiar popełnienia także drugiego przestępstwa np. kradzieży, w którym to razie mając kilka zamiarów sprawcy, przyjąć musimy kilka przestępstw t. j. zbieg gwałtu przeciwko osobie z kradzieżą.

Tak przy przestępstwie złożonym, jak i przy przestępstwie ciągłym zdołamy zatem tylko z okoliczności towarzyszących danemu

¹⁾ „Über den Unterschied zwischen fortgesetztem und wiederholtem Verbr. w Archiw z r. 1818 str. 238 i n.

²⁾ W Archiw. z r. 1836 str. 359.

szczególne wypadki ocenić, czy zachodzi zbieg kilku przestępstw czy przestępstwo jedno, dla tego też nazwaliśmy je zbiegiem przestępstw pozornym, aczkolwiek może by nawet odpowiedniejszą była dla powyższych dwóch przypadków użyta przez Schützego nazwa „zbieg przestępstw możliwy”.

Do zbiegu przestępstwa pozornego należą dalej następujące dwa przypadki, gdzie zdawać by się mogło, że jest zbieg kilku przestępstw, a jednak w rzeczy samej takowego nie ma, które zatem słusznie zbiegiem pozornym nazwać można:

1) jeżeli czyn karygodny ma cechy różnorodnych przestępstw, mianowicie da się podciągnąć pod przepis ogólny i szczególny np. fałszowanie papierów publicznych, które da się także podciągnąć pod pojęcie oszustwa. W przypadku powyższym jest zbieg przestępstw oczywiście tylko pozorny, a raczej zbiegu wcale nie ma, gdyż przestępstwo ogólne idzie przed szczególnem, a zatem przypisać można przestępcy jedynie przestępstwo jedno, ogólne np. w przytoczonym przykładzie, fałszowanie papierów publicznych wyklucza zastosowanie przepisów karnych o oszustwie

W podobnych przypadkach istnieje właściwie zbieg, a raczej kolizya przepisów karnych, gdyż z kilku przepisów karnych wybrać i zastosować mamy jeden.

2) Podobnież pozornie tylko zachodzi zbieg przestępstw wtedy, jeżeli przestępstwo jedno stanowi względem drugiego okoliczność obciążającą kwalifikującą np. według ustawy austrijskiej jeżeli ktoś stawiając opór urzędnikowi w wykonaniu urzędowej czynności rani go, jednakowoż w sposób nie stanowiący ciężkiego uszkodzenia cielesnego karą wyższą §§ 155 i 156 k. k. zagrożonego, w przypadku tym bowiem nie zachodzi według zasady „ne bis in idem”, zbieg zbrodni gwałtu publicznego z uszkodzeniem cielesnem, jakby się właściwie zdawało, lecz tylko zbrodnia gwałtu publicznego kwalifikowanego t. j. pociągająca za sobą wyższy wymiar kary.

Przypadek powyższy należy zatem również do zbiegu przestępstw pozornego.

Wreszcie wspomnieć tu musimy jeszcze o jednem pojęciu kryminalno-prawnem, pokrewnem z pojęciem zbiegu przestępstw, lecz od niego co do swój istoty różnem t. j. o pojęciu powtórzenia w ścislejszém znaczeniu czyli nawrocie do zbrodni (*Rückfall*), którego nie należyte określenie i odgraniczenie od pojęcia zbiegu przestępstw stało się powodem wielu bałamuctw w pojmowaniu jednego i drugiego pojęcia.

Powtórzenie czyli nawrót do zbrodni (Rückfall) zachodzi według naszego rozumienia rzeczy tylko wtedy, jeżeli przestępca po odcierpieniu całkowitej kary za pewne przestępstwo popełni przestępstwo nowe tego samego gatunku ¹⁾.

Jeżeli bowiem przestępca popełni nowe przestępstwo przed odcierpieniem całkowitej kary za przestępstwo dawniej popełnione, t. j. jeżeli je popełni po odcierpieniu dopiero części kary poprzedniej, lub w ogólności po osądzeniu za poprzednie przestępstwo, lecz przed rozpoczęciem odsiadki kary, na ten czas nie zachodzi, jak wielu autorów przyjmuje, ²⁾ powtórzenie przestępstwa w ścisłym znaczeniu, lecz ma miejsce przypadek *c.* zbiegu przestępstw t. j. zbieg kar łącznie wykonać się mających. Jeżeli nawrót do zbrodni ma mieć jeszcze jakiegokolwiek znaczenie w prawie karnym, to może je mieć jedynie w rozumieniu powyżej skreślonym, lecz nie w rozumieniu przyjętym dziś przez większość autorów i ustaw, które miesząc pojęcie to z pojęciem zbiegu przestępstw muszą stanowić znów odrębne i dziwaczne przepisy dotyczące się postępowania w razie zejścia się zbiegu przestępstw z powtórzeniem takowych ³⁾.

Rozebrawszy tedy pojęcia zbiegów przestępstw pokrewne i przypadki pozornego zbiegu przestępstw przystępujemy do przypadków wątpliwych.

ad b.) Do przypadków wątpliwych, i to wątpliwych nie tylko w praktycznym zastosowaniu, ale i w nauce prawa karnego zaliczamy następujące:

1) Przestępca dopuszcza się dwóch przestępstw, z których jedno było środkiem dopełnienia drugiego np. podpala dom, by zamordować człowieka, lub by podczas pożaru kraść, albo podpala dom własny tak, że i obcemu mieniu grozi niebezpieczeństwo — w celu oszukania towarzystwa asekuracyjnego. Czy w takim wypadku przyjąć zbieg podpalenia z morderstwem, kradzieżą lub oszustwem, czy tylko zbrodnię podpalenia, czy też wreszcie tylko przestępstwo drugie, które sprawa właściwie za cel sobie położył?

Różne są pod tym względem zdania kryminalistów. Jedni utrzymują, że w przypadkach powyższych należy przyjąć zbieg przestępstw obydwóm, inni, że należy uwzględnić tylko przestępstwo główne t. j.

¹⁾ Por. poniżej podany § 10 rozdziału 4 go kod. szwedzkiego.

²⁾ Por. Berner Lehrbuch str. 302; Merkel w Holtz. Handbuch str. 559 i 560; Schütze Lehrbuch str. 177 i t. d.

³⁾ Por. kod. kantonu Bern art. 65.

owe, które przez przestępcę było właściwie zamierzonym, inni wreszcie utrzymują, że stanowczym w rozstrzygnięciu powyższego pytania winien być nie ostateczny cel, do którego sprawca zdążył, lecz najbliższy zły zamiar, a zatem np. w przypadkach powyższych, zamiar podpalenia — bez względu na zamiar dalszy ¹⁾).

Zdaniem naszym i w powyższych wypadkach nie można podać z góry zasady, któraby się dała zastosować do wszystkich szczególnych wypadków, jedynie tylko staranne i sumienne ocenienie danego indywidualnego wypadku potrafi nam kwestyą powyższą rozwiązać.

Nie można zaprzeczyć, że przyjęcie np. zdania drugiego t. j. karanie przestępcy jedynie za przestępstwo główne przezeń zamierzone bez względu na użyty środek, byłoby niebezpiecznym, bo przestępca, któryby przestępstwo cięższe popełnił jako środek do mniejszego, uniknąłby w ten sposób kary za przestępstwo większe i uległby tylko karze mniejszej;—ale z drugiej strony nie można też przyjmować zawsze w powyższych wypadkach zbiegu kilku przestępstw, mianowicie wtedy nie. jeżeli przestępstwo pierwsze stanowiące środek do popełnienia drugiego jest niejako częścią składową tego przestępstwa drugiego np. ktoś chcąc uniemożliwić czynność urzędową zwiąże urzędnika, w takim razie nie ma obok zbrodni oporu władzy, także zbrodni ograniczenia wolności osobistej, lecz zachodzi jedynie zbrodnia pierwsza właściwie przez sprawcę zamierzona. Jeżeli jednak przestępstwo głównie zamierzone nie postąpiło jeszcze tak daleko, by podpadało pod kodeks jako dokonany lub usiłowany czyn karygodny, podczas gdy przestępstwo będące środkiem do dokonania innego, już zostało dokonaniem i stanowi samoistne dla siebie przestępstwo, które miało być środkiem do dokonania innego np. przestępca podpala dom by zgładzić człowieka—w domu podpalonym jednak człowieka nie było—tu przestępstwa właściwie zamierzonego, sprawcy poczynać nie możemy, gdyż ani dokonanego, ani usiłowanego morderstwa w tym wypadku nie ma, przyjmujemy zatem tylko zbrodnię podpalenia, a możemy ją przestępcy poczynać, boć oczywiście podpalić chciał.

Najczęściej jednak w przypadkach, o których mówimy przyjąć wypadnie w rzeczy samej zbieg przestępstw, a to mianowicie wtedy, jeżeli zachodzą znamiona jednego i drugiego przestępstwa i jeżeli oba sprawcy poczynać można.

¹⁾ Por. John w monografii str. 141 i Herbst Handbuch des österr. Strafr. 1876 str. 142.

Dalszym przypadkiem wątpliwym i spornym w nauce naszej jest następujący przypadek:

2) Jeżeli zagrożenie pewnego przestępstwa zbiega się z jego wykonaniem np. ktoś grozi drugiemu uszkodzeniem na majątku, by od niego coś wymusić, a następnie zagrożonego czynu t. j. złośliwego uszkodzenia cudzego mienia dokonywa—czy w przypadku takim przyjąć zbieg zbrodni wymuszenia z złośliwem uszkodzeniem cudzego mienia, czy też tylko to przestępstwo ostatnie?

Przypadki podobne zdarzają się w praktyce dosyć często, a zdania kryminalistów jakoteż orzeczenia sądów w tój mierze bardzo są różne.

Sądy pruskie a zgodnie z nimi komentator pruskiego kodeksu karnego Oppenhoff przyjmują ¹⁾ w tych przypadkach zbieg przestępstw i utrzymują, że kto najpierw dopuszcza się usiłowanego wymuszenia przez zagrożenie pewną zbrodnią, a następnie zbrodnię tę celem wykonania groźby wykonywa, staje się winnym rzeczywistego wieloczynowego zbiegu dwóch przestępstw.

Przeciwnie jednak praktyka sądu najwyższego w Wiedniu zbiegu przestępstw w przypadkach podobnych zwykle nie przyjmuje, chyba jeżeli między zagrożeniem a dokonaniem przestępstwa nastąpiły przerwy i tak mianowicie powiada sąd najwyższy wiedeński w motywach orzeczenia z 9 Sierpnia 1854 r. ²⁾, że jeżeli ktoś grozi jakimś czynem, który następnie zaraz wykonywa, to nie można uwzględnić zagrożenia jako takiego, lecz należy wziąć pod rozwagę jedynie czyn dokonany i ten tylko sprawcy poczytać.

Zdanie sądu najwyższego w Wiedniu jest wprawdzie słuszniejsze niż zdanie sądów pruskich, lecz i tu nie można jednéj ogólnej podać zasady, gdyż wypadki szczególne są tak różnorodne, że pod jednę zasadę podciągnąć się nie dadzą. Zasada, którą się należy kierować w rozstrzyganiu wszystkich wypadków wątpliwych, gdzie się rozchodzi o to, czy należy przyjąć zbieg przestępstw, czy tylko przestępstwo jedno,—jest że należy badać w każdym wypadku, czy poszczególne czyny karygodne polegają na jednym zamiarze, czy też na różnych; w pierwszym przypadku przyjmujemy jedno przestępstwo, w drugim zbieg przestępstw; jedynie tylko jedność lub wielość zamiaru może być kryterium zdatnem do rozstrzygnięcia przypadków wątpliwych.

¹⁾ „Die Rechtsprechung des Obertribunals in Berlin“ ad § 212.

²⁾ W zbiorze orzeczeń sądu najwyższego G l a s e r a tom I Nr. 555.

W końcu niniejszego oddziału pierwszego części dogmatycznej naszej pracy omówić musimy jeszcze jeden przedmiot pozostający w związku z poglądem na pojęcie i zakres zbiegu przestępstw, mianowicie:

4. Stanowisko nauki o zbiegu przestępstw (kar) w dziedzinie umiejętności prawa karnego.

Już z tego, co powiedzieliśmy wyżej o istocie nauki naszej widocznym jest, że tak zwana nauka o zbiegu przestępstw zajmuje się właściwie nie zbiegiem przestępstw, lecz zbiegiem kar, bo celem jęj jest nie wynalezienie stósunku między kilkoma przewinieniami a karą za nie orzec się mającą, jak sądzono dawniej,—lecz wyszukanie zasad mających się stósować przy łącznym wykonywaniu kilku kar, a z tego dalej wynika co do stanowiska nauki tęg:

a) Że rzecz o zbiegu przestępstw nie należy weale do dziedziny procesu karnego, do której zaliczyło ją jeszcze np. ustawodawstwo francuzkie, lecz do dziedziny materyalnego prawa karnego.

Niestósowność ustawy francuzkiej (*code d'instruction criminelle*) uznają tęg komentatorowie rozbierający rzecz o zbiegu przestępstw w prawie karném materyalnym ¹⁾.

b) Że tak zwana rzecz o zbiegu przestępstw jest częścią nauki o karze, a mianowicie nauką o łącznym wykonywaniu kilku kar i to nauką samoistną rządzącą się własnymi zasadami; dlatego tęg słusznie nowsze kodeksy ²⁾ poświęcają postanowieniom o zbiegu osobny rozdział, podczas gdy ustawy dawniejsze wspominały o nim tylko nawiasowo obok rozmaitych innych przepisów; należałoby tylko jeszcze tęg uczynić poprawkę, ażeby postanowienia o zbiegu przestępstw (kar) w myśl naszego poglądu łączyły się z innemi postanowieniami o karach w celu uwidocznienia wewnętrznego związku tychże przedmiotów ³⁾.

Wreszcie życzyęby jeszcze należało, aby zamiast o zbiegu prze-

1) Por. Chauveau et Helie I str. 266 i nast.

2) Np. kodeks belgijski, niemiecki, szwedzki, projekt austryacki i t. d.

3) Tak np. kodeks zurych. podaje postanowienia o zbiegu przest. zaraz po postanowieniach o wymierzeniu kary (*von der Zumessung der Strafe*).

stępstw mówiono idąc za przykładem starego Carnignaniego o zbiegu kar ¹⁾, by w ten sposób wszelkie pojęcia i wyrazy bałamucące naszą naukę usunąć i przeprowadzić gruntowną jej rewizję, której potrzebę wykazywał słusznie Köstlin ²⁾.

Na tém kończymy oddział pierwszej części (dogmatycznej naszej pracy a rozebrawszy pojęcie zbiegu przestępstw i jego zakres przystępujemy do podania rodzajów zbiegu przestępstw i do rozwoju jego zasad.

II.

Rodzaje zbiegu przestępstw.

I. O podziałach zbiegu przestępstw w ogólności.

Rozbiór rodzajów zbiegu przestępstw jest właściwie w obec naszego sposobu pojmowania nauki o zbiegu przestępstw zbytecznym i obojętnym, bo skoro idzie nam tylko o zasady mające się stosować przy łączuém wykonaniu kilku kar, obojętną jest rzeczą, z kąd się te kary wzięły i za jakie przestępstwo—za jedno,—czy za różnogatunkowe—zostały orzeczone.

Obojętnym jest dla nas także spór o zbieg jedno i wieloczynowy przestępstw, bo i ten z nauką o zbiegu kar nie ma wspólnego.

Ponieważ jednak kwestye powyższe rozbiegano i rozbiegają do-
tąd powszechnie w nauce o zbiegu przestępstw, przeto i my o nich wspomniemy i wykażemy, jak liczne tu należące spory byłyby wcale nie powstały, gdyby naukę naszą należycie pojmowano.

Przestępstwo w pojęciu prawa obowiązującego jest czynem naruszającym przepis karny. Czyn zatem i przepis karny są dwoma czyn-

¹⁾ Tak czyni np. kodeks szwedzki w napisie rozdziału 4 (zobacz wyżej).

²⁾ System str. 538.

nikami, z których zetknięcia się powstaje przestępstwo. To zetknięcie się przedstawia nam następującą kombinacją ¹⁾:

- 1) jedném działaniem zostaje jeden przepis naruszony,
- 2) jedném działaniem narusza się kilka przepisów,
- 3) kilkoma działaniami narusza się jeden przepis, i
- 4) kilkoma działaniami kilka przepisów prawa zostaje naruszonych.

Kombinacje powyższe służą za podstawę podziału zbiegu przestępstw na różne jego rodzaje. Jeżeli się bowiem jedném działaniem naruszy jeden i ten sam przepis kilkakrotnie (przy p. 1), lub kilka przepisów różnych (p. 2), zachodzi tak zwany bieg jednoczynowy przestępstw. Jeżeli się kilkoma działaniami naruszy jeden i ten sam przepis kilkakrotnie (p. 3) lub kilka przepisów różnych (p. 4), zachodzi t. zw. zbieg wieloczynowy przestępstw.

Co się tyczy dalej jednoczynowego zbiegu przestępstw mamy znów w przypadku pierwszym t. j. jeżeli się naruszy jednym czynem kilkakrotnie jeden i ten sam przepis np. jednym strzałem zrani lub zabije kilka osób—zbieg jednoczynowy przestępstw, jednorodny czyli jednogatunkowy ²⁾; w przypadku drugim zaś t. j. jeżeli się naruszy kilka różnych przepisów np. zgwałceniem córki dopuści zbrodni zgwałcenia i kazirodztwa,—zachodzi zbieg jednoczynowy przestępstw, wielnorodny, czyli wielogatunkowy.

Podobnie ma się rzecz ze zbiegiem przestępstw wieloczynowym, jeżeli się bowiem kilkoma działaniami jeden i ten sam przepis prawa naruszy kilkakrotnie np. popełni kilka kradzieży. zachodzi wieloczynowy zbieg przestępstw jednorodny czyli jednogatunkowy (powtarzanie tego samego przestępstwa); jeżeli zaś kilkoma działaniami naruszymy kilka różnych przepisów prawa np. popełnimy morderstwo, kradzież, oszustwo i t. d. zachodzić będzie wieloczynowy zbieg przestępstw różnorodny czyli wielogatunkowy (stek przestępstw).

Z powyższego przedstawienia wynika, że tak zbieg przestępstw jednoczynowy jak i zbieg wieloczynowy może być jedno lub wielogatunkowym, że zatem podziały te są spółrządne. Błędnie tedy Wächter uważa zbieg jedno i wielogatunkowy przestępstw za podział li

1) Por. Budziński w monografii str. 50 i Jagemann, w Archiv. z r. 1849 str. 220 i n.

2) Wyrazy użyte przez prof. Bojarskiego w Prawniku z r. 1875 Nr. 1.

tylko zbiegu wieloczynowego ¹⁾ nie przypuszczając, że i zbieg jednoczynowy przestępstw może być jedno lub wielogatunkowym, jak to poniżej widzieliśmy.

Rozróżniamy więc następujące rodzaje zbiegu przestępstw:

- a) zbieg jedno i wieloczynowy,
- b) zbieg jedno i wielogatunkowy.

Zanim przystąpimy do ocenienia znaczenia i wartości powyższych podziałów, wypada nam podać w kilku słowach, z kąd się podziały powyższe wzięły i jak się z biegiem czasu wy i przetworzyły.

Podane powyżej rodzaje zbiegu przestępstw były znane już od dawna chociaż pod inném mianem, i tak rozróżnia Feuerbach ²⁾, trzy główne rodzaje zbiegu przestępstw:

1) Zbieg idealny czyli formalny (*concursum del. simultaneus*) zachodzący wtedy, jeżeli jedném działaniem różne przepisy prawa zostały naruszone, t. j. zbieg przestępstw jednoczynowy.

2) Zbieg przedmiotowy (*objective Concurrenz, concursus del. objectivus sive heterogenus*) zachodzący, jeżeli kilka działań narusza kilka różnych przepisów prawa, — t. j. zbieg przestępstw wieloczynowy wielogatunkowy (stek przestępstw); i

3) Zbieg podmiotowy (*subjective Concurrenz, conc. del. subjectivus vel homogenus*) zachodzący, jeżeli kilkoma działaniami przestąpiono jeden i ten sam przepis prawa t. j. zbieg wieloczynowy jednogatunkowy (powtarzanie przest.).

Nie przypuszcza zatem Feuerbach, by zbieg jednoczynowy przestępstw nazwany przez niego idealnym mógł być również jedno i wielogatunkowym. Użyta przez Feuerbacha na oznaczenie zbiegu jednoczynowego nazwa „zbieg idealny” nie jest odpowiednią, albowiem, gdyby zbieg przestępstw zachodził tu rzeczywiście tylko w idei, nie mielibyśmy potrzeby omawiać go w prawie karném, które zajmuje się ukaraniem czynów rzeczywistych, a nie idealnych. Podobnie jest nazwa „zbieg formalny” w przeciwstawieniu do zbiegu „materyalnego”, bo czy kilkakrotna obraza prawa nastąpi jednym, czy kilkoma czynami, to zawsze każdy czyn musi mieć właściwą sobie i nieodłączną od jego istoty formę, a nadto każdy czyn jako zewnętrzny

¹⁾ Wächter Lehrbuch § 122: błąd ten datuje się od Feuerbacha.

²⁾ Lehrbuch § 127 i 128.

objaw musi być materyalnym, pojęcie czynu formalnego, mieści w sobie contradictionem in adjecto ¹⁾.

Błędne są wreszcie nazwy Feuerbacha, „zbieg podmiotowy i przedmiotowy” na oznaczenie zbiegu przestępstw jedno i różnogatunkowego; bo wcale nam rzeczy nie malują, owszem zbieg przestępstw winien być zawsze przedmiotowym, a przez zbieg podmiotowy przestępstw rozumiemy raczej udział kilku w jednym przestępstwie a nie zejście się kilku przestępstw w jednym podmiocie.

Grolman wprowadził ²⁾ podział zbiegu przestępstw na: przestępstwa powtarzane i stek przestępstw (delicta repetita et cumulata wiederholte und gehäufte Verbrechen), z których pierwsze miało oznaczać zbieg jednogatunkowy, a drugie zbieg przestępstw wielogatunkowy, lecz i te wyrazy nie kreślą dokładnie rzeczy i mogły łatwo wprowadzić zamęt do nauki o zbiegu przestępstw, bo najpierw nazwa „delicta repetita (przestępstwa powtarzane)” odnosi się tylko do zbiegu przestępstw wieloczynowego, o czym wspomnieliśmy już wyżej, a z drugiej strony wyrażenie „delicta cumulata (stek przestępstw)” oznaczać może zarówno jednogatunkowy jak i wielogatunkowy zbieg przestępstw (wieloczynowy).

Wyrazy Grolmana utrzymały się jednak dotąd na oznaczenie wieloczynowego zbiegu przestępstw—jednogatunkowego (powtarzanie) i wielogatunkowego (stek przestępstw).

Wächter ³⁾ znów nowych użył wyrazów na oznaczenie zbiegu przestępstw jedno i wieloczynowego, mianowicie wyrazów „zbieg spółczesny i równoczesowy (kolejny)” — (concursum simultaneum et successivum, einzeitliche und mehrzeitliche Concurrenz). Przeciwno temu podziałowi da się jednak zarzucić to, że wzięto w nim za podstawę czas, który przecież nie powinien i nie może służyć za cechę odróżniającą przestępstwa pomiędzy sobą, a tylko działanie samo może być podstawą podziału, jeżeli go już gwałtem potrzeba.

Sander'a zasługą jest wprowadzenie do nauki o zbiegu przestępstw terminów po dziś dzień przyjętych i ustalonych. On to w wspomnianej już kilkakrotnie rozprawie o zbiegu przestępstw ⁴⁾ ro-

1) B u d z i ń s k i w monografii str. 54.

2) Grundsätze d. Strafen. § 121.

3) Lehrbuch § 122 nota 95—97.

4) W Archiv z r. 1836 str. 272 i n. Por. także B a u e r Abh. II, str. 18.

zebrał podane przez poprzedników nazwy, wykazał ich błędność lub niejasność i wprowadził wyrazy „zbieg jedno lub wieloczynowy (eintätliche und mehrtätliche Concurrenz) i zbieg jedno lub (różno) wielogatunkowy (gleichartige und ungleichartige Concurrenz¹⁾ albo jakby Sander raczej wołał „gleichhaltige und ungleichhaltige Concurrenz”). Autorowie dzisiajsi używają powszechnie terminów wprowadzonych przez Sandera.

Podawszy w ten sposób przyjmowane przez autorów podziały i rodzaje zbiegu przestępstw, rozbierzemy je bliżej i przekonamy się, czy mają dla nauki naszej jakąkolwiek wartość.

Że istnieje zbieg jedno i różnogatunkowy przestępstw, to nie ulega wątpliwości i nie jest też sporném, aczkolwiek inne jest pytanie, czy podział ten ma jakiegokolwiek ważniejsze znaczenie; spornym jest jednak podział zbiegu przestępstw na jedno i wieloczynowy i o nim to bliżej pomówić nam tu wypada, aczkolwiek jak już wspomnieliśmy, a poniżej jeszcze wykazemy, rzecz ta dla nas jest obojętną a nawet cały ten spór właściwie do nauki naszej nie należy.

2. Zbieg jedno i wieloczynowy przestępstw.

Chodzi tu o pytanie, czy można jednym czynem kilku dopuścić się przestępstw?

Przedmiot ten należy właściwie do nauki o przestępstwie w ogólności, a nie do nauki o zbiegu przestępstw, która jak już poprzednio wykazaliśmy jest w istocie swą częścią nauki o karze t. j. nauką o łączném wykonywaniu kilku kar. W nauce naszej bowiem przyjmujemy jako założenie, że mamy kilka przestępstw do osądzenia, a raczej kilka kar, które łącznie wykonać należy; kiedy mamy kilka przestępstw, a kiedy tylko jedno, t. j. kiedy mamy orzec kilka kar, a kiedy tylko jedną, to rzecz, która do nas nie należy, bo jeśli mamy tylko jedno przestępstwo, to nie ma mowy o zbiegu przestępstw (kar) a jeśli mówimy o zbiegu przestępstw, to tém samém oczywiście przyjmujemy, że mamy danyh kilka przestępstw, a właściwie kilka kar.

Kwestyą powyższą można zatém, jak to nawet czynią w rzeczy

¹⁾ Są to właściwie tłumaczenia użytych już przez Feuerbacha terminów „homogenus i heterogenus“; podobnie Bauer Abdandl. II, str. 18.

samój niektórzy autorowie ¹⁾, uważać chyba za pytanie wstępne nauki o zbiegu przestępstw, a wspominamy tu o kwestyi téj tylko dla tego, że rozbiegają ją wszystkie autorowie jako jedną z najważniejszych naszej nauki, jaką w rzeczy samej nie jest i nigdy być nie powinna.

Przeważna większość kryminalistów dzisiajszych, pytanie, czy możliwym jest jednoczynowy zbieg przestępstw rozwiązuje twierdząco, przyjmując rozróżnienie jedno czynowego i wielo-czynowego zbiegu przestępstw.

W rzeczy samej przyznać należy, że nie ma powodu do zaprzeczania powyższej kwestyi, i że rzeczywiście można jednym czynem naruszyć kilka przepisów karnych, a więc popełnić kilka przestępstw; czy jednak rozróżnianie zbiegu jedno — i wieloczynowego przestępstw ma jakiegokolwiek znaczenie w naszej nauce, czy ma mieć w szczególności jakiś wpływ na zasady karania jednego i drugiego rodzaju zbiegu, to znów pytanie inne, które omówimy później przy rozbiórce zasad karania zbiegających się przestępstw, tu tylko wspomnieć jeszcze winniśmy o tych autorach, którzy możliwość jednoczynowego zbiegu przestępstw przeczą.

Tak mianowicie twierdzi Budziński ²⁾: „podział zbiegu na jedno-czynowy i wielo-czynowy przeciwny jest istocie rzeczy. Przestępstwo jest czynem. Gdzie jest jeden czyn, tam jest jedno tylko przestępstwo.

Pojęcie wielości przestępstw zawisło nie od wielości skutków lecz od wielości czynów. Nie może więc być zbiegu przestępstw jednoczynowego. Jeżeli kto jednóm działaniem kilka złych skutków spowodował (kilka osób podaną potrawą otruął) i t. d.) — okoliczność

¹⁾ Tak np. powiada Hälschner System str. 485: „die Entwickelung der Lehre von der Concurrenz der Verbrechen hat deutlich genug zu erkennen gegeben, das bevor vom Einflusse der Concurrenz auf die Bestrafung der Verbrechen irgend die Rede sein kann, die Frage der genauen Beantwortung bedarf: unter welcher Voraussetzung eine Concurrenz von Verbrechen anzunehmen sei etc.

²⁾ Wykład porównawczy str. 251; przeciwnie powiada Budziński w monografii o zbiegu przestępstw str. 55 o podziale na zbieg jedno i wieloczynowy „podział taki jest opartym na istocie rzeczy, dla tego téż jest jasnym i zrozumiałym”.

ta może znakomicie wpływać na karygodność, ale nie może wbrew rzeczywistości upoważniać do twierdzenia, że jest kilka czynów tam, gdzie był jeden, gdzie było jedno poruszenie, jedno działanie”.

Powyższe rozumowanie Budzińskiego, opiera się, jak się zdaje na wywodach Hälschnera, ¹⁾ który powstaje również przeciw zbiegowi jednoczynowemu, lecz rozróżniając czyn od działania, dochodzi tylko do tego wniosku, że jedném działaniem (nie czynem) kilka przestępstw dopuścić się nie można.

Hälschner rozumuje bowiem następnie: „jeśli o zbiegu przestępstw — mówić można tylko wtedy, gdy rzeczywiście kilka przestępstw zachodzi, i jeśli przestępstwo jest co do istoty swęj działaniem, natenczas do zbiegu przestępstw wymaga się także wielości działań a z tego wynika, że różnica między zbiegiem jedno i wieloczynowym winna być porzuconą, ponieważ przypuszcza, że z jednego działania kilka zbiegających się przestępstw wynikać może.

Jeżeli zważymy, że podstawą działania jest zamiar, że zatem o wielości działań może być mowa tylko wtedy, jeżeli zachodzi wielość zamiarów, „wtedy uwagom Hälschnera musimy przyznać słuszności o tyle, że o zbiegu przestępstw może być mowa tylko wtedy, jeżeli zachodzi wielość działań, że zatem jedném działaniem kilku przestępstw dopuścić się nie można, jednakowoż czyn jeden może mieścić w sobie kilka działań, a więc i kilka przestępstw, nie słusznie zatem Budziński nie rozróżniając pojęć czynu i działania twierdzi, że, gdzie jeden zachodzi czyn, tam tylko jedno może być przestępstwo ²⁾.

Słusznie jednak powiada John ³⁾ „rozdzielanie przypadków jednoczynowego i wieloczynowego zbiegu przestępstw wtedy tylko mogło by mieć jakies znaczenie, jeżeliby jedne różniły się od drugich

¹⁾ System str. 499.

²⁾ W monografii o zbiegu przestępstw, str. 60, w której Budziński zbieg przestępstw jednoczynowy przyjmuje, twierdzi on podobnie jak Hälschner, że zbieg jednoczynowy należy ograniczać do rzadkiego nader wypadku, gdy kilka bezprawnych następstw z jednego wynikających czynu, są wyrazem kilku karygodnych zamiarów; w wykładzie str. 252 uwaga 1, zdanie to cofa, chociaż nam by się zdawało, że takowe bardziej było uzasadnione.

³⁾ W monografii str. 110.

znamionami istotnemi pod względem kryminalnym, (kriminalistisch wesentliche Merkmale) a takich to znamion istotnych, któreby zbieg jednoczynowy przestępstw różniły od wieloczynowego nie ma w dziedzinie prawdziwego zbiegu przestępstw”.

Odmienne nieco od Hälschnera twierdzi Buri, ¹⁾ który zbieg idealny również zarzuca, albowiem w przypadku zbiegu jednoczynowego przestępstw istnieje podobnie jak i przy zbiegu wieloczynowym kilka naruszeń prawa z wymaganą przedmiotową i podmiotową treścią, a wola przestępcy nie może stanowić, ażeby owa przedmiotowa wielość uważaną była tylko za jedność.

Zgadzać się w zupełności na zdanie Johna, że podział zbiegu przestępstw na jedno — i wieloczynowy nie ma żadnego wpływu na karę a w ogólności żadnego w nauce naszej znaczenia, porzucamy takowy w zupełności, nie zabawiając przy tym niepotrzebnie do naszej nauki wciągniętym przedmiocie, wszystkie bowiem rodzaje zbiegu przestępstw według jednej oceniać należy zasady, którą poniżej podamy, gdyż zasady naszej nauki mają być stosowane, jak tylko mamy osądzić a względnie ukarać kilka przestępstw bez względu na to, czy przestępstwa te z jednego czy z kilku czynów wynikły.

Gdybyśmy zamiast o zbiegu przestępstw mówili, jak tego istota naszej nauki wymaga, o zbiegu kar, nigdyby się spór powyższy o zbieg jednoczynowy, a w ogólności o podział zbiegu na jedno i wieloczynowy do nauki tej nie był wdarł, bo niktby o jednoczynowym zbiegu kar nie rozprawiał; nierozróżnianie jednak pojęć zbiegu przestępstw i zbiegu kar sprowadziło zamęt i do naszej nauki, którą dopiero należy uwolnić od obcych a zbytecznych naleciałości.

W końcu niniejszego rozdziału winniśmy jeszcze zwrócić uwagę na to, iż często przestępstwo jedno wydaje się na pozór być jednoczynowym zbiegiem kilku przestępstw, należy zatem być ostrożnym aby jednego nie brać za drugie ²⁾.

Przystępujemy do drugiego podziału zbiegu przestępstw na jedno — i różnogatunkowy.

¹⁾ Abhandlungen aus dem Strafrecht str. 95 i w Gerichtssaal z r. 1876 str. 217.

²⁾ Zobacz rozdział o zbiegu przestępstw i pojęciach pokrewnych.

3. Zbieg jedno- i wielo- (różno-) gatunkowy przestępstw.

Podział ten zbiegu podobnie jak i poprzedni żadnego praktycznego w naszej nauce nie ma znaczenia, i żadnej wartości, nie ma powiem najmniejszego wpływu na wymiar kary, te same zasady stosowane będą przy karaniu zbiegu jednogatunkowego przestępstw, co i przy zbiegu różnogatunkowym.

„Jak różnorodność tak i jednorodność przestępstw może w danym razie zarówno świadczyć o przewrotności przestępcy”. ¹⁾

Niektórzy autorowie, jak mianowicie Sander przypisują różnicę między zbiegiem jedno — a wielogatunkowym wielki wpływ na wymiar kary chcąc według odmiennych zasad karać zbieg przestępstw jednogatunkowy, a według odmiennych różnogatunkowy. Sander mianowicie utrzymuje, ²⁾ że popełnienie przestępstw różnego gatunku świadczy o znacznie większej przewrotności przestępcy, niż popełnienie przestępstw tego samego gatunku; „untersuchen wir nun — powiada — die Entstehung der Verbrechen im Menschen, so finden wir in der Zügellosigkeit seiner Begierden und Leidenschaften die Quelle derselben und je *mannigfaltiger* sich daher diese Leidenschaften und Begierden in den verschiedenen dadurch erzeugten Verbrechen an den Tag legen, eine desto grössere Verdorbenheit werden wir dadurch bewiesen finden...., und sehen wir nun in einem Menschen die verschiedenartigsten Triebfedern der Verbrechen in verschiedenartigen Verbrechen vereinigt, so dürfen wir in ihm eine bei weitem gefährlichere Richtung gegen die öffentliche Ordnung annehmen, als bei jenem Verbrecher, der immer nur das gleiche Verbrechen begangen hat”.

Na podstawie powyższego rozumowania przychodzi Sander do wniosku, ażeby karząc zbieg przestępstw różnogatunkowy stosować zasadę zbiorowości (tot poenæ, quot delicta), a przeciwnie przy karaniu zbiegających się przestępstw jednogatunkowych stosować zasadę wyłączności t. j. uważać je za przestępstwo jedno.

¹⁾ Budziński: wykład por. str. 251.

²⁾ W Archiv z r. 1836 str. 362 i 383.

Nie potrzeba na to długich wywodów, by wykazać, że rozumowanie Sander'a i jego zasady nie są słuszne i wcale nie są w naturze ludzkiej ugruntowane, jak to udowodnić chce Sander, trudno bowiem utrzymywać, ażeby popełniający np. same morderstwa, albo nawet same kradzieże (złodziej nałogowy) mniej był dla ogółu niebezpiecznym i mniej karygodnym, aniżeli ten, który popełnia raz małą kradzież, to znów oszustwo lub przemieszczenie się, następnie jaki gwałt publiczny i t. p.

Ogólniej różnicy zatem między karaniem zbiegu jednego i różnogatunkowego, jak ją proponuje Sander, przyjąć nie możemy; nie przyjęło się też zdanie jego ani w nauce, ani w praktyce.

Na tém kończymy rzecz o rodzajach zbiegu przestępstw w nadziei, że rzecz ta nie długo już gościć będzie jako część naszej nauki, i że ją jako żywioł obcy, zbyteczny i bałamucący z niej wyrugować zdołamy.

Przystępujemy zaś do najważniejszego przedmiotu nauki niniejszej t. j. do skreślenia zasad karania zbiegających się przestępstw.

III.

Zasady karania zbiegających się przestępstw.

Wspomnieliśmy już na wstępie, że celem nauki o zbiegu przestępstw jest wynalezienie zasad jego ukarania odpowiadających wymaganom sprawiedliwości karzącej; ponieważ jednak według naszego zapatrywania się nauka o zbiegu przestępstw nie jest nauką o karze za kilka przestępstw, przez jedną osobę popełnionych, orzec się mającej gdyż kary za każde z tych kilku przestępstw orzec się mające jako takie nie ulegają żadnej zmianie przez to, że te kilka przestępstw popełniła jedna osoba przed osądzeniem jednego z nich, lecz problemem naszej nauki jest wynalezienie zasad łączenia kilku kar równocześnie wykonać się mających, przeto w duchu naszego poglądu zasady karania zbiegających się przestępstw będą właściwie zasadami łączenia zbiegających się kar, a zupełnie obojętną będzie dla nas rzeczą, czy kary te za jedno czy wieloczynowy

zbieg przestępstw orzeczone zostały. Gdy jednakowoż wielu autorów inne stanowi zasady dla zbiegu wieloczynowego, a inne dla zbiegu jednoczynowego przestępstw, przeto i my dla lepszego wyjaśnienia tego tak ważnego przedmiotu rozberzemy najpierw zasady karania zbiegu wieloczynowego przestępstw, a następnie pomówimy o zbiegu jednoczynowym.

I. Zasady karania wieloczynowego zbiegu przestępstw.

Problemem powyższym zajmowano się już od najdawniejszych czasów, bo on to nadaje naszej nauce owę ważną doniosłość praktyczną; usiłowano też rozwiązać powyższe na pozór trudne zagadnienie w rozmaity sposób, rozmaite też wytworzyły się teorye, a rozróżnić możemy mianowicie cztery główne zasady ¹⁾ karania zbiegających się przestępstw t. j. dwie zasady skrajne:

a) zasadę zbiorowości (das Cumulationsprincip) i

b) zasadę wyłączności (das Absorptionsprincip)

i dwie zasady pośrednie:

c) zasadę zaostrzenia kary najcięższej czyli zasadę wyłączności zaostrzonej (Strafschärfung — Exasperationsprincip) i

d) zasadę zbiorowości jurydycznej czyli zasadę zbiorowości złagodzonej (Juridisches Cumulationsprincip—Kürzungs—Reductions—Princip)

Zasady powyższe należy nam szczegółowo omówić.

a. Zasada zbiorowości.

Polega na prostym arytmetycznym zliczaniu kar za poszczególne zbiegające się przestępstwa zagrożonych i rozciągniętych (tot poenae, quod delicta).

W odróżnieniu od zasady zbiorowości jurydycznej *d*, nazwano zasadę tę zasadą zbiorowości arytmetycznej, polega bowiem na prostym arytmetycznym dodawaniu, od którego autorowie hołdujący tej zasadzie odstępawali jedynie tam, gdzie zliczania przeprowadzić nie

¹⁾ Większa część autorów dzisiejszych mówi tylko o 3 zasadach, dwóch skrajnych i jednej średniej, słusznie jednak Schütze odróżnia 4 główne zasady, i my też z nim 4 zasady przyjmujemy.

było można czy to z powodów fizycznej niemożności łączenia takowych, czy też z powodów prawnych np. jeśli popełniono kilka przestępstw zagrożonych karą śmierci, lub karą dożywotniego więzienia i t. p.

Odnosnie do tego mówiono o tak zwaney niełączyności kar (*Incompatibilität der Strafen*) i rozrózniono fizyczną, prawną i ustawową niełączyność kar (*physische, gesetzliche und rechtliche Incompatibilität der Strafen* ¹⁾).

Ponieważ zasada zbiorowości przez długi czas powszechnie była uznawaną, przeto musimy się nieco dłużej przy niej zatrzymać.

Feuerbach uzasadnia i przeprowadza zasadę powyższą w sposób następujący ²⁾ „da die Strafe — powiada — eines jeden Strafgesetzes Anwendung findet, sobald die Voraussetzungen zur gesetzlichen Strafe vorhanden sind, so folgt:

I wenn mehrere Strafgesetze übertreten worden sind, so finden die Strafen aller übertreter Strafgesetze statt;

II wenn ein Strafgesetz mehrmals übertreten worden ist, so ist die Anwendung der Strafe desselben *so vielmal* rechtlich begründet, als dasselbe übertreten worden ist;

§ 130: Wenn aber die nach vorstehender Regel zusammentreffenden Strafen von der Art sind; dass es unmöglich; *oder aus höheren rechtlichen Gründen, unzulässig* sein sollte dieselben vollständig in Anwendung zu bringen, so ist nur die volle Strafe *einer* Übertretung jedoch *mit einem Zusatz* anzuwenden, welcher *ein Theil* der durch andere Übertretungen verwirkten vollen Strafe ist“

Feuerbacha premissy I i II, że w razie zbiegu przestępstw zastosowane być winny wszystkie przekroczone przepisy karne lub jeden przepis karny tylekroć, ilekroć został przekroczonym — są zupełnie słuszne, jednakowoż błędnem jest dalsze jego rozumowanie, albowiem Feuerbach dopuszcza wyjątku od zasady zbiorowości jedynie tam, gdzie łączenie kar jest niemożliwem lub z wyższych względów prawnych (?) niedopuszczalnem w których to przypadkach chce stosować jednę karę

1) Por. monografie Rottecka i Caradji.

2) Lehrbuch §§ 129 i 130.

w całości i część kary drugiej, ale, jakie to są owe względy wyższe, dla których wszystkich kar łącznie stosować nie można, dla czego ma być stosowaną tylko kara jedna (która?) pomnożona przez część drugiej i dla czego pozostała część tej kary drugiej ma być przestępcy darowaną, — tych pytań nam Feuerbach nie wyjaśnia, bo nie przyznaje, że owym wyższym względem prawnym nie pozwalającym prostego zliczania kar jest jedynie większa dotkliwość kar zliczonych która jednak ma miejsce nie wyjątkowo tylko, lecz wszędzie, gdzie kilka kar łącznie ma być wykonanych.

Za zdaniem Feuerbacha poszli Savigny ¹⁾, Grolman ²⁾, Köstlin ³⁾ w nowej rewizyi, Marezoll ⁴⁾, Heffter ⁵⁾ i inni mniej znaczni autorowie, a zasady jego powyżej przedstawione były niemal do najnowszych czasów tak ogólnie uznawane, że Geib nazywa zasadę tę (zbiorowość arytmetyczną) zasadę panującą („herrschende Ansicht“ ⁷⁾), a Sander powiada o niej ⁶⁾, że niema zasady tak jednoznacznie przyjętej i wykładanej, jak wspomniana, że tyle należy kar orzec ⁸⁾, ile przestępstw zostało popełnionych.

Ale nie tylko w teorii broniono zacięcie zasady zbiorowości, — przyjmowano ją także w praktyce i tak mianowicie przepisywał do niedawna obowiązujący Kodeks karny hiszpański z r. 1850 w artykule 76, a przepisuje do dziś dnia obowiązujący Kodeks brazylijski z r. 1831, w artykule 61, że w przypadku, jeżeli przestępcę przekonano o kilka przestępstw, wszystkie poszczególne kary mają być wykonane kolejno jedna po drugiej zaczynając od najcięższej, a kończąc na najlżejszej.

Nawet ci autorowie, którzy się ośmielili wystąpić przeciw zasadzie zbiorowości, sądzą, że ze stanowiska filozoficznego zasada zbiorowości jest konieczną konsekwencją popełnienia przez jednego prze-

¹⁾ W monografii de couc. del. formali, str. 9, 13, 17.

²⁾ Grundsätze d. Strfen. § 121.

³⁾ Neue Revision str. 879 i n.

⁴⁾ Lehrbuch str. 194.

⁵⁾ Lehrbuch § 166.

⁶⁾ Geib Lehrbuch II str. 118.

⁷⁾ W rozprawie o zbiegu przest. w Archiv. z r. 1836 str. 284.

⁸⁾ Ze wszystkie kary za zbiegające się przestępstwa orzec należy, na to się najzupełniej zgadzamy, ale z tego jeszcze nie wynika, by także wszystkie wykonać należało.

stępcę kilku przestępstw, i że tylko względy polityki kryminalnej mogą wpłynąć na jej modyfikacyą i tak powiada o zasadzie tej Jagemann, vom philosophischen Standpuncte scheint die richtige Konsequenz einer Mehrheit von Strafgesetzübertretungen darin zu bestehen, dass da für alle die verwirkten Strafen neben einander erkannt, dass man mit diesen Satze in eine Härte verfallen würde, welche über den Strafzweck hinausgeht und zur Grausamkeit ausartet.“

Powstanie zasady zbiorowości i jej zacięte bronienie jest też zupełnie naturalnem jak również naturalnem jest i to, że była ona pierwszą w rozwoju naszej nauki powstałą zasadą, jest ona bowiem na pozór najsprawiedliwszą i najprościejszą, gdyż rozumuje, że przestępca, który kilka przestępstw popełnił, według ogólnych zasad — karę za każdą, a więc kary wszystkie za poszczególne przestępstwa wyrzeczone odcierpieć powinien. W rozumowaniu tém popełniono ten tylko błąd, że pomieszano orzekanie wszystkich kar za poszczególne przestępstwa zagrożonych i w danym razie przez przestępcę zasłużonych z wykonaniem wszystkich kar, że bowiem wszystkie kary za zbiegające się przestępstwa należy orzec, to zupełnie słuszna; i to właśnie jedynie, co wynika z zasad ogólnych, z tego jednakowoż nie wynika, żeby wszystkie orzeczone kary miały być wykonane bez zmiany, bo wspólne wykonanie kar musi wywołać ich zmianę t. j. złagodzenie.

Przekonano się też niebawem, że zasada ta nie tylko w wielu przypadkach nie da się przeprowadzić, ale że i tam, gdzieby się przeprowadzić dała, jest niesprawiedliwą,—przekonano się o tém, jak tylko zgodzono się na to, z czem pierwszy wystąpił austriacki kryminalista Jenul¹⁾, a zaraz ponim Mittermajer, że dotkliwość łącznie wykonanych kar rośnie. Zaczęto tedy od zasady zbiorowości odstępować, a raczj zaczęto ją łagodzić; zanim jednak do zasad średnich przystąpimy, musimy tu omówić drugą zasadę skrajną t. j. zasadę wyłączości.

b. Zasada wyłączości,

Polega na tém, że orzeczoną być ma jedynie kara jedna t. j. kara zagrożona za przestępstwo najcięższe, przestępstw zaś innych — mniejszych — uwzględniać wcale nie należy, gdyż takowe są już niejako

¹⁾ Das oesterr. Criminal-Recht, Gratz 1808 A I str. 220, gdzie zredukowanie sumy kar uważa „als eine Forderung des Ebenmasses der Strafen.“

pochłonięte przez ową karę najcięższą, w której się mieszczą („poena major absorbet minorem“).

Zasada powyższa t. j. zasada czystej wyłączności w nauce naszój przez niewielu tylko autorów jest bronią, i tak broni jój mianowicie Carmignani uzasadniając ją w sposób następujący: „possunt autem — powiada — eundem civem plures poenae manere eo, quod plurimum diversam poenam habentium sit reus, quo casu, si poenae in eodem deliquente eae sint, quae mutuo sese tollant, quarumve una alteram excludat ¹⁾, recte statutum est mitiorem poenam ab acerbiori absorberi et consumi ita, ut reo major poena sit tantum irroganda. Id autem obtinet non solum, cum de poenis capitalibus agitur, sed et cum poena aliqua gravior afflictiva, cum qua levior concurrat, est irroganda. Inhumanum siquidem foret ita reum tormentis afficere, ut levioris poenae irrogatio gravioris irrogationem acerbiozem redderet, quam si nullus eam praecesserit dolor.“

Na podstawie ustawy francuzkiój, która w artykule 365 procedury przyjęła również zasadę wyłączności, bronią jój także komentatorowie prawa francuzkiego Chauveau et Helie ²⁾, którzy na jój poparcie ten tylko przytaczają argument, że regułę powyższą usprawiedliwiają względy słuszności i ludzkości, albowiem, jeżeli sprawca popełnił kilka przestępstw przed osądzeniem jednego z nich, powolność ta jest winą sprawiedliwości karzącej, bo gdyby sprawca został był schwytyany i ukarany zaraz po pierwszym czynie, nie byłby się może więcej innych czynów dopuścił; bezczynność sprawiedliwości zmniejszyła zatem jego winę (a atténué ses fautes), a jedna kara wystarcza do zmazania popełnionych przewinień, inne byłyby tylko zbyt ciężną surowością.

Argumenta powyższe jednak krytyki wytrzymać nie są w stanie bo chociażbyśmy nawet przyznali, że powolność sprawiedliwości znęca przestępcę, który bezkarnie przestępstwa jednego się dopuścił, do popełniania dalszych przestępstw, to z tego jeszcze nie wynika, ażeby mu ta powolność miała nadawać prawo i przywilej do bezkarnego popełniania przestępstw, karą łagodniejszą lub równą, co przestępstwo już popełnione; zagrożonych: a bardzo wątpliwe przypuszczenie, że możeby przestępca nie był popełnił przestępstwa drugiego, a w ogóle

¹⁾ Théorie I st. 266.

²⁾ Mowa tu jest o karach nawzajem się wykluczających (incompatibile Strafen).

przestępstw późniejszych, gdyby za pierwsze zaraz był został ukaranym, mogłoby chyba przemawiać za łagodniejszym jego ukaraniem, ale nie może nigdy uzasadnić tak stanowczej i bezwzględnej użyteczności.

Zasada powyższa zatem nie tylko sprzeciwia się polityce kryminalnej nadając temu; który raz pewnego przestępstwa się dopuścił i za takowe jeszcze ukaranym nie został, upoważnienie do popełniania innych przestępstw mniejszych, ale nadto byłaby także przeciwną sprawiedliwości, bo popełniający kilka a nawet kilkanaście przestępstw byłby karany na równi z tym, który się tylko jednego najcięższego z owych przestępstw dopuścił.

Zasada wyłączeniowości nie zyskała sobie też zwolenników, bo mniej była logiczną, mniej konsekwentną, niż zasada zbiorowości. Obie te zasady jednak dziś porzucono, a walka toczy się jedynie między zasadami pośrednimi, do których rozbioru przystępujemy.

c) Zasada wyłączeniowości zaostrożnej.

Polega na tém, że się orzeka wprawdzie tylko karę za przestępstwo najcięższe, lecz się takową ze względu na inne zbiegające się przestępstwa zaostroża, czy to przez podwyższenie kary za najcięższe przestępstwo zagrożonej wśród ustawą zakreślonego wymiaru, czy też przez zaostrożenie takowej podanymi w ustawie środkami zaostrożenia (poena major cum exasperatione).

Zasada ta jest ściśle wzięwszy tylko modyfikacją zasady wyłączeniowości bezwzględnej t. j. zaostrożeniem, kara najcięższa bowiem jest karą za zbiegające się przestępstwa orzec się mającą, a tylko, by nie pominać zupełnie przestępstw innych, zaostroża się ją w miarę innych zbiegających się przestępstw lżejszych.

Zwolennicy tej zasady postąpili zatem o tyle, iż obie zasady skrajne uznali za nieodpowiednie i chcieli je pogodzić, wybrali sobie jednak za punkt wyjścia zasadę wyłączeniowości i w tém, jak to zaraz poznamy, zblądzili.

Do zwolenników tej zasady należy w szczególności zaliczyć Rotteka ¹⁾ Kruga ²⁾, Johna ³⁾, Bernera ⁴⁾, Ortolana ⁵⁾ i innych

¹⁾ W monografii „über Concurrentz etc. str. 34.

²⁾ W monografii o zbiegu str. 3—8.

³⁾ W monografii str. 165—166. ⁴⁾ Lehrbuch str. 293.

⁵⁾ Resumé des elements etc. str. 145 i n.

mniej znacznych autorów. Przypatrzymy się tedy ważniejszym argumentom, którymi autorowie wymienieni zasały swęj bronią i ocenimy, o ile zasada wyłączności zaostrzonej może mieć racyą bytu w nauce naszéj.

Rotteck mianowicie powiada na poparcie swego zdania co następuje: „im Fall der mehrfachen Verschuldung soll der Massstab der Strafe nicht von der grösseren Strafbarkeit der dadurch beurkundeten Gesinnung genommen werden. Jener böse Wille nun zeigt sich am Klarsten in der Begehung des schwersten Verbrechens. Im grösseren Verbrechen ist auch das Kleinere enthalten.“

Jest to zatém właściwie zasada wyłączności, któręj broni Rotteck, bo skoro w więkšej zbrodni mieści się już mniejsza, to ta ostatnia wcale karaną być nie powinna. Rotteck uważa jednak przepisy ustawy austryackięj (§ 34) stanowiące zasadę wyłączności zaostrzonej za najodpowiedniejsze i takowe zaleca.

Krug, któregó również do zwolenników zasady wyłączności zaostrzonej zaliczyliśmy, twierdzi, że wina sprawcy, który popełniwszy jedno nie karane jeszcze przestępstwo, dopuszcza się drugiego przestępstwa, nie staje się przez to podwójnie większą, lecz rośnie tylko częściowo „weil diesen beiden Verbrechen nicht etwa bloss ein gleiches, sondern vielmehr zum Theile gerade dasselbe sittliche Verschulden zu grunde liegt.“ Krug jednak uznaje już także większą intenzywność kar łącznie wykonanych i tę także za powód stósowania zasady wyłączności zaostrzonej uważa ¹⁾,

W odmienny sposób uzasadnia zasadę wyłączności zaostrzonej John na podstawie swęj teoryi o zbiegu przestępstw, którą wyżęj poznaliśmy.

John rozumuje następnie „przy ukaraniu zbiegających się przestępstw—należy, o ile się rozchodzi o przedmiotowy moment kary, stósować zasadę zbiorowości (ponieważ przedmiotowa strona zbrodni przez popełnienie nowęj nie rośnie, lecz pozostaje tą samą), kombinacya zatęm powyższych dwóch zasad wydadę jako rezultat: zasadę wyłączności zaostrzonej („bei Bestrafung der Verbrechensconcurrentz ist, soweit es sich um das objective Moment der Strafe handelt—das Cumulationsprincip, soweit es sich um das Subjective Moment handelt—das Absorptionsprincip anzuwenden, und die Combination beider Sätze ergibt als Resultat: bei Bestrafung der

¹⁾ W monografi o zbiegu przestępstw str. 5.

Verbrechensconcurrrenz ist das Strafschärfungsprincip anzuwenden“).

Z powyższej teorii wyprowadza dalej John wnioski następujące:

1) Jeżeli zbiegają się dwa przestępstwa dokonane, ma być stosowaną zasada wyłączości zaostrożnej;

2) Jeżeli zbiegają się dwa przestępstwa usiłowane to—dla braku okoliczności wpływającej na powiększenie przedmiotowej strony przestępstwa, stosowaną będzie jedynie zasada bezwzględnej wyłączości;

3) Jeżeli zbiega się przestępstwo dokonane z usiłowanym, to należy rozróżnić, czy cięższém jest przestępstwo dokonane czy téż usiłowane; jeżeli

a) cięższém jest przestępstwo dokonane; stosować należy jedynie zasadę wyłączości.

b) jeżeli przeciwnie cięższém jest przestępstwo usiłowane, należy stosować zasadę wyłączości zaostrożnej.

Powyżej przedstawione zasady i wnioski Johna są jednak podobnie, jak ich podstawa błędne i prowadzą do niedorzeczności, i tak mianowicie popełniającego dwie zbrodnie usiłowanego morderstwa należałoby według zasady Johna pod l. 2. podanej karać na podstawie zasady wyłączości jedynie pojedynczą karą za jedno usiłowane morderstwo bez zaostżenia, podczas gdy ten, któryby się dopuścił jednej tylko zbrodni usiłowanego morderstwa i małej kradzieży (dokonanej), uległby według zasady pod l. 3 b. podanej na podstawie wyłączości zaostrożnej, karze nie tylko za usiłowane morderstwo, ale i za kradzież a więc karze surowszej.

Zauważyć jeszcze należy, że John właściwie zasady swój nie uważa za zwyczajną zasadę zaostrożnej wyłączości, powiada bowiem o niej „dieses Strafschärfungsprincip ist nicht blos ein modificirtes Cumulationsprincip, denn das modifizierte Cumulationsprincip verbunden mit dem Absorptionsprincip bildet mein Strafschärfungsprincip” — uważa je zatem za zasadę powstałą z kombinacji zmodyfikowanej zasady zbiorowości i zasady wyłączości, ale w rzeczy samój wyjdzie to na jedno, bo wspomnieliśmy na wstępie, że zasada wyłączości zaostrożnej ma kilka odcieni.

Zasada wyłączości zaostrożnej podobnie jak obydwie zasady, poprzednie błądzi w tém, że zapoznaje podstawę naszej nauki, zapoznaje zasadniczą prawdę, że rozchodzi się jedynie o zasady łącznego wykonania kilku kar, których intensywność przez połączenie śnie.

Jeżeli tę prawdę mamy na oku, natędy za jedynie konsekwentną i sprawiedliwą uznamy zasadę ostatnią, którą teraz omówimy nadmienając w końcu jeszcze to, że zasadę wyłączności zaostrożonej zalecał już H u b e ¹⁾ uzasadniając odstąpienie od zasady zbiorowości t. j. że suma kar poszczególnych mogłaby być tak wielką, iżby przekraczała miarę odwetu prawnego t. j. nie odpowiadałaby swą jakością mierze zrządzonego bezprawia.

c. Zasada zbiorowości jurydycznej czyli złagodzonej.

Polega ona na tem, że się zlicza kary rozciągnięte za poszczególne przestępstwa, a karę zliczoną się łagodzi t. j. redukuje ze względu na te, które w pierwszym dziale omówiliśmy t. j. ze względu na większą dotkliwość kar łącznie wykonanych.

Zasada ta w t. j. jest podobną do poprzedniej, że i ona zasady skrajne uznaje za błędne, w t. j. jednak od niej się różni, że gdy zasada poprzednia zbliża się do zasady wyłączności, którą tylko zaostrażając za podstawę orzec się mającej kary karę najcięższą (jedną) zaostrożoną lub wśród ustawowego wymiaru podwyższoną, zasada powyższa przeciwnie zbliża się do zasady zbiorowości, którą łagodzi, bo zlicza rozciągnięte kary poszczególne za zbiegające się przestępstwa, a sumę kar poszczególnych odpowiednio łagodzi.

Ta też zasada jedynie jest słuszną i ją też jedynie ze stanowiska kary i jej celu uzasadnić można, bo skoro zasadę zbiorowości arytmetycznej uznajemy za zbyt surową dla tego, że nie uwzględnia wynikającej z łącznego wykonania kilku kar większej dotkliwości takowych, to wynika z tego, iż należy jedynie ten niedostatek usunąć t. j. tę dotkliwość należyście uwzględnić—karę zliczoną odpowiednio zredukować - a otrzymamy jedynie racjonalną zasadę karania zbiegających się przestępstw t. j. zasadę zbiorowości jurydycznej.

Zasadę tę wypowiedział pierwszy jasno i dobitnie K ö s t l i n ²⁾, który poprzednio w nowej rewizji nie uznawał nauki o zbiegu przestępstw, lecz złagodzenie kary zliczonej łasce przekazywał, powiada on mianowicie w tym względzie co następuje: „zarówno jak nie może

¹⁾ Zasady ogólne str. 462.

²⁾ Zasadę większej intensywności kar łącznie wykonanych wypowiedzieli jeszcze przed K ö s t l i n e m - J e n u l l i M i t t e r m a j e r, lecz wnioski, jakie z zasady tej wynikają pod względem karania zbiegających się przestępstw pierwszy uczynił K ö s t l i n w systemie t. I str. 536 i n.

być mowy o prawie sędziego łagodzenia kary z powodu zbiegu kilku przestępstw, tak byłoby też błędnem zmuszać sędziego do prostego zliczania kar poszczególnych, albowiem w skutek bezpośredniego łączenia kilku jedno czy różnogatunkowych kar intenzywność takowych rośnie. Gdyby je zatem tylko po prostu zliczano, przestępca byłby o owe plus większej dotkliwości surowiej karany. niżby według ustawy karany być miał, z czego wynika, że owe plus odpowiadające większej intenzywności kar złączonych należy odciągnąć od sumy kar poszczególnych, chcąc otrzymać karę wspólną odpowiadającą wymaganiom sprawiedliwości. — („daraus folgt, dass der Werth dieses intensiven Mehr an der Extensität der Gesamtstrafe abgezogen werden muss, um die im wahren Sinne des Gerechtigkeits wollenden Gesetzes liegende Gesamtsumme von Strafe herauszubringen“).

Zasadę powyższą przyjęli za Köstlinem Geyer, Geib i inni, a przyjęły ją również nowsze kodeksy, które poznamy w części trzeciej.

Geib mianowicie następujące bardzo trafne czyni uwagi odnoszące się do zasady zbiorowości jurydycznej: „zasada „quod delicta tot poenae“ jest zupełnie słuszną, lecz ze względu na to, że w równoczesnym (łącznym) zastosowaniu wszystkich zasłużonych kar mieściłoby się dotkliwe zaostrzenie kary, nie można kar arytmetycznie zliczać lecz należy sumę takowych o tyle zredukować, o ileby takowa wzrosła przez owe łączne zastosowanie kar, czyli innymi słowy przy zbiegu przestępstw należy wszystkie przestępstwa karać taką karą łączną, któraby się równała sumie wszystkich zasłużonych kar poszczególnych, kary tej łącznej jednak nie można wynaleźć przez proste dodawanie (zliczanie), lecz przy uwzględnieniu większej dotkliwości kar w skutek ich równoczesnego zastosowania powstającej“.

Podobnie powiada Geyer ¹⁾ uznając zasadę zbiorowości za jedynie uzasadnioną „jednakowoż począwszy od Jenull'a, który pierwszy to uwydatnił, ogólnie uznana i przyjęta jest rzeczą, że kary przez łączne ich wykonanie działają dotkliwiej; nie może zatem być mowy o prostym tylko ich dodawaniu (arytmetycznym“).

Zasadę zbiorowości jurydycznej przyjmują wreszcie kodeksy niemiecki, szwedzki, hiszpański i inne, które poznamy niżej, a znały ją już nawet dawniejsze projekty ustawy karniej austriackiej z r. 1863 i 1867; z których mianowicie pierwszy (wypracowany przez słynnego

¹⁾ W Gerichtssaal z r. 1861 str. 55.

kryminalistę austriackiego Hye'ego) stanowił w § 89: „wenn einem Beschuldigten mehrere Verbrechen oder Vergehen zur Last fallen..., so müssen die Strafen für jede dieser strafbaren Handlungen insbesondere bemessen, sofern aber, insoweit sie gleichartig sind, in eine *Gesamtstrafe* zusammengerechnet werden. Hierbei ist jedoch bei Freiheitsstrafen, zur Beseitigung der sich aus der Anhäufung derselben in eine Gesamtstrafe ergebenden grösseren Härte jedes einzelnen Antheiles des letzteren, von dem Gerichte jedenfalls auf eine entsprechende *Kürzung der Gesamtstrafe* zu erkennen“.

Z tego co wyżej powiedzieliśmy wynika, że jedynie zasada zbiorowości jurydycznej w naszej nauce popłacać może, bo ona tylko jedna opiera się na właściwej istocie zbiegu przestępstw, a w miarę jak zyska sobie uznanie rozwinęty powyżej pogląd na rzecz o zbiegu przestępstw, tak i zasada ta wywalczy sobie wyłączne i „panujące“ stanowisko i usunie wszystkie inne, którym brak racjonalnej podstawy.

Zanim przejdziemy do przedstawienia i rozbioru konsekwencji wynikających z zasady zbiorowości jurydycznej a dotyczących się łącznego wykonania zbiegających się kar, winniśmy tu jeszcze wspomnieć słów kilka o autorach, którzy nie trzymają się stanowczo żadnej z powyższych zasad, czynią różnice między podanymi wyżej rodzajami zbiegu przestępstw i na niej teorye karania zbiegających się przestępstw budują.

Tak mianowicie chce Sander, jak wspomnieliśmy już wyżej, karać zbieg jednoczynowy i wieloczynowy jednogatunkowy przestępstw według zasady wyłączności, zbieg wieloczynowy wielogatunkowy zaś według zasady zbiorowości. Ze rozróżnianie to w istocie tychże pojęć nie jest weale uzasadnioném, wykazaliśmy już wyżej.

Hälschner zaś wyprowadza z teoryi swój, którą wyżej poznaliśmy, wnioski następujące: jeśli, powiada, przestępstwa zbiegające się nie są pomiędzy sobą w związku t. j. jeżeli ich nie łączy wspólny cel (Rechtsw Zweck) i nie stanowią jednego wspólnego naruszenia prawa (ogólnego), należy stosować zasadę zbiorowości uwzględniając jednak okoliczność, że natężliwość kar wzrasta w skutek zliczenia kar poszczególnych (a więc należy stosować według Hälschnera zasadę zbiorowości jurydycznej); jeżeli przeciwnie przestępstwa zbiegające się pozostają w tym stosunku, że jedno jest środkiem do popełnienia drugiego, lub wszystkie środkiem do tego samego celu, należy stosować zasadę wyłączności z tém jednak zastrzeżeniem, że reszta zbiegających się przestępstw wpływa na

stopień winy, a więc na podwyższenie kary (a więc należy stosować zasadę wyłączności zaostrzonej).

Że teoria Hälschnera, a więc i wnioski powyższe z niej wynikające są niepraktyczne, wykazaliśmy już wyżej, zwracamy tylko uwagę na to, że i Hälschner uznaje zasadę zbiorowości jurydycznej, aczkolwiek nie stosuje jej jeszcze do wszystkich przypadków zbiegu przestępstw.

Rozebrawszy w ten sposób wszystkie zasady karania zbiegających się przestępstw wypada nam z kolei rzeczy zastanowić się nad konsekwencyami przyjętej przez nas zasady zbiorowości jurydycznej.

e. Konsekwencye zasady zbiorowości jurydycznej.

Następująca jest; jak widzieliśmy, myśl przewodnia zasady zbiorowości jurydycznej: zbiegające się (w przypadku zbiegu przestępstw) kary w skutek ich łącznego wykonania i wynikającej ztąd większej dotkliwości kar poszczególnych, albo się nawzajem modyfikują (łagodzą), albo też nawzajem się wykluczają z powodu niemożności łącznego ich wykonania.

Z tego zaś wynikają zasady następujące:

1) Jeżeli zbiegających się dwóch lub kilku kar łącznie wykonać nie można np. dwóch kar śmierci, kary śmierci z karą dożywotniego więzienia, dwóch kar dożywotniego więzienia, kary dożywotniego więzienia z karą więzienia czasowego i t. p.—ma być wykonaną jedynie kara surowsza, lub z dwóch kar równych—jedna.

2. We wszystkich innych przypadkach kary za poszczególne przestępstwa rozciągnięte mają być zliczone, a następnie zredukowane i to według następujących zasad:

a) Kara łączna (Gesamtstrafe) nie może być równą sumie kar poszczególnych, lecz musi od niej być mniejszą; nie można np. zamiast dwóch kar 20-letniego więzienia wykonać kary 40-letniego więzienia: sprzeciwiałoby się to oczywiście zasadzie większej dotkliwości kar łącznie wykonanych.

b) Nie można z powodu zbiegu kilku kar zmieniać ich gatunku na cięższy, a w szczególności:

α) kary więzienia dożywotniego, czy czasowego nie mogą być zliczane tak, ażeby się równały karze śmierci, to znaczy, że nie

można w miejsce kilku kar więzienia—dożywotniego czy czasowego rozciągać kary śmierci;

β) nie można zamiast kilku kar więzienia czasowego rozciągać kary więzienia dożywotniego;

γ) kary więzienia prostego nie mogą być zmieniane przy zliczaniu na karę więzienia ciężkiego;

δ) kar pieniężnych nie można przemieniać w skutek zbiegu na karę więzienia.

ε) Powinno być oznaczone pewne maximum kary, którego przy zliczaniu kar poszczególnych przekroczyć nie wolno np. dla więzienia jako maximum lat 20 lub 30, dla kar pieniężnych suma 10,000 złp. lub potrójna kwota grzywny w danym razie za przestępstwo najcięższe zagrożonej ¹⁾).

d) Zasady powyższe mają zastosowanie zarówno przy zbiegu kar więzienia pomiędzy sobą, jak i przy zbiegu kar pieniężnych pomiędzy sobą, jak wreszcie także przy zbiegu kar więzienia z karami pieniężnymi,—a więc tak przy zbiegu kar jednogatunkowych, jak i przy zbiegu kar różnogatunkowych.

Zasady powyższe, aczkolwiek są loiczną konsekwencją zasady zbiorowości jurydycznej i razem z takową przez ustawy pozytywne przyjęte być winny, ulegają wszelako w poszczególnych ustawach licznym wyjątkom tak np. kodeks niemiecki nie uznaje zasad powyższych w razie zbiegu kar pieniężnych pomiędzy sobą lub kar pieniężnych z karami więzienia, a motywa opowiadają na uzasadnienie tego wyjątku, co następuje: „ebenso leidet das Motiv, welches der Gesamtstrafe bei der Concurrenz von Freiheitsstrafen zu Grunde liegt, auf das Zusammenstreifen von Freiheitsstrafe mit Geldstrafe und von mehreren Geldstrafen keine Anwendung. Vielmehr war es unbedenklich dieselben abgesondert zu erkennen, und den Betrag mehrerer Geldstrafen zu cumuliren. Es wird diese Bestimmung sowohl den Fall, wenn die Geldstrafen allein, als wenn sie neben einer Freiheitsstrafe erkannt sind, umfassen.“

Rozumowanie powyższe jest oczywiście błędnem, bo i kary pieniężne przez połączenie ich stają się dotkliwzszymi, jak to łatwo wykazać, bo weźmy przykład, że ktoś mający kapitał 1000 złotych ma za-

1) Tak czyni np. nowy projekt austriacki w § 76.

płacić 3 kary pieniężne po 50 złotych w ratach rocznych,—to w takim razie może je zapłacić bez uszczerbku kapitału; jeżeli jednak ma zapłacić 150 złotych od razu, będzie zmuszonym kapitał naruszyć, a więc będą dla niego o wiele dotkliwsze.

Słusznie zatem Köstlin, Geyer i Tippelskich a z nimi i projekt nowej ustawy karniej austriackiej i do tych przypadków zasady powyżej podane stósują.

Niektóre znów kodeksy np. kodeks kantonu Zurych ¹⁾ dopuszczają wyjątku od zasady *b* dozwalając z powodu zbiegu kilku kar zmienić ich gatunek na cięższy (np. więzienie proste na ciężkie), projekt ustawy austriackiej dopuszcza nawet w razie zbiegu morderstwa dokonanego (karanego więzieniem dożywotniem ²⁾, z morderstwem usiłowanym (karanem więzieniem czasowem ³⁾, zamiany kar więzienia na karę śmierci, albowiem stanowi w § 223 l. 2. że w razie zbiegu morderstwa dokonanego z usiłowanym, ma być rozciągniętą na przestępcę kara śmierci.

Postanowienia powyższe sprzeciwiają się jednak zasadom powyżej podanym, przedstawiającym się jako loiczne konsekwencye zasady zbiorowości jurydycznej, a wyjątki z pod tychże zasad wcale podstawy nie mają, należy je zatem potępić.

Inne wreszcie kodeksy np. belgijski, włoski, poniekąd także kodeks kar gł. rosyjski z r. 1866 ⁴⁾ stosują inne zasady przy zbiegu zbrodni pomiędzy sobą, inne przy zbiegu zbrodni z przekroczeniami, inne wreszcie przy zbiegu występków lub przekroczeń pomiędzy sobą; ale i to jest błędnem, bo rozchodzi się tu nie o zbieg przestępstw lecz o zbieg kar, a obojętną jest rzeczą za jakie przestępstwa te kary zostały wyrzeczone, gdyż nie wiadomo, dlaczegoby łączenie kar za zbrodnie orzeczonych z karami za przekroczenia inny na przestępcę a względnie na dotkliwość kar miało wywierać wpływ niż łączenie samych kar za przekroczenia wyrzeczonych pomiędzy sobą; łącznie wykonane kary zawsze są dotkliwsze bez względu na to, z jakich czynów karygodnych pochodzą.

Większość nowszych kodeksów przyjmuje też, jak to w części trzeciej poznamy, zasady powyżej rozwinięte.

1) Zobacz niżej w części trzeciej, art. 64 tegoż kodeksu.

2) § 223 ustęp ostatni projektu.

3) Conf. § 223 i § 47 projektu.

4) Szczegółowo poznamy takowe w części trzeciej.

W końcu zasad karania t. zw. zbiegu wieloczynowego wspomnieć jeszcze musimy o tak zwanéj zasadzie zliczania *in sensu strictissimo* ¹⁾.

f. Zasada zliczania.

Niektóre ustawodawstwa np. austryackie, dawniej także wirtemberskie, stanowią że w przestępstwach jednogatunkowych, których kwalifikacja zależy od wysokości zrządzonej szkody np. przy kradzieży, przewiezieniu się, złośliwém uszkodzeniu cudzego mienia i t. p. należy w razie popełnienia kilku podobnych przestępstw przed osądzeniem jednego z nich, przestępstwa te zliczyć w ten sposób, że się zlicza kwoty szkód poszczególnymi przestępstwami zrządzonych i przyjmuje się tylko przestępstwo jedno z kwotą zliczoną jako podstawę wymiaru kary np. ktoś kradnie kilkakrotnie po kilkanaście złotych, a za żadną z tych kradzieży nie był jeszcze sądzony—otóż zamiast zbiegu kilku kradzieży małych, przyjmuje się kradzież jedną kwoty zliczonej.

Według zasady powyższej uważa się zatém przestępstwa poszczególne niejako za jedno przestępstwo ciągłe i zlicza się stósownie do tego kwoty szkód poszczególnymi przestępstwami zrządzonych.

Zasadę zliczania znaną już autorom dawniejszym ²⁾, przyjęło głównie ustawodawstwo austryackie (§ 173 kodeksu obowiązującego z r. 1852), a mimo licznych podniesionych przeciwko niej zarzutów ³⁾ zatrzymuje ją także projekt nowéj ustawy karnéj (w § 70), którego motywa tak się o zasadzie téj i jéj podstawie prawnej wyrażają: „diese in den österreichischen Rechte seit langer Zeit bestehende Behandlung der erwähnten Eigenthumsdelicte (d. i. die Zusammenrechnung der Beträge bei Diebstahl, Unterschlagung, Betrug u. s. w.) beruht auf der Erwägung dass bei denselben die Beziehung der That zu der Persönlichkeit des Beschädigten in den Hintergrund tritt und zunächst die Grösse und der Werth des verletzten Rechtsobjektes massgebend sind. Diese Delicte sind gegen die Sicherheit des Vermögens im Allgemeinen gerichtet und lassen eine die Würdigung der beson-

¹⁾ *In sensu latiori* nazwaćby można zasadę zliczania właściwie zasadą zbiorowości, bo ona polega właśnie na zliczaniu poszczególnych kar.

²⁾ Por. Mittermajer w Archiv. z r. 1818 t. II str. 251.

³⁾ Por. Krug w neue sächs Jahrbücher VII, 22—24 | Hufnagel: Commentar zum wirttemberg. Strafsb. str. 343 i 344.

deren That beeinflussende Beziehung des Thäters zum Beschädigten selbst in der Regel nicht erkennen.“

Słusznie powiada Glaser ¹⁾, że zasada zliczania jest właściwie fikcyjną przestępstwa ciągłego, gdyż nakazuje sędziemu postąpić sobie tam, gdzie zachodzi właściwie zbieg kilku przestępstw,—bo przestępstwa poszczególne polegają na różnych zamiarach—tak, jak gdyby zachodziło przestępstwo jedno t. j. jak gdyby poszczególne przestępstwa jednym łączącym je zamiarem w jedno były złane działanie.

Zasadę tę nadto, o ile się tyczy ustawodawstwa austriackiego, tłumaczą Glaser i Geyer ²⁾ względami praktycznymi i historycznymi wykazując jój początek już w Karolinie (art. 161), z których przeszła do austriackich ordynacyi karnych tak zwanych „Malefizordnungen“, a ztąd następnie do kodeksu Maryi Teresy (art. 94, § 10), do kodeksu ces. Józefa, a wreszcie do kodeksu dzisiejszego (z r. 1803 i z r. 1852)

Zasada powyższa nie jest jednak słuszną i zatrzymaną być nie powinna, albowiem najpierw nie owój fikcyi przestępstwa ciągłego nie usprawiedliwia; prawda, że nie rozechodzi się tu tak o osobę poszkodowanego, jak o wyrządzoną szkodę, ale dla czego przeczyć istnieniu zbiegu przestępstw i zmyślać przestępstwo jedno tam, gdzie w rzeczy samej miało miejsce przestępstw kilka?—dla czego karać surowiej przestępcę, który kilku małych kradzieży się dopuścił przed osądzeniem jednéj z nich, aniżeli tego, który takichże kilku kradzieży dopuścił się kolejno po osądzeniu już jednéj lub kilku? — a, że kara w rzeczy samej wyniknie surowsza według zasady zliczania, to widoczna z tąd, że zamiast kilkakrotnéj karze za przekroczenie kradzieży, przestępca ulegnie często w pierwszym przypadku o wiele dotkliwszój karze za zbrodnie kradzieży, podczas gdy w drugim przypadku, jeżeli poszczególne kradzieże poprzedzielane będą wyrokiem, ulegnie jedynie karom za przekroczenie.

W Wirtembergii też przykre zrobiono z zasadą tą doświadczenie ³⁾ i już dawniej w skutek tego ją porzucono, powstały również

¹⁾ Über die Zusammenrechnung der Beträge beim Diebstahl w Gerichtszeitung z r. 1860 N. 33 i 73.

²⁾ w Gerichtszeitung z r. 1860 N. 72.

³⁾ Por. powołany komentarz: *Hufnagel* ad art. 115, str. 344.

w nauce liczne przeciwko niej głosy ¹⁾, a dziś, o ile nam wiadomo, za-
trzymano ją jedynie tylko w Austrii.

Tyle o karaniu zbiegu przestępstw wieloczynowego, pozostaje
nam omówić zasady karania zbiegu jednoczynowego.

2. Zasady karania zbiegu przestępstw jednoczynowego.

Wspomnieliśmy już poprzednio, że wielu autorów chce zbieg jed-
noczynowy przestępstw według odmiennych oceniać zasad, aniżeli
zbieg wieloczynowy tak mianowicie Berner chce karać zbieg jedno-
czynowy według zasady wyłączności — bez zaostżenia ²⁾, podobnież
z autorów dawniejszych Rotteck ³⁾ uważa zasadę „poena major
absorbet minorem“ za odpowiednią dla zbiegu przestępstw jednoczy-
nowego powiadając „es verdient diese Ansicht Beifall, weil verschie-
dene Wirkungen, welche durch einen und denselben rechtsverachten-
den Willen und Act hervorgebracht sind. nicht als eben so viele Han-
dlungen, sondern als eine einzige Handlung anzusehen sind“; inni
znów autorowie jak Hugo Meyer ⁴⁾ chcą zbieg jednoczynowy karać
według zasady wyłączności zaostżonej; rozróżnianie to między kara-
niem zbiegu jedno — a wieloczynowego przestępstw wcale jednak nie
jest uzasadnionem. Jeżeli bowiem przy zbiegu jednoczynowym stósu-
jemy, na co się wszyscy niemal autorowie zgadzają, wszystkie prze-
pisy karne, które jednym czynem naruszono t. j. uznajemy przestępcę
winnym nie jednego tylko najcięższego — lecz wszystkich tych
zbiegających się przestępstw, to konsekwentnie musimy i tu wszyst-
kie kary za owe przestąpione przepisy karne orzec, a zliczanie
tychże kar nie może odbyć się według innych zasad aniżeli zlicza-
nie kar za zbieg przestępstw wieloczynowych orzechonych, bo do tego
żadnej zgoda nie ma podstawy.

Okoliczność, że zbiegające się przestępstwa popełnione są jednym
czynem, może wprawdzie jako okoliczność łagodząca wpłynąć na dal-
sze złagodzenie kary zliczonej, lecz zasad tegoż zliczania w niczem
zmienić nie jest w stanie, należy zatem i do zbiegu przestępstw jedno-

¹⁾ Por. *Krug* l. c. i *Temme*: über den Betrag des Diebstahls, Er-
langen 1867.

²⁾ Lehrbuch str. 294 i Grundsätze des preuss. Straf. 1861 § 131.

³⁾ w monografii str. 8.

⁴⁾ Lehrbuch str. 323.

czynowego stosować zasadę jurydycznego zliczania z wszystkimi jej powyżej przedstawionemi konsekwencyami.

Przeciwko karaniu zbiegu przestępstw jednoczynowego według zasad odmiennych i to łagodniejszych od zasad karania zbiegu wieloczynowego, którego to zdania bronili już Quistorp ¹⁾ i Grolman ²⁾, powstał najpierw Savigny, słynny cywilista, w monografii o zbiegu przestępstw formalnym (idealnym), gdzie powiada słusznie „itaque neque certum est una poena hanc actionem impeditam iri, neque a duplici poena, quae sola securitatem illari, cuius causa omnis poena constituitur, praestare potest aliquid remittendum est“.

Powstał również przeciwko temu Köstlin, który pierwszy uznał ³⁾, że według istoty zbiegu jednoczynowego wcale nie ma powodu do oceniania takowego według odmiennych od zbiegu wieloczynowego zasad.

W nowszych czasach oświadczyli się podobnie przeciwko jakiejkolwiek różnicy, a za zupełnem zrównaniem zasad karania obu tych niby rodzajów zbiegu przestępstw John ⁴⁾, Buri ⁵⁾ i Merkel ⁶⁾.

Nadmienić wreszcie należy, że i wiele kodeksów obowiązujących które w części trzeciej poznamy, nie czyni różnicy między karaniem zbiegu przestępstw jedno — i wieloczynowego; z nowszych ustaw tylko Kodeks niemiecki i projekt nowej ustawy austriackiej różnicę tę zatrzymały, słuszniej jednak już projekta dawniejsze r. 1863 i 1867 różnicę tę porzuciły, a bardzo trafne uwagi czynią w tej mierze motywa projektu z r. 1863, które powiadają „bezüglich der idealen Concurrenz wird häufig die Ansicht verfochten, dass bei dieser nur die Strafe des schwersten Verbrechens der Strafbemessung zu Grunde zu legen und nur innerhalb der hiedurch gegebenen Gränze auf die minder strafbare Handlung Bedacht zu nehmen sei. Man beruft sich wohl darauf, dass hier auch auf Seite des strafbaren Subjectes Einheit des Entschlusses und der Handlung vorhanden sei; ein Argument, das wohl mehr beweisen würde, als die Vertreter dieser Ansicht selbst zu erweisen beabsichtigen, indem es in folgerichtiger Anwendung dazu führen würde, dass auch der Schuldausspruch nur auf das schwerste

1) „Entwurf eines peinl. Rechts Rostock 1782 str. 40.

2) Grundsätze der Strfrw. str. 134.

3) Köstlin System str. 559.

4) w monografii str. 110 i 127.

5) w Abhandlungen str. 112 i w Gerichtssaal z r. 1876 str. 217.

6) w Holtzendorfa Handbuch II str. 580.

Delict zu lauten habe. So wenig es bestritten werden wird, dass der Vater, welcher seiner Tochter bluttschänderische Gewalt angethan hat, der Verbrechen der Nothzucht *und* der Blutschande, — dass derjenige, welcher eine einsam stehende Hütte in welcher, wie er weiss, ein Mensch schläft, in Brand steckt, um dadurch diesen Menschen zu tödten, des Verbrechens des Mordes und der Brandstiftung etc. . . schuldig zu erkennen sei, ebensowenig läst sich absehen, warum bei der Bemessung der Strafe für die wenn auch vermöge eines Willensactes und durch eine That begangene Mehrheit von Gesetzesübertretungen von der für die Concurrenz im Allgemeinen aufgestellten Regeln abgegangen werden soll.“

Uwagi powyższe są bardzo trafne i życzyć by należało, ażeby i one zyskały sobie wspólnie z poglądem na właściwą istotę zbiegu przestępstw ogólne uznanie.

Rozebrawszy w ten sposób wszystkie zasady karania zbiegających się przestępstw, chcemy w końcu niniejszej części dogmatycznej skreślić jeszcze jeden przedmiot do wyjaśnienia przedstawionych zasad karania zbiegu przestępstw a właściwie łączenia kar służyć mający t. j. sposób stósowania tychże zasad.

3. Sposób stósowania zasad karania zbiegających się przestępstw i nasuwające się tu wątpliwości.

Pod względem sposobu stósowania w mowie będących zasad musimy rozróżnić, czy zachodzi przypadek *a* zbiegu przestępstw t. j. czy zbiegające się przestępstwa są przedmiotem tego samego wyroku, czy też zachodzą przypadki *b* i *c* t. j. jedno lub więcej przestępstw zostaje osądzonych później.

Jeżeli zbiegające się przestępstwa są przedmiotem jednego wyroku, sędzia orzeka w wyroku karę łączną za wszystkie przestępstwa rozciągnąć się mającą (Gesamtstrafe) wymienia jednak w wyroku nie tylko poszczególne przestępstwa, których oskarżonego winnym uznano, ale i kary, jakie za poszczególne przestępstwa (bez względu na ich zbieg) rozciągnąć należało, tudzież sposób i powody zliczenia kar poszczególnych w rozciągniętą karę łączną.

Wyrok w takim razie będzie zatem opiewać: podsądny *A.* winnym jest przestępstw 1 i 2; za pierwsze skazanym zostaje na karę *a*, za drugie na karę *b*; kary te zaś zlicza się w karę łączną $(a + b) - x$, gdzie *x* oznacza ów ekwiwalent równający się większej natężliwości kar

kar łącznie wykonanych, który od sumy kar zliczonych odciągnąć należy. Zarazem uzyskają przez taką redakcyą wyroku sądy wyższe podstawę do ocenienia, czy i o ile ustawa odpowiednio lub błędnie została zastosowana.

Wymienienie kar poszczególnych w wyroku nakazują też Kodeksy: Szwedzki, Rosyjski (z r. 1866) i t. d., a tak samo orzekł Trybunał najwyższy w Berlinie ¹⁾, iż również sądy niemieckie obowiązane są na mocy kodeksu niemieckiego, który później poznamy, wymienić w wyroku poszczególne w karę łączną zliczone kary, ażeby Trybunał kasacyjny miał podstawę do ocenienia, czy kara odpowiada ustawie.

Wspomnieć tu również należy o projekcie ustawy karnéj austriackiej z r. 1867, który w §§ 80 i 81 stanowił, co następuje:

§ 80 „wird Jemand mehrerer strafbarer Handlungen..... schuldig befunden, so hat das Gericht *die Strafe für jede einzelne der zusammentreffenden Handlungen insbesondere* zu bemessen; § 81 „in soweit diese Strafen gleichartig sind, müssen sie in eine *Gesamtstrafe* zusammengerechnet werden. Hierbei ist jedoch auf die aus der Anhäufung mehrerer Strafen zu einer Gesamtstrafe sich ergebende grössere Empfindlichkeit derselben angemessene Rücksicht zu nehmen, *daher* auf eine entsprechende Milderung der Gesamtstrafe zu erkennen ist.“

Jeżeli przeciwnie zbiegające się przestępstwa a raczej łącznie wykonane się mające kary nie są przedmiotem jednego wyroku, jeżeli mianowicie przestępstwo drugie lub przestępstwa dalsze wykryją się po osądzeniu pierwszego, należy co do takowych osobne przeprowadzić śledztwo i osobny wydać wyrok, w którym sędzia orzeknie karę dodatkową (Zusatzstrafe) mającą się wykonać po karze wyrokiem pierwszym orzeczonej. Orzekając tę karę dodatkową sędzia winien uwzględnić zasady karania zbiegających się przestępstw (łączenia kar) w ten sposób, iżby kara dodatkowa, którą orzeka obecnie, łącznie z karą poprzednio orzeczoną była właśnie taka sama, jaką byłby orzekł, gdyby oba lub wszystkie przestępstwa osądzał równocześnie t. j. gdyby kary w jednym wyroku zliczał. Wyrok będzie zatem w tym razie opiewać: przestępca *A*, wyrokiem poprzednim za przestępstwo *1*. skazany na karę *a*, której jeszcze w całości nie odcierpiał, obecnie zostaje uznany winnym przestępstwa *2* (przed lub po osądzeniu za *1* przestępstwo popełnionego), za które winna być rozciągniętą kara *b*, ponieważ jednak

¹⁾ W orzeczeniu z 27 lutego 1872. (zbiór orzeczeń. XX, 194).

kara ta ma być odcierpianą łącznie z karą a , (t. j. obok niej lub zaraz po niej) przeto — z uwagi, że gdyby kary te $a+b$ były orzeczone w jednym wyroku, zliczonoby je w karę łączną $(a+b)-x$, — należy również od obecnie orzec się mającej kary b owe x odciągnąć, a więc orzeczoną będzie kara dodatkowa $b-x$.

W sposób powyżej przedstawiony postępuje w rzeczy samej kodeks szwedzki, który poniżej poznamy, z tą jednak zmianą, że w przypadku, jeżeli przestępca część kary poprzednim wyrokiem orzeczonej już odcierpiał, kodeks szwedzki z licza pozostałą jeszcze nie odcierpianą część kary poprzedniej z karą za nowe przestępstwo orzec się mającą, a od sumy tych kar według zasady zbiorowości jurydycznej zmniejszonej odciąga następnie pozostałą resztę kary poprzednim wyrokiem oznaczonej.

Zliczanie jeszcze nie odcierpianej części kary poprzedniej z karą nową zdaje się na pozór być słusznem, w rzeczy samej jednak niem nie jest, bo kara nowa zostaje wykonaną łącznie, nie z częścią kary poprzedniej, lecz z całą karą dawniejszą, po której ma nastąpić bez przerwy.

Kodeks zurycki znów nie uznaje zasady powyższej wtedy, jeżeli część kary poprzedniej została już odcierpiana; stosuje zatem zasady te tylko wtedy, jeżeli kara poprzednia wcale jeszcze odcierpiana nie zostało, — i to postępowanie nie zgadza się oczywiście z zasadami naszej nauki.

Co do przypadku orzekania kary dodatkowej należy tu zauważyć jeszcze to, że jeżeli przestępstwo później wykryte zagrożone jest karą śmierci, należy z uwagi na okoliczność, że kara śmierci zastrzowaną być nie powinna, wstrzymać się z wykonaniem wyroku poprzedniego aż do osądzenia przestępstwa karą śmierci zagrożonego ¹⁾, jeżeli następnie przestępca uznany zostanie winnym przestępstwa karą śmierci zagrożonego, rozciągniętą będzie według przedstawionych powyżej zasad jedynie kara śmierci, a wykonanie kary poprzedniej jako obok kary śmierci nie dopuszczalne, odpadne.

Nadmieniamy wreszcie i to, że niektóre ustawodawstwa pozwalają w przypadku, jeżeli za przestępstwo później wykryte ma być wyrzeczoną kara dodatkowa, pominąć w zupełności i zaniechać ponownego ścigania przestępcy za toż przestępstwo ²⁾ a to mianowicie — z wzglę-

¹⁾ Por. § 264 procedury karnéj austr.

²⁾ Tak czyniła dawniejsza ustawa bawarska z r. 1861 w art. 85—87; tak też stanowi projekt austr. w § 79.

dów politycznych—wtedy, jeżeli jest rzeczą widoczną, że przestępstwo później wykryte jest tak nieznaczniem, iżby kary pierwszym wyrokiem orzeczonej nawet nie podwyższyło (zaostrzyło). Postanowienie to jednak z stanowiska naszej nauki i skreślonych powyżej zasad nie da się usprawiedliwić, jak chyba właśnie względami praktycznymi, bo istota zbiegu przestępstw, a w ogólności idea sprawiedliwości wymaga, ażeby przestępcę w każdym razie, chociażby mu i karę dodatkową darowano lub takowej wcale nie orzeczono, uznać winnym wszystkich zbiegających się przestępstw, a więc i owego później wykrytego przestępstwa, jedynie o dalszej kary można go ze względu na to, że przestępstwo później wykryte jest w stosunku do orzeczonej poprzednio kary bardzo małe—uwolnić.

Nasuują się tu w końcu co się tyczy sposobu wykonania zasad karania zbiegających się przestępstw następujące wątpliwości:

Po pierwsze zachodzi pytanie, czy zasady powyższe mają być stosowane tylko w razie popełnienia zbiegających się przestępstw w własnym (jednym) kraju, czy też i wtedy, jeżeli przestępca w różnych krajach dopuści się przestępstw przed odcierpieniem kary za jedne z nich?—a jeżeli przyjmiemy, że i w tym ostatnim przypadku zasady karania zbiegających się przestępstw również mają zastosowanie nusuwa się pytanie dalsze, w jaki sposób stosować je w tym razie t. j. którego państwa przepisy o karaniu zbiegających się przestępstw mają być stosowane?

Na pytanie pierwsze odpowiedź wypadnie twierdząco, bo skoro zasady karania zbiegających się przestępstw (łączenia zbiegających się kar) należą do prawa materialnego, to też zawsze i bez względu na to, gdzie przestępstwa popełnione zostały, stosowane być winny.

Co się tyczy pytania dalszego, którego państwa przepisy o karaniu zbiegających się przestępstw mają być stosowane. to—o ile ustawy nasze dopuszczają w ogólności ścigania w naszym kraju przestępstw za granicą popełnionych—należy za przestępstwa za granicą popełnione orzec karę według ustaw tamtejszych (o ile nasze nie są łagodniejsze) a następnie kary te zliczyć z karami orzeczonymi przez nasze sądy za przestępstwa u nas popełnione a to według przepisów u nas obowiązującej ustawy o zliczaniu zbiegających się kar.

Może się dalej nasunąć i drugie pytanie t. j. według jakiej ustawy ma być karany przestępca, który w kilku państwach obcych różne popełnił przestępstwa, w naszym jednak kraju nie dopuścił się przestępstwa żadnego, ale u nas przydybany przez nasze sądy ma być są-

dzonym (na podstawie t. zw. naturalnego prawa karania, jeżeli państwa obce nie domagają się jego wydania).

W tym razie sądzę, należy orzec kary za poszczególne przestępstwa przez podsądnego popełnione według ustaw obowiązujących w poszczególnych krajach w których zbiegające się przestępstwa zostały popełnione, a zliczenie orzeczonych w ten sposób kar odbędzie się według zasad zbiegu kar przyjętych w ustawie u nas obowiązującej.

Kwestye powyższe, których możnaby przytoczyć jeszcze więcej, wkraczają jednak w zakres międzynarodowego prawa karnego i dlatego takowych na tém miejscu bliżej nie rozbierzemy, poprzestając na ogólnej uczynionej o nich powyżej wzmiance.

Na tém kończymy zarazem część pierwszą niniejszej pracy t. j. skreślenie zasad naszej nauki o zbiegu przestępstw, pozostaje nam jeszcze podać krótki pogląd historyczny na rozwój tychże zasad, a następnie przedstawić, o ile takowe zostały przyjęte i przeprowadzone w poszczególnych ustawach karnych.

CZEŚĆ II

POGLĄD HISTORYCZNY NA ROZWÓJ ZASAD NAUKI O ZBIEGU PRZESTĘPSTW.

Prawo rzymskie nauki odrębnej o zbiegu przestępstw i wpływu zbiegu przestępstw na ukaranie zbiegających się przestępstw wcale nie znało. Stósowano ogólnie zasadę „*quot delicta; tot poenae*” („plura delicta simul concurrentia, omnia puniri debent”¹⁾) od której to zasady odstępywano tylko tam, gdzie jój przeprowadzić nie było można ²⁾. Dopiero w wyrokach karnych za czasów cesarstwa znajdujemy odstępianie od zasady zbiorowości i tu dopiero zaczyna się wyrażać i objawiać pewien wpływ zbiegu przestępstw na ich ukaranie. Przypadki te są jednak tylko wyjątkowe, reguł ogólnych nie ma, tém mniej, że w obec wpływu nauki o zbiegu skarg w prawie rzymskiem pewne zasady co do zbiegu przestępstw nawet wyrobić się nie mogły ³⁾.

Prawo kanoniczne ⁴⁾ podobnie jak prawo rzymskie, w kilku nawet miejscach wypowiada zasadę zbiorowości i tak stanowi:

¹⁾ L. 2 D. de priv. delictis (47. 7).

²⁾ Por. Geib Lehrbuch II str. 126—128 i Hälschner: System I str. 490, 493 i 494.

³⁾ Por. Geib. Geschichte des römischen Processes str. 654 i 656.

⁴⁾ Geib Lehrbuch str. 12y.

Cap. 1. X (dekret Grzegorza) de poenis (ks. 5 tyt. 37): „totiens puniendus est eriminosus, quotiens delictum iterat“ dalej cap. 27 X de sentent. excomm. (5. 39): *eaquae frequenti praevaricatione iterantur. frequenti sententia condemnetur*“.

Za prawem rzymskim i kanonicznym poszło również dawniejsze prawo niemieckie i praktyka włoska do wieku 16-go (Angelus Aretinus, Bartolus i inni ¹⁾), a przekonaliśmy się w części pierwszej że powstanie zasady zbiorowości jako pierwszego stadium rozwoju zasad karaniania zbiegających się przestępstw było zupełnie naturalnym i loicznym następstwem pierwotnego zapatrywania się na istotę zbiegu przestępstw.

Zasadę zbiorowości znajdujemy często wypowiedzianą w księgach ławników niemieckich, tak np. stanowi księga ławników berneńskich (Brünner Schöffengericht) w § 397:.....*duplex enim peccatum duplici poena puniri debet, unde in proverbio dicitur, ad facinus duplex non sufficit ultio simplex*“, podobne postanowienia zawierają dawniejsze prawa Chełmińskie, Hamburgskie i t. d. ²⁾.

Dopiero za wpływem praktyków włoskich wieku 16-go i późniejszych (Julius Clarus, Prosper Farinacius) i t. d. zaczęły się w tymże czasie inne poglądy na ukaranie zbiegu przestępstw i inne ogólniejsze zasady jego ukarania wyrabiać.

Julius Clarus i Prosper Farinacius mianowicie, od których właściwie nauka o zbiegu przestępstw bierze początek, rozróżniają, czy sprawca dokonywa kilku przestępstw w różnych czasach (ex intervallo), czy też popełnia je równocześnie (uno tempore); w pierwszym przypadku ma zasługiwać bez względu na to, czy przestępstwa są wielogatunkowe (reiteratio delicti) na połączone kary przestępstw poszczególnych (zasada zbiorowości); w drugim zaś przypadku ma być skazany również bez względu na to, czy zbiegające się przestępstwa są jedno czy wielogatunkowe,—na karę cięższą (zasada wyłączności). Powyżej wspomnianą „reiteratio criminis“ pociągającą za sobą kumulację kar przyjmowano jednak tylko wtedy, jeżeli się rozchodziło o tak zwane delicta momentanea, t. j. o czyny w jednym karygodnym akcie zamknięte, przeciwnie bowiem jeżeli się rozchodziło o delicta successiva t. j. o powtarzane czynności przestępne zdążające

¹⁾ Por. Hälschner l. c. str. 492.

²⁾ Patr. Geib, l. c. str. 127, gdzie przytoczone są odnośne wyjątki.

do jednego celu (ad eundem finem) nie przyjmowano reiterationis criminis, lecz tak zwaną continuationem delicti, którą karano tylko karą jedną, ale zaostrzoną.

Również ograniczyli Clarus i Farinacius uznają ogólnie zasadę zbiorowości — stosowaną także do karania zbiegu jednoczynowego, — jedynie do zbiegu wieloczynowego stanowiąc, że jeżeli jedno karygodne działanie zawiera istotę kilku przestępstw, które odnoszą się wszystkie do osiągnięcia tegoż samego zbrodniczego celu, orzeczoną ma być tylko kara za przestępstwo cięższe „quia majus delictum absorbet minus, albo jak to Clarus podaje za regułę „quia minora delicta confunduntur cum maiori.“

Praktycy włoscy przyczynili się wprawdzie do wyrobienia się nauki o zbiegu przestępstw; lecz nadali jój zarazem ów błędny kierunek, którego skutki do dziś dnia naturalnemu rozwojowi zasad téj nauki stały na przeszkodzie; oni to mianowicie wprowadzili zbyt czynną podział zbiegu przestępstw na różne jego rodzaje i oni to zaczęli do różnych takowego rodzajów różne — lecz w istocie rzeczy — niczem nie usprawiedliwione — stosować zasady karania.

Kodeks Karola V (Carolina) żadnych ogólnych zasad o karaniu zbiegających się przestępstw nie podaje, jedynie w szczególnym przypadku artykuł 108, pod napisem „straff der sogeschworne urphede brechen“ — który to artykuł zresztą różnie tłumaczą — uznaje zasadę wyłączności w przypadku, jeżeli pewnem przestępnem działaniem popełniono zarazem zbrodnię inną¹⁾; w artykule 163, który tu również przytaczają, znajdujemy tylko przepis co do zbiegu kilku okoliczności obciążających przy kradzieży, w którym to razie według tegoż artykułu ma być stosowane jedynie obciążenie (kwalifikacya) największe (Art. 163 pod napisem „wo mer denn einerlei beschwerung bei deme Diebstall gefunden wirdet“ stanowi „item wo bei einem Diebstal mer dann einerlei beschwerung, so in den vorgesatzten Artickeln unterschiedlich gemelt sein, erfunden würden. ist die straff nach der meinsten beschwerung des diebstals zu erkennen“).

Karpzow w rzeczy o zbiegu przestępstw poświęca osobny rozdział²⁾ „de cumulatione poenarum et an pluribus atque diversis delictis existentibus pluribus quoque et diversis poenis sit locus“.

¹⁾ Tak tłumaczy artykuł ten Heffter: Lehrbuch str. 131.

²⁾ „Practicae novae imp. sax. rerum criminal. Pars. III quaest. 132 n. 7—17.

Polemizuje on ze zasadami podanemi przez praktyków włoskich i porzuca takowe przemawiając sam za zasadą wyłączności. Podaje on mianowicie 5 reguł karania zbiegających się przestępstw, z których jednak każda tyle ma wyjątków i ograniczeń, że o ogólniejszych, pewnych i na jakiejś podstawie opartych zasadach karania zbiegających się przestępstw u Karpzowa mówić nie można.

Ważniejsze przez Karpzowa podane reguły są: *regula prima*: „quod pluribus et diversis delictis existentibus, quae singula morte puniuntur, reo majoris criminis supplicium solum modo imponi debeat, neglectis reliquorum delictorum poenis“.

Regula secunda: „reus de crimine, pro quo mortis supplicium jure constitutum est, convictus, licet alia quoque confiteatur delicta, quae poenam corporalem merentur, attamen nonnisi mortis poena affici debet, cessante poena corporali“.

Regula tertia: „quotiescunque plura concurrunt delicta, quae singula diversis poenis corporalibus puniuntur, nonnisi una ex hisce pro omnibus pariter delictis reo imponenda est“.

Reguła czwarta i piąta podrzędne zawierają przepisy; zasada wyłączności u Karpzowa wcale nas dziwić nie powinna, bo kary za poszczególne przestępstwa są u niego tak surowe, że zaiste jedna stanie za kilka.

Za Karpzowiuszem poszła praktyka niemiecka we wieku 17 i w pierwszej połowie 18, tak że wyrobiło się nawet przysłowie prawne wyrażające popularnie zasadę wyłączności: „wer einen erwürgt, darf zehen ermorden“¹⁾.

Przeciwko opartej na powadze Karpzowiusza praktyce powstali dopiero w drugiej połowie wieku 18 Böhmer²⁾ i Leyser³⁾ zarzucając zasadę „poena major absorbet minorem“ a żądając zbiorowości kar, o ile kary orzec się mające łącznie wykonać się dadzą lecz i oni istoty zbiegu przestępstw i wynikających z niej zasad karania zbiegających się przestępstw nie wyjaśnili, zaczęm do postępu tej nauki nie wiele się przyczynili.

Dopiero Koch⁴⁾ pierwszy rzecz o zbiegu przestępstw dokładniiej

¹⁾ Zobacz *Eisenhart*: Sprichwörter d. deutschen Volkes str. 477.

²⁾ *Elementa jurisprudentiae crimin.* II 1 § pen. i ad Carpozov qu. 132 obs. I.

³⁾ *Leyser*: *Spec. jur. saxon.* 544 med 3.

⁴⁾ *Institutiones juris criminalis*, 1758, § 158—164.

rozebrał, a aczkolwiek z zasadami jego się nie zgadzamy, to przecież nie możemy odmówić im zasługi, że jako poprzednik Feuerbacha (bo jak się przekonamy Feuerbach poszedł zupełnie torem Kocho), pierwszy nadał nauce o zbiegu przestępstw jakąś dokładniejszą formę i wybitniejsze stanowisko.

Zapominając podać regułę ogólną pod względem karania zbiegających się przestępstw, rozbiera Koch szczegółowo różne przypadki i rodzaje zbiegu przestępstw i szczególne dla nich stanowi zasady. Rozróżnia on mianowicie t. zw. zbieg przestępstw równoczesny (*concursum delictorum simultaneus*) i zbieg przestępstw różnoczasowy czyli kolejny (*conc. delict. successivus*). Ten ostatni dalej może być przedmiotowym, (*concursum del. objectivus*) jeżeli zbiegające się przestępstwa są wielogatunkowe, lub zbiegiem przestępstw—albo powtarzanym albo kontynuowanym (*conc. del. vel. reiteratus vel continuatus*), jeżeli działania przestępne są jednogatunkowe i odnoszą się do tego samego lub do różnych przedmiotów. Otóż w zbiegu przestępstw współczesnym (*conc. del. simultaneus*) odpowiadającym oczywiście naszemu zbiegowi przestępstw jednoczynowemu ma być stosowana według Kocho jedynie — z względu, że zachodzi tylko przestępstwo jedno — kara jedna i to najcięższa: podobnież jedna tylko kara ma być orzeczoną w zbiegu przestępstw różnoczasowym kolejnym (*conc. successivus continuatus*) odpowiadającym naszemu pojęciu przestępstwa ciągłego, gdyż i tu jedno tylko zachodzi przestępstwo.

Przeciwnie do zbiegu przestępstw różnoczasowego powtarzanego (*conc. del. successivus—reiteratus*) odpowiadającego naszemu zbiegowi przestępstw wieloczynowemu jednogatunkowemu, ma być stosowaną zasada zbiorowości kar, o ile kary poszczególne łącznie wykonać się dadzą.

Co do zbiegu przestępstw różnoczasowego przedmiotowego wreszcie (*conc. successivus objectivus*) — naszemu zbiegu wieloczynowego wielogatunkowego — zatrzymuje Koch dawniejszą zasadę wyłączności z tą modyfikacją, że kara najcięższa ma być zaostrzoną, stosuje zatem zasadę wyłączności zaostrożnej.

Podane powyżej różróżnienia różnych gatunków zbiegu i stosowane do nich zasady ukarania zbiegających się przestępstw przyjęte zostały z małą tylko zmianą przez Feuerbacha i jego następców. Feuerbach odstąpił od Kocho tylko o tyle, iż przyjętą przez Kocho terminologię ulepszył, nazwał bowiem zbieg przestępstw równoczesny

(conc. simultaneous) także idealnym lub formalnym; zbieg różnoczasowy przedmiotowy (conc. successivus objectivus) nazwał także zbiegiem wielogatunkowym (conc. heterogenus) a zbieg przestępstw powtarzany (reiteratus) i ciągły (continuatus) nazwał razem zbiegiem jednogatunkowym (conc. del. homogenus). Jednak i Feuerbach zatrzymał popełniony przez Kocho błęd, że nie przypuszcza, iż także zbieg równoczesny—dziś jednoczynowym zwany—może być jedno lub wielogatunkowym, i że przestępstwo ciągłe podciąga pod pojęcie zbiegu przestępstw wieloczynowego jednogatunkowego.

O zasadach karania zbiegających się przestępstw przez Feuerbacha, o dalszym rozwoju tychże zasad i w ogóle o rozwoju nauki o zbiegu przestępstw w naszym stuleciu na podstawie teorii Feuerbacha a następnie Mittermajera i Köstlina wspomnieliśmy już w części pierwszej, dlatego na tém pogląd historyczny kończymy nadmienając w końcu jeszcze to, że pierwszą ustawą karną, która przyjęła zasady o zbiegu przestępstw Kocho i Feuerbacha, była ustawa bawarska z r. 1813 wypracowana przez Feuerbacha której postanowienia zasługują z tego powodu na szczególną uwagę. Są one zawarte w artykułach 108—110 wspomnianéj ustawy i stanowią jak następuje:

Art. 108: „wenn mehrere noch nicht bestrafte Verbrechen eines und desselben Uebelthaeters dergestalt zusammentreffen, dass darüber von den demselben Gerichte und in einem und demselben Urtheile zu erkennen ist, so heisst dies ein Zusammenfluss von Verbrechen“⁴⁾.

Art. 109: „ist ein und dasselbe Verbrechen an verschiedenen Personen oder Gegenstaenden wiederholt worden²⁾, oder hat der Uebelthaeter in mehreren Handlungen Verbrechen verschiedener Art begangen³⁾, so ist die Strafe des einen Verbrechens mit der Strafe des anderen zu verbinden. Wen—aber diese Verbindung unmöglich ist... so ist die schwerste der zusammentreffenden Strafen allein jedoch verbunden mit aüsserer Schaerfung anzuwenden... etc.“

Art. 110. „wird ein Verbrechen an demselben Gegenstande und derselben Person mehrmals begangen⁴⁾, so sind die verschiedenen

1) Niemal dosłownie definicya Feuerbacha: Lehrbuch § 126.

2) Conc. successivus reiteratus Kocho i Feuerbacha.

3) Conc. succ. objectivus.

4) Conc. del. continuatus.

Handlungen *für eine einzige That* zu rechnen, doch als beschwerender Umstand zu berücksichtigen. Wenn ein Verbrecher in einer und derselben Handlung mehrere Verbrechen begangen hat ¹⁾ so soll nur die Strafe der schwersten in Anwendung kommen (jedoch mit Verschärfung nach art. 95)“.

¹⁾ Conc. idealis Feuerbachs.

CZĘŚĆ III.

RZECZ O ZBIEGU PRZESTĘPSTW WEDŁUG OBECNEGO USTAWODAWSTWA KARNEGO W EUROPIE.

W części niniejszej podamy postanowienia wszystkich ważniejszych tegoczesnych kodyfikacyj tyczące się pojmowania istoty zbiegu przestępstw i karania onegoż; w szczegółowy rozbiór tych postanowień wdać się na tém miejscu nie ma potrzeby, poprzestaniemy zatem na krótkich tylko uwagach zwłaszcza, że po tém. cosmy już w pierwszej części powiedzieli, rozbiór podanych niżej postanowień, byłby powtórzeniem wyłożonych już w części pierwszej zasad. Zaczniemy od ustawodawstwa austriackiego najbliżej nas obchodzącego.

1. Ustawodawstwo austriackie.

Ustawodawstwo austr. co się tyczy postanowień o zbiegu przestępstw ciekawe przechodziło koleje, a jako nas więcej obchodzące na szczególniejszy zasługuje rozbiór, dlatego też podamy tu historyczny pogląd na rozwój tychże zasad w ustawodawstwie austr. poczynszy od kodeksu Maryi Teressy aż do najnowszego projektu nowej ustawy karnój.

Kodeks karny Maryi Teressy z r. 1768 („*Constitutio criminalis Theressiana*”) uznaje bezwzględnie zasadę zbiorowości (arytmetycz-

nój) dopuszczając wyjątków od takowej, a raczej tylko złagodzenia takowej tam, gdzie zliczania kar poszczególnych absolutnie przeprowadzić nie można.

Artykuł XIV stanowi mianowicie pod napisem „*wie es zu halten wenn unterschiedliche Missethaten zusammentreffen*“ co następuje:

§ 1. Da einer mehr als ein Laster begangen, ist billig und nothwendig *das jedwedee, so viel sich thun lässt, abgestraffet werde*, wobei nachstehende Massregeln zu beobachten.

§ 2. Wenn jemand in einerlei Verbrechen zum Beispiel in *Ehebruch* öfterts gesündigt hat und darüber nicht gestraffet worden, *ist solches nur für eine That zu halten*, und wird desswegen falls sonst keine beschwerende Umstände darzustossen, die Strafe nicht geschaeftet ¹⁾. Dahingenen hier *nur von jener Verbrechen* gehandelt wird, *die verschiedener Gattung* ²⁾ sind, wenn deren mehrere bei einem Uebelthaeter zusammen kommen.

§ 3. Wenn demnach einer zweierlei schwere Uebelthaten veruebet hat, deren *jedwedere die Todesstraff* nach sich ziehet, *solle man nur diejenige Straff zuerkennen, welche unter beeden die schaeerfste ist* zb. wenn jemand einen Diebstahl u. eine vorsetzliche Mordthat begangen, solle er als ein Mörder durch das Rad hingerichtet und zum Zeichen des Diebstahls ein Galgen auf das Rad gemacht ³⁾

§ 4. Käme aber ein überschweres mit einem anderen schweren oder zwei überschwere Verbrechen zusammen, solle der Richter *die ordentliche Straff des grosseren* wegen des kleineren durch Zangen reissen... etc. *vermehrten*.

Zasada zaostżenia kary najcięższej ma wystąpić tam tylko, gdzie zasady zliczania przeprowadzić nie można.

Odmienne i o wiele łagodniejsze przepisy podaje kodeks karny cesarza Józefa z r. 1787 ⁵⁾ stanowi bowiem w § 15:

„Ist ein Verbrecher mehrerer *unter sich verschiedener Missethaten* schuldig, *solle die Strafe nach demjenigen Verbrechen, worauf die schärfere Strafe bestimmt ist, zuerkennet, zugleich aber auf jedes*

¹⁾ Mowa tu o zbiegu przestępstw jednogatunkowym chociaż przykład cudzołóstwa wskazywałby na przestępstwa ciągłe.

²⁾ Mowa tu zatem o zbiegu przestępstw wielogatunkowym.

³⁾ Oryginalna myśl którą wytłumaczyliśmy w części pierwszej.

⁴⁾ Allgemeines Gesetz ueber Verbrechen und derselben Bestrafung

Verbrechen wegen Verschärfung der Bestrafung Bedacht genommen werden“.

Kodeks powyższy przyjął już zatem zasadę wyłączności zaostrożonej, która się odtąd utrzymywała w ustawodawstwie austr. aż do najnowszego projektu. Na uwagę zasługuje okoliczność, że przepis powyższy odnosi się tylko do karania zbiegu przestępstw wielogatunkowego („unter sich verschiedenen Missethaten“), o zbiegu jednogatunkowym nie ma wzmianki, również kodeks nie czyni różnicy między zbiegiem jedno i wieloczynowym przestępstw.

Podobne postanowienia, co poprzedni, zawierał także kodeks karny dla Galicyi zachodniej z r. 1796 ¹⁾ stanowiąc tylko jeszcze wyraźniej, że zasada powyższa (zaostrożonej wyłączności) stosuje się tylko do czynu wielogatunkowego przestępstw, powiada bowiem w § 38 „hat ein Verbrecher mehrere Verbrechen von verschiedener Gattung begangen, so ist er nach jenem, auf welches die schaeferere Strafe gesetzt ist, jedoch mit Bedacht ²⁾ auch auf die uebrigen Verbrechen zu bestrafen“.

Podobnie i kodeks z r. 1803 ³⁾ podstawa kodeksu dziś obowiązującego — zatrzymuje zasadę wyłączności zaostrożonej stanowiąc w § 28: hat ein Verbrecher mehrere Verbrechen von verschiedener Gattung begangen, so ist er nach jenem, auf welches die schaeferere Strafe gezeztet ist, jedoch mit Bedacht auf die uebrigen Verbrechen zu bestrafen“.

Z powyższego postanowienia zdawałoby się, że tyczy się ono tylko ukarania wielogatunkowego zbiegu przestępstw ⁴⁾, (Verbrechen von verschiedener Gattung) i że tylko ten karać należy według powyższej zasady; tymczasem jednak § 27 tegoż kodeksu będący ponieważ uzupełnieniem przepisu § 28, bo podaje sposób wykonania onego względu na przestępstwa mniejsze (jedoch mit Bedacht auf die uebrigen Verbrechen) przytacza między okolicznościami obciążającymi następujące:

a) Jeżeli popeđniono kilka przestępstw różnego gatunku; b) jeżeli toż samo przestępstwo zostało powtórzone, a zatem zbieg

¹⁾ Strafgesetzbuch für Westgalizien, Wien 1796.

²⁾ Znaczenie tych słów poznamy niżej.

³⁾ „Strafgesetz ueber Verbrechen und schwere Polizeiebertretungen“. Wien 1803.

⁴⁾ Dziwna rzecz, że wszystkie dawniejsze kodeksy austr. przed rokiem 1852 tylko o wielogatunkowym zbiegu przestępstw mówią.

jedno i wielogatunkowy stoją pod względem ich ukarania na równi, bo tam jeden jak i drugi jest tylko okolicznością obciążającą (karę za przestępstwo najcięższe ¹⁾)—i takie jest właśnie znaczenie słów „jedoch mit Bedacht i t. d.“

W powyższych kodeksach nie ma, jak widzimy, żadnej wcale wzmianki o tém, że podane zasady karania zbiegu przestępstw mają być stósowane tylko wtedy, jeżeli zbiegające się przestępstwa są przedmiotem tego samego śledztwa i wyroku, ale niebawem i ustawodawstwo austryjackie uległo teorii swego czasu, albowiem już dekret nadworny z 22 Lutego 1822 r. Nr. 1843 z. u. s. ²⁾ udzielając objaśnienia w wypadku, gdzie przestępca po osądzeniu przestępstwa jednego skazanym zostaje wyrokiem osobnym za przestępstwo inne przed osądzeniem pierwszego popełnione, stanowi „dass ein solcher Uebertreter die auf jede der begangenen Uebertretungen festgesetzte Strafe besonders auszustehen habe, weil nehmlich diese Paragraphe (§§ 28 i 29) sich nur auf jene Uebertretungen beziehen, die einen Gegenstand derselben Untersuchung bilden, und weil hier das eine Urtheil bereits geschöpft und dem Inquisiten kundgemacht wurde.“

Powyższego dekretu trzymał się też sąd najwyższy stósując go do wszystkich podobnych przypadków ³⁾, aż wreszcie ustawa obecnie obowiązująca z r. 1852 postanowienie to wyraźnie w § 34 umieściła stanowiąc o zbiegu przestępstw co następuje:

„Hat ein Verbrecher mehrere Verbrechen begangen, welche gegenstand der nämlichen Untersuchung und Aburtheilung sind, so ist er nach jenem, auf welches die schaeerfere Strafe gesetzt ist, jedoch mit Bedacht auf die uebrigen Verbrechen zu bestrafen.“

Ustawa obecna o tyle zatem w obec dawniejszych mniej odpowiada wymaganiom naukowym, iż wymaga do stósowania zasad karania zbiegających się przestępstw jednego dochodzenia i ukarania; o tyle zaś jest dokładniejszą, iż opuściła znajdujący się w dawniejszych kodeksach dodatek „mehrere Verbrechen von verschiedener Gattung,” zaczął stósować zasadę w § 34 wypowiedzianą tak do jednogatunkowego jak i wielogatunkowego zbiegu przestępstw.

Ponieważ ustawa dalej nie wyróżnia zbiegu jednoczynowego, przeto należy przepis § 34 stósować zarówno do zbiegu jedno jak i do

¹⁾ Por. Jenull: das öster. Criminalrecht 1808 t. I, str. 219.

²⁾ Podany w komentarzu Hye'go str. 219.

³⁾ Por. Hye: str. 455.

wieloczynowego, co jak w pierwszej części wykazaliśmy, zupełnie jest uzasadnioném.

Uzupełnieniem i objaśnieniem § 34 a mianowicie słów „jedoch mit Bedacht auf die uebrigen Verbrechen“ jest § 44 lit. *a* i *b* zaliczający jedno — i wielogatunkowy zbieg przestępstw do okoliczności obciążających.

Wypowiedzianą w § 34 zasadę wyłączności zastrzonej stosuje Kodeks austr. w § 35 także w razie zejścia się zbrodni z występkiem lub przekroczeniem, a w § 267 również w razie zbiegu kilku występków lub kilku przekroczeń pomiędzy sobą, co również zgodném jest z zasadami w pierwszej części rozwiniętemi.

Wyjątek od zasady § 34 zachodzi niewłaściwie co do kar pieniężnych i przepadku towarów, tudzież utraty praw, które według ostatniego ustępu § 35 mają być orzeczone o bok zwykłej kary ustawowej (według zasady zliczania).

Procedura karna z r. 1873 zmieniła w dwojakim kierunku postanowienia § 34 nie tykając jednak jego zasady karania, albowiem usunęła tak warunek jednego dochodzenia jak i warunek jednego wyroku do stosowania zasady § 34 ust. k.; §§ 56 i 57 procedury pozwalają bowiem odrębnego przeprowadzenia dochodzenia karnego co do zbiegających się przestępstw, a § 265 stanowi, że „jeżeli oskarżony, przeciw któremu wydano już wyrok skazujący go na karę, uznany będzie za winnego czynu karygodnego innego popełnionego przed wydaniem owego wyroku, wymierzając karę za czyn karygodny nowo wyjawiony względ należyty mieć trzeba na karę, na którą winny skazany został orzeczeniem dawniejszém a to tak, iż kary najwyższej wyznaczonej w ustawie na czyn więcej karygodny nigdy przekroczyć nie wolno ¹⁾).

Projekta ustaw karnych austriackich z r. 1863 (Hye) i 1867 (Komers) poznaliśmy po większej części już w części pierwszej i przekonaliśmy się, że zwłaszcza projekt pierwszy z r. 1863 zapatrywaniom się naszym w zupełności odpowiada, pozostaje nam tu zatem tylko jeszcze rozbiór projektu obecnego z r. 1874.

Projekt nowój ustawy karnój polega jak wiadomo, na

¹⁾ O umieszczeniu tego przepisu w procedurze patrz motywa do procedury.

postanowieniach ustawy niemieckiej ¹⁾, znacznie się jednak w niektórych punktach od niej różni ²⁾).

Co do zbiegu jednoczynowego przestępstw, który projekt — jak się przekonałszy, niewłaściwie — wyróżnia od zbiegu wieloczynowego, przyjęto zasadę wyłączności stanowiąc w § 75 „wenn durch eine und dieselbe Handlung *verschiedene Bestimmungen* ³⁾ des Strafgesetzes verletzt sind, so kömmt *nur diejenige Bestimmung, welche die schwerste Strafart androht, in Anwendung*.

Co do zbiegu wieloczynowego (wielogatunkowego ⁴⁾) przeciwnie przyjmuje projekt zasadę zliczania jurydycznego, stanowi bowiem w nader błędnie i niejasno stylizowanym § 76: „hat Jemand durch mehrere selbstständige Handlungen mehrere *Verbrechen Vergehen oder Uebertretungen* begangen, so ist die auf die schwerste der zusammen-treffenden Handlungen bestimmte Strafe anzuwenden, und *wenn diese in zeitiger Freiheitsstrafe oder in Geldstrafe besteht, mit Ruecksicht auf die uebrigen Handlungen angemessen zu erhöhen* ⁵⁾, wobei das Hoehcst-mass der bestimmten Freiheitsstrafe *um ein Viertheil* (jedoch nie ue-ber 20 Jahre hinaus) und jenes der Geldstrafe auf das Zweifache erhöht werden Kann.“

Tęż zasadę stósuje projekt w drugim ustępie § 76 także do zbiegu wieloczynowego jednogatunkowego ⁶⁾ z tym jednak wyjątkiem, iż nie ma być stósowaną tam, gdzie kwalifikacya czynu zależy od wartości przedmiotu — tu bowiem zatrzymuje projekt tradycyjną austryacką zasadę zliczania, którą w pierwszej części poznaliśmy „in demselben Masse ist die gesetzliche Strafe zu erhöhen, wenn durch mehrere

1) które poznamy niżej.

2) Postanowienia o zbiegu przestępstw ustawy niemieckiej i projektu austr. zestawilem w „Gerichtshalle“ z r. 1876 N. 53 do 57.

3) Postanowienie § 75 odnosi się zatem tylko do jednoczynowego zbiegu przestępstw różnogatunkowego, nie jednak projekt nie mówi o zbiegu jednoczynowym jednogatunkowym przestępstw.

4) Poz. powołany mój artykuł. Ustęp drugi § 76 stósuje zasadę ustępu 1-o także do zbiegu jednogatunkowego, z czego wnosić należy, że takowa odnosi się właściwie tylko do zbiegu wielogatunkowego.

5) Jest to wyrażenie się nieodpowiednie, bo wyraża właściwie zasadę wyłączności zastrzonej, odpowiedniejszem było postanowienie projektu z r. 1863, który kazał kary poszczególne zliczać a następnie karę łączną redukować.

6) Por. uwagę na poprzedniej stronie pod 2.

selbststaendige ¹⁾ Handlungen dasselbe Verbrechen oder Vergehen oder dieselbe Uebertretung mehrmals begangen wurde. Bei jenem strafbaren Handlungen jedoch, welche lediglich wegen des Werthes des bei Gelegenheit einer oder mehrerer strafbarer Untersuchungen angegriffenen Gutes unter einen hoeheren Strafsatz fallen ²⁾, ist eine Ueberschreitung des gesetzlichen Strafsatzes wegen Wiederholung ausgeschlossen“.

Projekt ustawy austr. stosuje dalej zasady karania zbiegu przestępstw także wtedy, jeżeli jedno ze zbiegających się przestępstw zostaje osądzonóm już po odciernieniu kary za inne; (przypadek *d* w części pierwszej) tak przynajmniej naszym zdaniem rozumieć należy § 79 stanowiący ³⁾ „stellt sich nach erfolgter Verurtheilung (*also auch nach Abbuessung* ⁴⁾) wegen einer strafbaren Handlung heraus, dass der Thae-ter sich vor der Verurtheilung noch einer anderen strafbaren Handlung schuldig gemacht hat, so ist bei Bestrafung der letzteren auf die in dem ersten Urtheile verhaengte Strafe nach Massgabe des § 76 Ruecksicht zu nehmen;“ tu dodaje § 79 dwa bardzo ważne postanowienia, tyżące się ukarania przestępstwa późniój wykrytego, o których już w części ogólnój wspomnieliśmy, mianowicie 1-sze „die Anwendung der Todesstrafe ist durch diese Ruecksicht nicht ausgeschlossen“—to znaczy, że mimo że przestępca już odcierniał karę więzienia, a zatém według zasady § 76 ⁵⁾ nie powinienby już być skazanym na karę śmierci za przestępstwo karą śmierci zagrożone przed osądzeniem pierwszego popełnione, — to mimo to kara śmierci wyrzeczoną być może; drugie ważne postanowienie zawiera ustęp ostatni „die Verfol-

¹⁾ Wyraz ten wyklucza przestępstwo ciągle z pod zastosowalności zasad o zbiegu przestępstw.

²⁾ Uzupełnieniem powyższego postanowienia jest § 262 N. 8 projektu o zliczaniu kwot przy kradzieży i t. d.

³⁾ Tak samo rozumieją § powyższy Schwarze i Haeberlin w uwagach o tymże projekcie.

⁴⁾ Opuścił tu bowiem projekt słowa znajdujące się w § 79 Kod. niemiec. „*bevor eine erkannte Strafe verbuesst, verjaehrt oder erlassen ist*“.

⁵⁾ § ten dopuszcza bowiem podwyższenia maximum zagrożonój za najcięższe przestępstwo kary tylko przy zbiegu przestępstw karami więzienia lub pieniężnymi zagrożonych; przy zbiegu kary śmierci z inną, tylko kara śmierci ma być wyrzeczoną. Postanowienie to jest o tyle błędniem, iż wyrzec należy kary wszystkie, wykonać można tylko karę śmierci.

gung und Bestrafung kann unterbleiben sobald anzunehmen ist, dass bei der ersten Aburtheilung keine erheblich schwerere Strafe eingetreten waere, wenn auch ueber beide Straffälle gleichzeitig erkannt worden waere“—o którym to postanowieniu, równie jak o poprzednim już w 1-ój części wspomnieliśmy. Projekt austr. przewiduje także przypadek *c* zbiegu przestępstw t. j. jeżeli cierpiący już karę z jednego wyroku, popełni przestępstwo nowe, i czuje że i w tym przypadku proste zliczanie kar, a raczej doliczenie kary drugiej do pierwszej — bez względu na powstającą z ich łącznego odcierpienia większą dotkliwość — byłoby niesprawiedliwem, stanowi bowiem w art. XI ustawy wprowadzłej, że wszystkie przekroczenia i zagrożone karą więzienia nie wyżej 6 miesięcy występki, które popełnia skazany na karę więzienia wyżej 19 roku, mają być ukarane tylko w drodze dyscyplinarnej ¹⁾, dla innych podobnych przypadków jednak projekt odrębnych przepisów nie podaje, a gdy do nich postanowień o zbiegu przestępstw stosować nie można, przeto orzekać należy widocznie w takich przypadkach kary poszczególne bez względu na ich łączne wykonanie. Połowiczność przepisu art. XI, który zresztą zupełnie niewłaściwie umieszczono w ustawie wprowadzłej, nie da się usprawiedliwić!

Co się tyczy dalej kar pieniężnych zbiegających się z karami wolności stanowi § 78 „auf die in den §§ 30—41 bezeichneten Nebenstrafen und Folgen (zastrzenia i utrata praw) *kann* erkannt werden, wenn dieses auch nur wegen einer der mehreren strafbaren Handlungen zulaessig ist. Auch *kann* Geldstrafe neben Freiheitsstrafe verhaengt werden, wenn nur eine der zusammentreffenden Handlungen mit Geldstrafe bedroht ist“.

Zwrócić tu jeszcze należy uwagę na to, że według brzmienia § 76 zasady karania zbiegających się przestępstw mają zastosowanie nie tylko przy zbiegu kar więzienia pomiędzy sobą, ale i przy zbiegu kar pieniężnych, że również zastosowanie mają przy zbiegu jakichkolwiek

¹⁾ O tym zresztą niewłaściwym przepisie por. Beinding w uwagach nad projektem w czasopiśmie „Grünhuta“ ex 1875.

przestępstw bez różnicy — postanowienia, które jako słuszne pozna-
liśmy ¹⁾).

Nadmienié wreszcie należy, że komisya do obradowania nad pro-
jektem wydelegowana zmieniła §§ 75 i 76 projektu. jednak tylko o ty-
le, iż sposób orzeczenia kary zmieniono ²⁾, zasady zo-
stały też same, § 75 brzmi bowiem według uchwały komisyi;
wenn durch eine und dieselbe Handlung verschiedene Bestimmungen
des Strafgesetzes verletzt sind, *so ist nur eine Strafe zu verhaengen* ³⁾.
Hiebei kommt ein Strafsatz in Anwendung welcher sich in Bezug auf
Art, Hoechst — und Mindestmass nach demjenigen der verletzten Best-
immungen zu richten hat, welche in dieser Hinsicht die *strengsten*
sind ⁴⁾. Ist das hienach zur Anwendung kommende Hoechst — oder
Mindestmass grösser, als das in dem verletzten Bestimmungen fuer die
schwerste Strafart vorgezeichnete, so ist unbeschadet der Bestimmung
des § 15 *auf letzteres zu erkennen*“ ⁵⁾. Stósownie do tego zmieniono
także § 76 i 78, zmiany te jednak o tyle nie są odpowiednie, że sposób
wynajdywania kary orzec się mającej jest ociężałym ⁶⁾.

Na tem kończymy pogląd na ustawodawstwo austriackie przy-
stępując do rozbioru postanowień kodeksu niemieckiego.

¹⁾ Por. zresztą.

Schwarze: Bemerkungen zum Entwurf eines oester. Strafge-
setzes str. 52 Haeblerlin: Bemerkungen etc. w Gerichtssaal z r. 1875
str. 630 — 632; Binding i Geyer: Besprechung etc. w czasopiśmie
Gruenhuta z r. 1875 str. 378 in. i mój artykuł w Gerichtshalle z r. 1876
N. 53—57.

²⁾ Mianowicie dozwolono w razie zbiegu wziąć za podstawę orzec
się mającej kary najwyższe maximum i najcięższy gatunek ze
zbiegających się kar.

³⁾ Słuszniej Kod. niemiec. (obacz niżej) powiada „ist eine Ge-
samtstrafe zu erkennen“; kary należy orzec wszystkie a zliczyć
w jedną.

⁴⁾ A więc za podstawę wymiaru kary co do jej trwania ma być
wzięta kara pod tym względem najsurowsza.

⁵⁾ A więc obok najwyższego wymiaru może być orzeczonym naj-
cięższy gatunek z pomiędzy gatunków zbiegających się kar.

⁶⁾ Jeżeliby projekt za zasadę wypowiedział nie orzekanie kary
jednej, lecz kar w wszystkich, cała ta manipulacya zostałaby znacznie
uproszczoną, a rezultat taki sam.

2. Kodeks karny niemiecki.

(§§ 73—79) stosuje zasady o zbiegu przestępstw jedynie w przypadkach *a i b* ¹⁾ t. j. przy równoczesnym osądzeniu kilku przestępstw przez jedną osobę popełnionych, jako też i wtedy, jeżeli osoba jedna popełniła kilka przestępstw przed osądzeniem jednego z nich, a przestępstwo jedno lub przestępstw kilka wykryło się dopiero po osądzeniu pierwszego lecz przed odcierpieniem kary za takowe; Kod niem. nie stosuje zatem takowych w przypadku *d* ²⁾, § 74 stanowi bowiem: „gegen, denjenigen, welcher durch mehrere selbststaendige Handlungen mehrere Verbrechen oder Vergehen, oder dasselbe Verbrechen oder Vergehen mehrmals begangen und dadurch *mehrere* zeitige *Freiheitsstrafen* verwirkt hat, ist auf eine *Gesamtstrafe* zu erkennen, welche in einer Erhöhung der verwirkten schwersten Strafe besteht“ a § 79 rozszerzając zastosowalność powyższego § powiada „die Vorschriften der §§ 74—78 finden auch Anwendung, wenn, *bevor eine erkannte Strafe verbuesst, verjaehrt oder erlassen ist*, die Verurtheilung wegen einer strafbaren Handlung erfolgt, welche vor der fruerehen Verurtheilung begangen war.“

Przypadek *d* jest zatem wyraźnie wykluczony; o przypadku *c* Kodeks nie wspomina, z czego wynika, że zasady o karaniu zbiegających się przestępstw zastosowania tu niemają,

Kodeks niemiecki zna tak zbieg jedno i wielogatunkowy, o których wspomina przytoczony powyżej § 74, jak i zbieg jedno i wieloczynowy, a mianowicie stanowi co do karania zbiegu jednoczynowego inne zasady różne od zasady § 74; § 73 stanowi bowiem „wenn eine und dieselbe Handlung mehrere Strafgesetze verletzt ³⁾, so kommt nur dasjenige Gesetz, welches die schwerste Strafe, und bei ungleichen Strafarten dasjenige Gesetz, welches die schwerste Strafart *androht*, zu Anwendung“—a zatem przyjmuje Kodeks zasadę wyłączności.

1) Por. część pierwszą, rozdział 1.

2) ani w przypadku *c*.

3) Taka definicya jednoczynowego zbiegu przestępstw jest wprawdzie odpowiednia bo najmniej szkodliwa, ale zachowanie różnicy między zbiegiem jedno — a wieloczynowym wcale nie usprawiedliwione.

Przeciwnie co do zbiegu przestępstw wieloczynowego przyjął Kodeks niem. zasadę zbiorowości jurydycznej¹⁾ albowiem każe w każdym razie orzec karę łączną to znaczy karę za wszystkie zbiegające się przestępstwa, która polega w podwyższeniu kary najcięższej; Kod. ten przeprowadza zatem zasadę tę odmiennie od projektu austr. W rezultacie zasada § 74 Kod. niemiec. i § 76 projektu austr. na jedno wyjdzie, bo i tu i tam kara jednaka może wypaść; Kod. niemiecki jest jednak o tyle dokładniejszy, iż według niego orzeczone będą wszystkie kary poszczególne, nawet kara więzienia obok kary śmierci²⁾, a tylko wykonaną będzie kara według zasady § 74 zliczona, lub jedna³⁾, podczas gdy według projektu austr. orzeczoną będzie tylko kara najcięższa, która w danym razie będzie podwyższoną a o innych karach nie będzie wzmianki. Pod względem sposobu przeprowadzenia zasady w § 74 wypowiedzianej podaje tenże § w dalszym ustępie następujące przepisy: „bei dem Zusammentreffen ungleichartiger Freiheitsstrafen tritt diese Erhöhung bei der ihrer Art nach schwersten Strafe ein. Das Mass der Gesamtstrafe darf den Betrag der verwirkten Einzelstrafen nicht erreichen und 15 jaehriges Zuchthaus, 10 jaehrige Gefaengniss oder 12 jaehrige Festungshaft nicht uebersteigen“⁴⁾; §§ 75—77 Kod. stanowią dalej o przeprowadzeniu zasady powyższej w razie zbiegu różnych kar, co nas jednak mniej obchodzi, a więc je pomijamy.

Na wzmiankę tylko jeszcze zasługuje § 77, według którego zasada § 74 nie ma zastosowania przy zbiegu kilku przekroczeń („trifft Haft mit einer anderen Freiheitsstrafe zusammen⁵⁾), so ist auf die erstere gesondert zu erkennen. Auf eine mehrfach verwirkte Haft ist

1) Niektórzy autorowie pojmują postanowienie § 74 kod. niem. jako zasadę wyłączności zaostrożonej (Exasperations princip); tak też zapatrują się na takowe Trybunał Najwyższy w Berlinie w orzeczeniu z 27 marca 1872 (Goltdammera Archiv. z r. 1872 str. 195); słuszniej jednak upatrują inni autorowie, a nawet motywa kod. niem. w postanowieniu § 74 zasadę zbiorowości juryd. (Por. Schütze: Lehrbuch str. 197 uwaga 3).

2) Por. orzeczenie najwyższego Trybunału w Berlinie podane w Goltdammera Archiv z r. 1873 str. 187.

3) § 74 Kod. niem. wyraża się bowiem „ist auf eine Gesamtstrafe zu erkennen, welche i t. d.“ podczas gdy projekt austr. mówi „so ist die auf die schwerste der Handlungen bestimmte Strafe anzuwenden i t. d.“.

4) Por. zasady karania zbiegających się przestępstw podane w części ogólnej jako konsekwencję zasady zbiorowości jurydycznej.

5) Zwracamy uwagę, że i tu jest mowa o zbiegu kar.

ihren Gesamtbetrage nach jedoch nicht ueber die Dauer von 3 Monaten zu erkennen) i § 78, który zatrzymuje zasadę bezwzględnej zbiorowości dla kar pieniężnych. Postanowienia powyższe omówiliśmy już w części pierwszej, zaczem rozbiór kod. niem. kończymy.

3. Kodeks karny francuzki.

Nie zawiera żadnych przepisów ogólnych o zbiegu przestępstw, znajdując się one, — ale wcale nie wyczerpująco podane — w artykułach 365 i 379 procedury karnéj (*code d'instruction criminelle*) a właściwie tylko w art. 365, który stanowi w ostatnim ustępie: „*en cas de conviction de plusieurs crimes ou délits, la peine la plus forte sera seule prononcée*“ (w razie przekonania (sprawcy) o kilka zbrodni lub występków kara najcięższa sama będzie wyrzeczoną).

W słowach powyższych wypowiedzianą została czysta zasada wyłączności, którą za kodeksem francuskim przyjęła jedynie tylko nie obowiązująca dziś więcej ustawa bawarska z r. 1861 w artykułach 84—86, tak że ustawa francuska jest dziś jedyną, która wyznaje bezwzględną zasadę wyłączności.

Art. 365 mówi tylko o zbrodniach i występkach, o przekroczeniach zaś nie wspomina; do tych stosuje praktyka zasadę zbiorowości ¹⁾. Artykuł powyższy odnosi się dalej tylko do spraw tyczących się przed przysięgłymi; dla innych nie ma przepisu w ustawie, lecz nauka i praktyka uznaje zastosowalność zasady art. 365 także w innych przypadkach.

Artykuł w mowie będący wreszcie nie rozróżnia, czy osądzenie kilku przestępstw następuje w jednym wyroku, czy w różnych, komentatorowie jednak utrzymują ²⁾, że odnosi się także do różnoczasowego osądzenia zbiegających się przestępstw popełnionych przed osądzeniem jednego z nich.

Nadmienić jeszcze należy, że praktyka sądów francuskich, a mianowicie także Trybunał Kasacyjny w Paryżu tłómaczy przepis art. 365 w ten sposób, że „*la peine la plus forte*“ znaczy *maximum* kary za cięższe przestępstwo zagrożonej, przez co przeobraziła się w praktyce bezwzględna zasada wyłączności w zasadę wyłączności zaostrożonej;

¹⁾ *Resumé des éléments des droit pénal etc.* par I. Ortolan. Paris. 1874 str. 148.

²⁾ Ortolan l. c. str. 147.

Łómaczenie powyższe jest jednak błędnem i z zamiarem ustawodawcy niezgodném, jak to wykazali komentatorowie prawa francuskiego Chauveau i Helie ¹⁾.

Drugi artykuł, o którym wspomnieliśmy t. j. art. 379 jest więcéj treści procesowej, gdyż stanowi, że w razie wykrycia nowego czynu w czasie rozprawy głównej, dochodzenie za takowy ma miejsce wtedy tylko, gdy czyn ten surowszą pociąga karę, niż czyn sądzony.

Oto wszystko, co o zbiegu przestępstw stanowi ustawodawstwo francuskie; nadmienić w końcu jeszcze należy to, że Kodeks karny franc. (według noweli z r. 1832) karze zbrodnię morderstwa, jeżeli się zbiega z inną zbrodnią, karą śmierci, podczas gdy zwyczajnie proste morderstwo zagrożone jest tylko więzieniem dożywotniém (art. 304 code pénal). Pctanowienie to zasadom karania zbiegających się przestępstw jednak nie odpowiada ²⁾.

4. Kodeks karny belgijski.

Z r. 1867 stanowi o zbiegu przestępstw w artykułach 58 do 65, co następuje:

Art. 58: „tout individu convaincu de plusieurs contraventions encourra la peine de chacune d'elles., (osoba przekonana o kilka przekroczeń odcierpi karę za każde z nich):

Art. 59 „en cas de concours d'un ou de plusieurs délits avec une ou plusieurs contraventions, *toutes les amendes et les peines de l'emprisonnement correctionnel seront cumulées*, dans les limites fixées par l'article suivant“ (—w razie zbiegu jednego—lub więcéj występów z jedným lub więcéj przekroczeniami, wszystkie kary pieniężne i kary więzienia poprawczego będą złączone w granicach następującym artykułem zakreślonych);

Art. 60 „en cas de concours de plusieurs délits, les peines seront *cumulées*, sans qu'elles puissent néanmoins excéder le double du maximum de la peine la plus forte,“ (w razie zbiegu kilku występów

¹⁾ Théorie t. I str. 269.

²⁾ Nadmienić należy, że kod. karny francuski obowiązuje także jeszcze w Holandyi, gdzie dopiero obecnie nad projektem nowéj ustawy karnéj pracują.

kary będą zliczone, nie mogą jednak przekraczać podwójnego maximum kary najcięższej).

Art. 61 „lorsqu'un crime concourt, soit avec un ou plusieurs delits, soit avec une ou plusieurs contraventions, la peine du crime sera seule prononcée” (jeżeli się zbrodnia zejdzie z jednym lub więcej występkami, lub też z jednym lub więcej przekroczeniami, kara za zbrodnię sama tylko będzie wyrzeczona);

Art. 62: „en cas de concours de plusieurs crimes, la peine la plus forte sera seule prononcée. Cette peine pourra même être élevée de cinq ans au dessus du maximum, si elle consiste dans les travaux forcés la détention a temps ou la reclusion,“ (w razie zbiegu kilku zbrodni, sama tylko kara najcięższa będzie orzeczona. Kara ta będzie mogła być podwyższoną o pięć lat powyżej maximum, jeżeli nią jest więzienie ciężkie (roboty przymusowe) więzienie czasowe lub zamknięcie);

Artykuły 63 i 64 objaśniają tylko zasadę art. 62;

Art. 65 zaś stanowi „lorsque le même fait constitue plusieurs infractions, la peine la plus forte sera seule prononcée“ (jeżeli ten sam czyn zawiera istotę kilku przestępstw, kara najcięższa tylko sama będzie orzeczona).

Podaliśmy postanowienia kodeksu belgijskiego w całości. gdyż są bardzo ciekawe i oryginalne. Widzimy, że kodeks ten stosuje inne zasady do karania zbiegu kilku przekroczeń, inne do karania zbiegu występków, inne wreszcie do zbrodni; mianowicie co do przekroczeń trzyma się zasady zbiorowości arytmetycznej (art. 58); co do zbiegu występków pomiędzy sobą lub występków z przekroczeniami trzyma się zasady zbiorowości jurydycznej, bo kara zliczona nie może przekraczać podwójnego maximum kary najcięższej, chociażby występków było więcej niż 2 (art. 59 i 60 ¹⁾); co do zbiegu zbrodni z występkami lub przekroczeniami, zasady wyłączności bezwzględnej (art. 61); co się tyczy wreszcie zbiegu zbrodni pomiędzy sobą zasady wyłączności zastrzonej, gdyż pozwala—jednak tylko w karach więzienia czasowego maximum kary najcięższej o 5 lat podwyższyć (art. 62), z czego zarazem wynika, że w razie zbiegu zbrodni karą śmierci zagrożonej z inną orzeczoną będzie tylko kara śmierci.—Kodeks belgijski zna zatem wszystkie w pierwszej części rozebrane zasady karania zbiegających

¹⁾ Zwracamy uwagę, że artykuły te zupełnie odpowiednio wyrażają się „les peines seront cumulées“.

się przestępstw i wszystkie—do różnych przypadków stósuje. System przyjęty przez kodeks belgijski nie jest jednak odpowiednim, bo zapoznaje, że rozchodzi się tylko o zliczenie kar, a obojętną jest rzeczą, za jakie przestępstwa kary zliczyć się mające orzeczono.

Dla zbiegu jednoczynowego kodeks belg. przyjął zasadę wyłączności (art. 65), co jak poznaliśmy, nie jest właściwem.

Wreszcie zauważyć należy, że kod. w mowie będący nie wymaga do stósowania powyższych zasad. by zbiegające się przestępstwa były przedmiotem jednego wyroku.

5. Kodeks włoski z r. 1859.

(Właściwie kodeks sardyński obowiązujący tylko w części Włoch, bo ogólnego powszechnie obowiązującego kodeksu karnego Włosi jeszcze nie mają, projekt z r. 1868 nie wszedł jeszcze w życie)—zawiera postanowienia o zbiegu przestępstw w artykułach 106—117. Dla ich obszerności artykułów tych nie przytaczamy w całej osnowie, podamy tylko postanowienia zasadnicze ¹⁾).

Kodeks włoski podobnie jak belgijski inne stanowi zasady karania zbiegających się zbrodni, inne co do zbiegu występków, przekroczeń i t. d.

Dla zbiegu zbrodni karanej więzieniem dożywotniem z inną, dalej dla zbiegu zbrodni z występkami lub przekroczeniami stanowi kodeks zasadę wyłączności:

Art. 107: „nel concorso di piu crimini punibili coi labori forzati a vita e con pene temporance, „*si applichesa la sola pena a vita*“ (w razie zbiegu kilku zbrodni karanych ciężkimi robotami dożywotniami i karami czasowemi, zastosowaną będzie jedynie kara dożywotnia).

Art. 110: „quando concorrono reati punibili di pena criminale correzionale e di polizia *la pena correzionale e di polizia sara assorbito della pena criminale*, (jeżeli się zejdą przestępstwa karą kryminalną (za zbrodnie), poprawczą (za występki) i policyjną (za przekroczenia) zagrożone, kara poprawcza i policyjna zostanie zniesioną (pochłoniętą) przez karę kryminalną).

W innych przypadkach zbiegu mianowicie w razie zbiegu kilku

¹⁾ Por. zresztą *Casalis*: Commentario sul codice penale italiano, Torino 1860.

zbrodni przyjmuje kodeks włoski zasadę wyłączności zastrzonej, a względnie nawet zbiorowości jurydycznej, bo zezwala na podwyższenie maximum kary najcięższej jeszcze o lat 5 do 10-ciu (art. 108: „nel concorso di due o di piu crimini, ciascuno dei quali importa la pena di venti anni di lavori forzati, sara questa applicata coll'aumento da cinque a dieci anni“ i art. 109: „se concorrono due o piu erimini importanti piu pene temporance... si applichera la pena piu grave aumentata secondo il numero di reati oltre in maximum di ciascuna di dette pene“)—a więc może być orzeczoną nawet kara 30-to letniego więzienia t. j. o 10 lat powyżej maximum (lat 20-tu).

W razie zbiegu kilku występów lub przekroczeń pomiędzy sobą wreszcie stano wi zasadę zbiorowości arytmetyczną (art. 113: „quando concorrono piu delitti importanti pene correzionali di diverso genere, esse sono simultaneamente applicate et delinquente i t. d.“ podobnież art. 114 i 115).

Kodeks włoski nie zawiera zatem żadnych postanowień, któreby na bliższą uwagę zasługiwały.

Projekt włoski z r. 1868 w artykułach 64 — 70 ¹⁾ (pod napisem „o zbiegu kilku przestępstw i kar“) przyjmuje zasadę zbiorowości jurydycznej dla zbiegu wieloczynowego, zasadę wyłączności zaś dla zbiegu jednoczynowego; dozwala wykonania kilku kar łącznie w ten sposób, że się wykonanie rozpoczyna od kary surowszej.—W bliższy rozbiór projektu włoskiego wdać się tu nie możemy ²⁾, odsyłamy zatem do ogłoszonych o nim uwag kryminalistów włoskich.

6. Kodeks hiszpański.

Z 18 Czerwca 1870 r. zawiera postanowienia o zbiegu przestępstw w rozdziale 3-cim (disposiciones comunes a las dos secciones anteriores) w art. 88—98 ³⁾. Przyjmuje również dla zbiegu wieloczynowego zasadę zbiorowości jurydycznej, dla zbiegu jednoczynowego zaś zasadę wyłączności zastrzonej (nie bezwzględnej):

¹⁾ Drugie wydanie projektu włoskiego 1874 §§ 80—86.

²⁾ Por. zresztą: Carrara: „fogli di lavoro sul progetto di codice penale italiano“ i „Progetto del codice penale italiano“ 3 vol. Firenze 1870.

³⁾ Código penal reformado de 1870 concordado y comentado por D. Salvador Viada y Vilaseca, Barcelona 1874 str. 139—162.

Art. 88: „al culpable de dos ó más delitos o faltas se impondrán todas las penas correspondientes a las diversas infracciones para su cumplimiento simultáneo, si fuera posible, por la naturaleza y efectos de los mismas“ (winny dwóch lub więcej przestępstw odcierpi wszystkie kary zagrożone za téż (różne) przestępstwa w jedném wspólném wykonaniu (t. j. łącznie), jeżeli to będzie możliwém ze względu na naturę i skutek podobnych kar).

Art. 90: „las disposiciones del artículo anterior no son aplicables en el caso de que un solo hecho constituya dos ó mas delitos.... en estos casos sólo se impondra la pena correspondiente al delito mas grave, aplicandola en su grado máximo“ —(przepis artykułu poprzedzającego nie będzie zastosowany w przypadku, jeżeli jedno tylko działanie stanowi dwa lub więcej przestępstw; w tym przypadku orzeczoną będzie kara za przestępstwo cięższe, którą będzie można zastosować w stopniu najwyższym),

Reszta artykułów podanych zawiera tylko przeprowadzenie podanej w art. 88 zasady łączenia kar, zatem takowe pomijamy przystępując do rozbioru kodeksów państw północnych, mianowicie znakomitego kodeksu szwedzkiego.

Kodeksy państw północnych.

7. Kodeks szwedzki z r. 1864 ¹⁾.

Znany jako jedna z najlepszych kodyfikacyj nowoczesnych ²⁾, zawiera nadzwyczaj ciekawe postanowienia o zbiegu przestępstw w rozdziale 4 §§ 1 do 12 „de la coincidence des infractions et de la jonction ou du changement des peines (et des recidives).“

Ważniejsze z tych postanowień zgodnych prawie z wszystkiemi przez nas podanemi zasadami podamy w dosłowném brzmieniu ustawy (według tłumaczenia francuskiego):

¹⁾ Tłumaczenie urzędowe francuskie wyszło w r. 1866 pod tytułem: „Royaume de Suède—loi pénale donnée au château de Stockholm le 16 fevrier 1864. Stockholm 1866.“—str. 13—15.

²⁾ Zobacz Holtzendorfa Handbuch I str. 158.

§ 1. „si une action renferme plusieurs infractions et que la peine soit plus dure pour l'une d'elles que pour l'autre, la peine la plus dure sera prononcée; si chacune d'elles est punie de la même peine, celle — ci sera prononcée.

L'infraction pour laquelle une peine particulière n'est pas prononcée, sera dans ces deux cas considérée comme circonstance aggravante,“ (jeżeli działanie jakie zawiera kilka przestępstw, a kara za jedno jest cięższą, niż za inne, kara cięższa będzie orzeczona; jeżeli każde z nich zagrożone jest karą równą, ta kara będzie orzeczona. Przystępstwo za które kara odrębna nie będzie orzeczona, będzie uwzględnione jako okoliczność obciążająca“— 1) dalszy ustęp tego § mniej ważny .

§ 2. „quiconque aura commis plusieurs actions coupables sera condamné, bien que les infractions soient de la même espèce, a une peine particulière pour chaque infraction, avec observation des dispositions contenues aux §§ 4, 5, 6 et 7.“ (popelniający kilka czynów karygodnych skazany będzie, chociażby przestępstwa były jednogatunkowe, na karę odrębną za każde przestępstwo przy uwzględnieniu postanowień §§ 4, 5, 6 i 7“).

§ 3 mówi o przestępstwie ciągłym.

§ 4. w razie zbiegu kary śmierci lub kary dożywotniego więzienia z inną (czy to karę więzienia czy karami pieniężnymi) tylko kara pierwsza ma być rozciągniętą.

§ 5. „lorsqu'un individu aura encouru plusieurs condamnations aux travaux forcés à temps pour différentes infractions et qu'il s'agira d'additionner ces peines, la durée de la peine la plus longue, ou, si chaque peine est de durée égale cette durée ne pourront être augmentées de plus de deux ans. Il en sera de même de celui qui pour différentes infractions aura encouru la peine de l'emprisonnement.“ (jeżeli ktoś ulegnie kilku karom ciężkich robót czasowych za różne przestępstwa, a będzie się rozchodzić o dodawanie tych kar, kara najdłuższa, a jeżeli kary są równe, taż kara nie będzie mogła być podwyższoną o więcej jak o dwa lata. Toż samo tyczy się tego, który za różne przestępstwa uległ karze więzienia).

1) Z tem jedynym postanowieniem i z postanowieniem § 9 kodeksu szwedzkiego się nie zgadzamy; ale jest on o tyle konsekwentnym, że w razie zbiegu przestępstw jednoczynowego, o którym tu jest mowa, ma być orzeczona tylko jedna kara która następnie zostaje zaostrzoną, a więc przyjmuje kodeks tylko jedno przestępstwo.

§§ 6 i 7 podają sposób przeprowadzenia podanego w § 5 zliczania kar i mniej nas obchodzą; tem więcéj za to na uwagę zasługują §§ 8, 9 i 10 stanowiąc o przypadkach *a b c* i *d* zbiegu przestępstw.

§ 8. „les règles posées par les §§ 4, 6, 6 et 7, par rapport à la jonction ou au changement des peines auront leurs effets, non seulement quand un individu sera poursuivi en même temps pour plusieurs infractions, mais encore quand celui contre lequel une peine sera prononcée aura déjà été frappé d'une condamnation, qu'il n'a pas subie, le tribunal indiquera toujours les différentes peines qu'aurait dû emporter chaque infraction et statuera ensuite, pour le cas ou d'après ce qui a été dit ci-dessus, quelque changement de peines aurait lieu.“ (przepisy §§ 4 do 7 względem łączenia lub przemiany kar mają zastosowanie nie tylko w razie ścigania przestępcy za kilka przestępstw w jednym czasie, lecz także w przypadku, jeżeli ten, przeciw któremu kara będzie orzeczoną, był już skazany na karę, której jeszcze nie odcierpiał: trybunał orzeknie zawsze wszystkie kary za poszczególne przestępstwa przypadające i ustanowi następnie według powyższych przepisów sposób ich przemiany)—dalszy ustęp tego § mniej ważny.

§ 9. S'il arrive qu'un individu, après avoir été condamné à une peine pour une infraction, est convaincu d'avoir été antérieurement commis une autre infraction, il sera condamné comme s'il eût été poursuivi en même temps pour les deux infractions; il sera fait décompte, lors de l'application de la peine, de la partie, qu'il aura déjà subie de la peine antérieurement prononcée.“ (jeżeli się zdarzy, że skazany na karę za pewne przestępstwo zostanie przekonany, że popełnił poprzednio inne przestępstwo zostanie skazany tak ¹⁾, jak gdyby za oba przestępstwa był ścigany równocześnie; odliczy się przy zastosowaniu kary część kary poprzednio orzeczonej, którą już odcierpiał ²⁾).

§ 10. „si un individu, après avoir été condamné à une peine mais avant de l'avoir subie entièrement, a commis une nouvelle infraction, la peine pour cette infraction sera, conformément aux règles posées ci-dessus, jointe ou ajoutée à la partie qui restait de la première peine lors de la perpétration de la nouvelle infraction. De la peine ainsi deter-

¹⁾ t. j. według zasady §§ 2, 5, 6 i 7.

²⁾ Jest tu mowa o przypadku *d*, do którego kodeks szwedzki stosuje również zasady karania i zbiegu przest., chociaż z ostatniego zdania tego § mogłoby się zdawać, że przepis tego § ma zastosowanie tylko wtedy, jeżeli część kary poprzedniej jeszcze nie została odcierpianą, a więc przed całkowitem odcierpieniem.

mineé il sera décompté ce qui, sur le dit reste, pourra avoir été exécuté après la perpétration de la nouvelle infraction“ (jeżeli skazany na pewną karę przed jój całkowitem odcierpieniem popełni nowe przestępstwo, kara za takowe będzie, stósownie do powyżej podanych zasad, dołączoną lub dodaną do części kary poprzedniej która w chwili popełnienia nowego przestępstwa jeszcze pozostawała. Od kary w ten sposób oznaczonej odliczy się to co z pozostałej reszty miało być odcierpieniem po popełnieniu nowego przestępstwa“).

Widzimy przedewszystkiém że Kodeks szwedzki każe orzec karę za każde przestępstwo szczególne z osobna (§ 2 „à une peine particulière pour chaque infraction“), a tylko co do dodawania kar podaje przepisy odrębne, (§ 5. „qu'il s'agira d'additionner les peines i t. d.) pojmuje zatem zbieg przestępstw jako łączenie kilku kar, lub w razie zbiegu kar różnogatunkowych — jako przemianę kar („jonction ou changement des peines“).

Kodeks powyższy stósuje dalej zasady karania zbiegających się przestępstw nie tylko w przypadkach *a* i *b* (§ 9) ale i w przypadku *c* (§ 8 i 10) co do którego słusznie przepisuje, że jeżeli przestępca kary poprzednim wyrokiem orzeczonej wcale jeszcze nie odcierpiał¹⁾, kary obie t. j. dawniejszym wyrokiem orzeczone i obecnie orzec się mająca mają być zliczane według zasad §§ 4 — 7; jeżeli zaś część kary poprzedniej już odcierpiał²⁾, resztująca część kary poprzedniej ma być zliczona z karą obecnie orzec się mającą według zasad powyższych — postanowienie, które należy pochwalić i zalecić.

Co do zasad karania zbiegających się przestępstw Kod. szwedzki stósuje do zbiegu jednoczynowego zasadę wyłączności zastrzonej (§ 1): do zbiegu wieloczynowego przeciwnie zasadę zbiorowości jury-

¹⁾ Do tego przypadku odnosi się § 8.

²⁾ Do tego przypadku odnosi się § 10; jeżeli przestępca karę poprzednio całkowicie odcierpiał, a następnie popełni przestępstwo tego samego gatunku, wtedy przyjmuje Kod. — ale tylko przy niektórych przestępstwach szczególnych — powtórzenie w ściślejszem znaczeniu (Rückfall) stanowiąc zupełnie odpowiednio w § 11 „dans les cas, où la loi établit une peine particulière pour celui, qui se trouve en état de récidive, cette peine ne sera prononcée, qu'autant que la récidive aurait eu lieu après que le coupable a subi entièrement la peine prononcée contre lui pour la première infraction.“

dycznej ograniczonej tem, że maximum kary o 2 lata tylko może być podwyższoném (§ 5).

Mniej dokładne od kodeksu szwedzkiego są kodeksy norweskí i duński.

8. Kodeks norweskí z r. 1842 dotąd obowiązujący.

Stanowi o zbiegu przestępstw w artykułach 11—15.

Dla zbiegu jednoczynowego przepisuje zasadę wyłączności zastrzonej (§ 11 ¹⁾) „begeht jemand durch eine Handlung mehrere Verbrechen, oder begreifen mehrere Handlungen, welche ein fortgesetztes Verbrechen ausmachen zugleich ein anderes Verbrechen in sich, so ist nur die fuer das groesste Verbrechen bestimmte Strafe anzuwenden; die geringeren Verbrechen aber sind als Schaerfungs — gruede zu betrachten“.

Do zbiegu wieloczynowego przeciwnie stósuje kodeks zasadę zbiorowości jurydycznej pozwalając nietylko karę do pewnej granicy podwyższyć, ale i gatunek jęj na cięższy przemienić (§ 12 „hat jemand auf andere Weise als im § 11 erwaeht ist, sich mehrerer Verbrechen schuldig gemacht, so sind diese saemmtlich mit Strafen zu belegen unter Beobachtung der Vorschriften, welche in den §§ 14 u. 15 enthalten sind“; § 14, hat Jemand durch mehrere Verbrechen Strafarbeit verwirkt, welche nicht auf Lebenszeit zu erkannt wird, so darf die vereinigte Strafe nicht die laengste Zeit des Grades ueberschreiten, welcher an Strenge zunaechst neben demjenigen steht, welchen er für das größte der mehreren Verbrechen verwirkt hat.

Hat er für das groesste Verbrechen Strafarbeit zweiten „Grades verwirkt, so darf die vereinigte Strafe nicht 15 Jahre übersteigen; § 15 „hat derjenige, welcher Strafarbeit verwirkt hat, zugleich ein Verbrechen begangen, fuer welches Gefaengniss oder Geldstrafe bestimmt ist, so ist das letztgenannte Verbrechen nur als ein Schaerfungsgrund zu betrachten bei Bestimmung der Dauer der Strafarbeit welche jedoch nicht aus diesem Grunde von dem einen Grade in einen anderen uebergehen darf“ ²⁾).

¹⁾ Według tłumaczenia niemieckiego Thaulowa, Christiania 1843.

²⁾ W tym przypadku zatém znów tylko zasada wyłączności zastrzonej ma zastosowanie.

9. Kodeks duński z r. 1866

Również jedna z lepszych kodyfikacyj nowoczesnych stanowi o zbiegu przestępstw w § 62, że jeżeli zbiegające się przestępstwa podchodzą pod jeden przepis, wymierzyć można maximum kary za przestępstwo powtórzone zagrożonej (wyłączenie zastrzona); jeżeli przeciwnie pod różne podchodzą przepisy, można maximum kary najcięższej o połowę podwyższyć (zbiorowość jurydyczna ¹⁾), (62 „Dasoñ Forbridelserne alle staade *under samme Straffenbestemelse*, kann den- des *hieste Grad* ikke owerskrides; *staae de under forskjellige Straffe- bestemelser*, ber Straffen higeledes ordentligoiois holde sig indenfor Graendserne af den Bestemelse som hjemle *den største Straf*. *men den- ne kan dog* naar der ved flere Handlinger er begaaet Forbridelser af forskjelligt Stags, *efter Omstaendighederne forhoies med indllid der Halve*“).

Kodeksy szwajcarskie.

10. Kodeks kantonu Zurych z r. 1871.

Stanowi o zbiegu przestępstw rozdziale siódmym w §§ 64, 65, 67 i 69 ²⁾ co następuje:

§ 64: „hat jemand *in einer und derselben Handlung oder in ver- schiedenen Handlungen* mehrere Verbrechen oder Vergehen veruebt, so soll, wo nicht das Gesetz eine Ausnahme bestimmt, die Strafe des schwerstern dieser Verbrechen angewendet, die uebrigen aber sollen als Schaerfungsgruende berücksichtigt werden. *Der Richter kann hie- bei das Maximum der gesetzlichen Strafe um die Hälfte ueberschreiten oder zu einer schwereren Strafart uebergehen.*“

¹⁾ Kodeks duński zupełnie niewłaściwie czyni zatem różnicę między zbiegiem jedno a różnogatunkowym, które według odmiennych karzasad.

²⁾ „Das Strafgesetzbuch für den Kanton Zürich etc. erläutert durch Dr. Rudolf Benz, Redaktor des Gesetzes“ Zürich 1871 str. 76—80.

Zupełnie słusznie kodeks zurychski kładzie zbieg jednoczynowy co do jego karygodności na równi z zbiegiem wieloczynowym stanowiąc dla obu zasadę zbiorowości jurydycznej, nieodpowiedniem jest jedynie dozwole nie przejścia do cięższego gatunku kary.

§ 65: bei der Bestimmung der Strafschaerfung wegen *zusammen treffender Verbrechen* hat der Richt erdie Strafe um so mehr zu erhoe hen, je groesser die Zahlen der verbrecherischen Handlungen und je kuerzer die Zwischenräume zwischen denselben sind.“

Przepis ten odnosi się tylko do zbiegu kilku zbrodni.

§ 67 ogranicza prawo podwyższania kary najcięższéj do pewnego maximum „bei Verbrechen, die mit zeitlicher Zucht hausstrafe bedroeht sind, darf jedoch weder beim Zusammentreffen von Verbrechen (noch beim Ruecfall) die Dauer von 15 Jahren ueberschritten werden.“

Najważniejszy dla nas § 69 stanowi „*veruebt der Bestrafte ein neues Verbrechen, ehe er die Strafe für ein früeheres ganz oder zum Theil erstanden hat, so wird bei der Verbindung der früeheren Strafe mit der spaeter veruirkten nach den §§ 64 und 65 verfahren.*“

Zasady karania zbiegających się przestępstw mają zatem wido cznie zastosowanie również w przypadku c¹⁾). Zauważyć tu wreszcie należy iż kodeks zurychski równie jak szwedzki postanowienia o powtórzeniu zbrodni w ściślejszém znaczeniu (Rückfall) podaje w związku z postanowieniami o zbiegu przestępstw; kodeks zurychski jest jednak o tyle niedokładny, iż przyjmuje powtórzenie (Ruckfall) już wtedy, jeżeli skazany prawomocnie za jaką zbrodnię popełnia późniéj zbrodnię tego samego gatunku—(bez względu na to czy karę poprzednią odcierpiał); słuszniéj jednak kodeks szwedzki przyjmuje powtórzenie tylko wtedy, jeżeli przestępstwo drugie tego samego gatunku popełniono po całkowitém odcierpieniu kary za poprzednie przestępstwo tego samego gatunku orzeczonéj²⁾).

¹⁾ Aczkolwiek tylko wtedy, jeżeli kara poprzednim wyrokiem orzeczona wcale jeszcze nie została odcierpiana, bo jeżeli przestępca odcierpiał ją już w części według brzmienia § 69 (ehe er sie ganz oder zum Theil erstanden hat) zasady te nie mają zastosowania; słuszniéj kodeks szwedzki stosuje je w tym przypadku także.

²⁾ Por. powyżéj podany § kod. szwedzkiego.

11. Kodeks kantonu Bern.

Z r. 1866 stanowi o zbiegu przestępstw i o powtórzeniu (von Zusammentreffen mehrerer strafbaren Handlungen und vom Rueckfall (w tytule V art. 58 do 66).

Art. 58 zbieg jednoczynowy przestępstw karze według zasady wyłączności („wer durch die naemliche Handlung mehrere Strafgesetze uebertreten hat, wird *nur mit der auf die schwerste der begangenen* strafbaren Handlungen *gesetzten Strafe belegt*“).

Art. 59 karze przeciwie zbieg wieloczynowy według zasady zbiorowości złagodzonej, albowiem dozwala maximum kary najcięższej jeszcze o połowę podwyższyć („wenn mehrere noch nicht beurtheilte strafbare Handlungen des naemlichen Thaeters *gleichzeitig* zur Beurtheilung kommen, so soll die Strate des schwerstern ausgesprochen werden ¹⁾, wobei die uebrigen als Erschwerungsgrund in Betracht kommen. Das fuer die Schwerste That angedrohte hoechste Strafmass kann bei einem solchen Zusammentreffen strafbarer Handlungen je nach Umstaenden um die Haelfte erhoeht werden“).

Art. 60 rozszerza zastosowalność artykułu poprzedzającego także do przypadku *b* („diese Bestimmungen sind auch dann anwendbar, wenn ein Verurtheilter *spaeter* strafbarer Handlungen wegen in Untersuchung gezogen wird *die er vor seiner fruehener Verurtheilung begangen hat*. Im diesen Fall soll die frueher ausgesprochene Strafe nur um so viel erhoeht werden, als es der Ansicht der urtheilenden Gerichtsbehoerde nach haette geschehen muessen, wenn die fraglichen Handlungen gleichzeitig mit den bereits beurtheilten zur gerichtlichen Verhandlung gekommen waeren“).

Art. 61 nie przyjmuje powyższej zasady w zbiegu kar pieniężnych, lecz stosuje w takim razie zasadę zbiorowości:

Art. 62, 63 i 64 stanowią o powtórzeniu (Rueckfall) które błędnie określają „wer die ihm wegen einer strafbaren Handlung aufer-

¹⁾ Znowu ten sam, co innych ustaw błąd, że orzekanie kary nie jest wyróżnionem od wykonania, gdyż orzec należy koniecznie kary wszystkie, a nie tylko najcięższą.

legte Strafe ganz *oder theilweise* ¹⁾ ausgehalten hat, befindet sich im Rueckfall, wenn er sich spaeter der naemlichen oder einer gleichartigen Handlung schuldig macht“.

W skutek takiej definicyi powtorzenia stał się potrzebnym osobny przepis na przypadek zejścia się powtorzenia i zbiegu, który podaje art. 65: „wenn Anhäufung strafbarer Handlungen und Rueckfall zusammentreffen, kann je nach Umstaenden die gesetzliche Strafe der strafbarsten That bis zum Doppelten ihres hoechsten Masses erhoelt werden.“

Art. 66. wreszcie ogranicza zasadę art. 59 nie dozwalając przy podwyższaniu kary najcięższej ani przekroczyć maximum kary więzienia ciężkiego (20 lat) więzienia poprawczego (6 lat) lub więzienia prostego (60 dni) ani przemienić karę na cięższy jej gatunek.

12. Kodeks kantonu Glarus.

Z r. 1867 stanowi o zbiegu przestępstw w §§ 44 i 45: karze tak zbieg jedno jak i wieloczynowy według zasady wyłączności zaostrożonej; dozwalając wszakże sędziemu wyjść po nad maximum kary najcięższej; uznaje dalej zbieg przestępstw tylko wtedy, jeżeli zbiegające się przestępstwa są przedmiotem tego samego wyroku.

§ 44 „wen jemand *in einer und derselben Handlung mehrere Strafgesetze zugleich uebertreten* ²⁾. oder in verschiedenen Handlungen mehrere Verbrechen oder Vergehen verübt hat, welche als *Gegenstand des naemlichen Strafurtheils* zusammentreffen, so soll die Strafe des schwersten dieser Verbrechen angewendet, die uebrigen aber als Schaerfungsgruende berücksichtigt werden. Der Richter darf hier ebenfalls die Strafe, wem sie einer Verschaeftung fähig ist. ueber das durch das Gesetz angebrohte Maximum hinaus erhoehen. *oder zu einer schwereren Strafart* mit Ausnahme jedoch der Todesstrafe *uebergehen*.

§ 45 „Beim Zusammentreffen mehrerer Verbrechen ist die Strafe um so mehr zu schaerfen, je zahlreichere strafbare Handlungen vorliegen und je schneller dieselben auf einander gefolgt sind“

¹⁾ Oder theilweise „jest zbyteczne, bo w tym przypadku zachodzi według nas zbieg (c).

²⁾ Zwracamy uwagę na definicyą zbiegu jednoczynowego.

Powtórzenie w ścisłym znaczeniu określa Kod. ten tak jak Zurychski.

Zauważyć należy, że kodeks powyższy jest jedynym, który obok Kod. austriackiego żąda jeszcze do stosowania zasad zbiegających się przestępstw jednego co do nich wyroku.

13. Kodeks kantonu Schwytz.

Z r. 1869 stanowi o zbiegu przestępstw w § 42 co następuje: „*die hoechste Strafbestimmung des Gesetzes, welche auf ein Verbrechen angedroht ist, kann vom Richter noch bis um die Haelfte erhoeht werden, oder er kann zu einer hoeheren Strafart uebergehen:*

a. wenn der Schuldige wegen aus gleicher rechtswidriger Neigung entsprungener Verbrechen schon zweimal bestraft worden ist,

b. wenn mehrere Verbrechen des gleichen Thaeters zur Beurteilung kommen,

c. wenn in einer verbrecherischen Handlung mehrere verschiedene Rechtsverletzungen liegen,

d. (nas nie obchodzi).

In den unter *b* und *c* genannten Faellen kommt die Strafbestimmung welche fuer das schwerste Verbrechen angedroht ist, zur Anwendung, und die uebrigen Verbrechen oder allfaellige Vergehen werden als Schaerfungsgruende beruecksichtigt“.

Kodeks ten karze zatem zupełnie słusznie zbieg przestępstw jednoczynowy na równi ze zbiegiem wieloczynowym stanowiąc dla obu zasadę wyłączości zaostrożonej a względnie nawet zasadę zbiorowości złagodzonej, gdyż pozwala sędziemu najwyższy wymiar kary najcięższej o połowę podwyższyć. Stosunek drugiego ustępu powyższego § do ustępów *b* i *c* jest trochę niejasny, gdyż niewiadomo czy ustępy te mają tylko bliżej określać i uzupełniać ustęp 2 t. j. czy ustęp „die uebrigen Verbrechen werden als Schaerfungsgruende bezuecksichtigt“ należy zrozumieć tak, że z powodu nich może kara być zaostrożoną tak, jak to podaje ustęp § 42, czy też inne mają znaczenie. Nawrót do zbrodni znowu jest zbiegiem po jeden rozdział podciągnięty, chociaż z nim nie ma wspólnego.

14. Kodeks kar głównych i poprawczych z r. 1847, dziś już nie obowiązujący.

Stanowi o zbiegu przestępstw w artykułach 157 i 140 co następuje:

Art. 157. „w razie zbiegu przestępstw to jest gdy winny przekonany jest o popełnienie jedno lub różnocozasowie kilku przestępstw, za które nie był jeszcze ukarany, lub które nie zostały umorzony przedawnieniem albo ogólnym lub szczególnym ułaskawieniem, sąd we wyroku swym wymieni wszystkie pojedyncze kary, na które obwiniony za popełnione przestępstwa zasłużył i skaże go na najcięższą z pomiędzy tych pojedynczych kar w zakresie swym najwyższą.”

Art. 140: „za nowe przestępstwo popełnione w czasie postępowania sądowego lub wcześniej, lecz po przekonaniu o pierwszym, winny ukarany zostanie podług prawideł o zbiegu przestępstw (art. 157).

Kodeks kar gł. i popr. przyjmuje zatem zasadę wyłączności zastrzeżonej tak dla zbiegu jednoczynowego jak i dla wieloczynowego, nakazuje jednak wcale odpowiednio, orzec we wyroku wszystkie kary, na jakie przestępca zasłużył.

Kodeks powyższy nie wymaga dalej do stosowania zasady art. 167 jednego dochodzenia i wyroku, lecz stosuje ją owszém zawsze, ilekroć obwiniony popełnił kilka przestępstw przed ukaraniem jednego z nich, z czego zarazem wynika, że zasada art. 157 nie ma być stosowana, jeżeli przestępca karę za jedno przestępstwo już odcierpiał²⁾—za tém zdają się przemawiać słowa „za które nie był jeszcze ukarany (nie „osądzonym“) i t. d.“; wreszcie kod. stosuje zasadę art. 157 nie tylko w przypadku *a*, ale i w przypadku *b*. a ponieważ i w przypadku *c*. mianowicie, jeżeli przestępca po przekonaniu za pewne przestępstwo popełni nowe podczas postępowania sądowego za poprzednie (art. 140).

Zresztą co do niezupełnie jasnego przepisu art. 140 i co do tło-

¹⁾ Zbieg przestępstw jedno lub różnocozasowy znaczy tyle, co zbieg jedno lub wieloczynowy; oba są tu, jak widzimy, karane na równi.

²⁾ Przypadek *d*. części pierwszój.

maczenia go w praktyce, dalej co do zasady art. 157 i jej praktycznego znaczenia odsyłam do obszernych uwag prof. Budzińskiego w powołanej monografii ¹⁾).

15. Kodeks karny rosyjski z r. 1866 obowiązujący obecnie także w Królestwie Polskiem ²⁾

Stanowi o zbiegu przestępstw w artykule 152.

Według artykułu tego zbieg przestępstw zachodzi wtedy, jeżeli podsądny uznany zostaje winnym kilku równocześnie lub równoczasowie popełnionych czynów karygodnych dotąd jeszcze nie ukaranych, i nie umorzonych przedawnieniem, ani ogólném lub szczególném ułaskawieniem.

Kodeks rosyjski określa zatem zbieg przestępstw podobnie jak kodeks kar gł. i popr. z r. 1847 przyjmując takowy wtedy, ilekroć podsądny popełnia kilka przestępstw przed ukaraniem jednego z nich.

Co do zasad karania kodeks rosyjski podobnie jak belgijski odmienne podaje zasady według tego, czy zbiegają się czyny karygodne karane karami kryminalnemi, czy téż czyny karane karami poprawczemi pomiędzy sobą, czy dalej jedno z drugimi i t. d., nakazuje jednak w każdym razie wymienić w wyroku wszystkie kary, któreby na przestępcę rozciągnąć należało.

W razie zbiegu kilku kar kryminalnych pomiędzy sobą, ma być orzeczoną a raczej rozciągniętą kara najcięższa w zakresie swym najwyższa, — a więc zasada wyłączności zaostrożonej; przeciwnie w razie zbiegu kar kryminalnych z poprawczemi ma być rozciągniętą jedynie kara kryminalna, — a zatem stosowaną będzie zasada wyłączności bezwzględnej.

W razie zbiegu występków karanych grzywnami, przestępca nie ma być skazanym na zapłacenie sumy wszystkich grzywien. lecz na grzywnę co do kwoty najwyższą, — a więc zasada wyłączności zaostrożonej ma zastosowanie także do kar pieniężnych.

¹⁾ Budziński: o zbiegu przest. i przest. ciągłych, Warszawa 1864 str. 75 i n.

²⁾ Na mocy najwyższego ukazu wydanego do senatu rządzącego dnia 13 Września 1876 r.

Kodeks rosyjski nie zna wreszcie różnicy w karaniu zbiegu przestępstw jednoczynowego a wieloczynowego, gdyż oba rodzaje zbiegu stawia na równi.

16. Prawo angielskie.

Jeżeli w ogólności trudną jest rzeczą rozejrzeć się w prawie karném angielskiém i wynaleść w niém zasady ogólne, to w naszej nauce połączonej w Anglii ściśle z procesem karnym prawie jest rzeczą niemożliwą pewne ogólne zasady podać i rozebrać.

Zdaje się jednak, że reguła „*quot delicta, tot poenae*” miała przynajmniej dawniej zastosowanie i żadną ustawą zniesioną nie została ¹⁾.

Co do zbiegu kar uwięzienia znajdujemy w statucie 7 i 8 Jerzego IV (Geo. IV) c. 28 sect. 10 następujące ciekawe postanowienie rzucające niejakié światło na postępowanie w razie zbiegu przestępstw: „jeżeli osoba odsiadująca karę z powodu innego czynu karygodnego wyrzeczoną, skazaną zostaje na nową karę za zbrodnię, sąd mocen jest orzec za późniejsze przestępstwo karę, która ma być rozpoczętą po odcierpieniu kary poprzednim wyrokiem orzeczoną, bez względu na to, czy przez łączne trwanie tychże kar t. j. kary poprzedniej i kary obecnie orzec się mającej maximum ustawowego wymiaru kar więzienia zostanie przekroczoném”, — przepis ten odnosi się jednak tylko do tego przypadku, jeżeli przestępstwo nowe zostanie popełnioném po osądzeniu poprzedniego (przypadek *c*), z czego wnosi a contrario Glaser ²⁾, że jeśli przestępstwo to popełnioném zostało przed osądzeniem za pierwsze (przypadki *a* i *b*) maximum kary przekroczoném być nie może, że więc prawo angielskie stósuje do przypadku *a* i *b* zasadę wyłączności zaostrożnej, do przypadku *c* zaś zasadę zbiorowości. Zdaje się jednak, że i w przypadku *c* sąd mocen jest uwzględnić dotkliwość z łącznego wykonania kilku kar powstającą, albowiem w pewnym opowiedzianym przez Glasera a wyjętym z dziennika „Times z 3 sierpnia 1865” przypadku, sędzia orzekł przeciwko więźniowi skazanemu na 5-cioletnie więzienie, który w więzieniu

¹⁾ Glaser: Anklage, Wahrspruch und Rechtsmittel etc. Erlanger 1866 str. 101.

²⁾ L. c. str. 102 i 103.

nowe przestępstwo popełnił, ponownie karę pięcioletniego więzienia, dodał jednak, że bieg takowej ma się liczyć od dnia wyroku t. j. że przestępca—z uwagi, że miał z kary poprzedniej odsiedzieć jeszcze dwa lata—po odeirpieniu całkowitej kary poprzedniej jeszcze tylko trzyletnie więzienie za przestępstwo nowe odeirpi; sędzia zliczył zatem resztę kary poprzedniej, z karą nowo orzeczoną.

Tak rozebraliśmy postanowienia o zbiegu przestępstw wszystkich ważniejszych kodeksów europejskich i przekonaliśmy się, że wszystkie zasady naukowe w części pierwszej przez nas wyłożone, wszystkie niemal podane zapatrywania się na naszą naukę, a nawet drobniejsze kwestye sporne reprezentowane są w jednym lub kilku kodeksach z czego zatem widoczna, że rzecz o zbiegu przestępstw ważne ma praktyczne znaczenie, a ustalenie zasad téj nauki, na którego brak uskarżał się już przed 20 laty Köstlin, w interesie jednostajnego i celom kary odpowiadającego wymiaru sprawiedliwości nader jest pożądaném.

Wreszcie możemy powiedzieć, że i nasz pogląd na rzecz o zbiegu przestępstw znalazł poparcie w niejednym kodeksie a na zarzut, że pogląd w części pierwszej skreślony jest tylko teorią bez praktycznej wartości, odpowiedzieć możemy z kodeksem w rękę, że teoria nasza w znacznej części uznana jest w praktyce; miejmy tedy nadzieję, że praca powyższa pobudzi może do głębszego studyum naszej nauki i utworuje drogę dla przyszłej rewizyi takowej.



SPIS RZECZY.

	<i>Str.</i>
Słowo wstępne	3
Literatura	5

CZĘŚĆ I.

ZASADY NAUKI O ZBIEGU PRZESTĘPSTW.

I. Pojęcie zbiegu przestępstw; cel nauki o zbiegu przestępstw i stanowisko tejże nauki w dziedzinie umiejętności karnej.	
1. Pojęcie zbiegu przestępstw i zakres onegoż.	9
Sposób pojmowania: I. Feuerbacha, II. Johna, III. Geyera i Schwarze'go, IV. Köstlina.	
2. Cel nauki o zbiegu przestępstw i jej teorye	20
Teorya I. Mittermajera; II. Hälschnera, III. Johna, IV. Merkla.	
3. Zbieg przestępstw i pojęcia pokrewne (przestępstwo ciągłe, przestępstwo złożone, nawrót do zbrodni)	36
4. Stanowisko nauki o zbiegu przestępstw w dziedzinie umiejętności prawa karnego	43

II. Rodzaje zbiegu przestępstw.

1. O podziałach zbiegu przestępstw w ogólności	44
2. Zbieg jedno i wieloczynowy przestępstw	48
3. Zbieg jedno i wiele (różno) gatunkowy.	52

III. Zasady karania zbiegających się przestępstw.

1. Zasady karania wieloczynowego zbiegu przestępstw	54
<i>a)</i> zasada zbiorowości	54
<i>b)</i> zasada wyłączności	57
<i>c)</i> zasada wyłączności zaostrożonej	59
<i>d)</i> zasada zbiorowości jurydycznej czyli złagodzonej.	62
<i>e)</i> konsekwencye zasady zbiorowości jurydycznej.	65
<i>f)</i> zasada zliczania	68
2. Zasady karania zbiegu przestępstw jednoczynowego	70
3. Sposób stosowania zasad karania zbiegających się przestępstw i nasuwające się tu wątpliwości	72

CZĘŚĆ II.

POGLĄD HISTORYCZNY NA ROZWÓJ ZASAD NAUKI O ZBIEGU PRZESTĘPSTW.	77
---	----

a) Prawo rzymskie, *b)* Prawo kanoniczne, *c)* Dawne prawa niemieckie, *d)* Karolina (kod. Karola V), *e)* praktycy włoscy, *f)* Karpzow, *g)* Böhmer i Leyser, *h)* Koch, *i)* Feuerbach.

CZĘŚĆ III.

PRAWO POZYTYWNE.

1. Ustawodawstwo austriackie	85
2. Kodeks niemiecki	94

	<i>Str.</i>
3. Prawo francuzkie	96
4. Kodeks belgijski	97
5. „ włoski	99
6. „ hiszpański	100
7. „ szwedzki	101
8. „ norwegijski	105
9. „ duński	106
10. Kodeks kantonu Zurych	106
11. „ „ Bern	108
12. „ „ Glarus	109
13. „ „ Szwytz	110
14. Kodeks kar głównych i poprawczych	111
15. Kodeks kar gł. rosyjski z r. 1866 obowiązujący obecnie także w Królestwie Polskiem	112
16. Prawo angielskie	113
Zakończenie	114

